

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

## PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „ORDOWNIKA MIEJSKIEGO” wynosi kwartalnie 7.50 zł, na pocztach przez listowego w dom 8.58 zł. — Miesięcznie 2.50 zł, przez listowego w dom 2.93 zł, pod opaską w Polsce 4.50 zł, do Francji i Ameryki 3.50 złotych, do Gdańska 4.00 guldery, do Niemiec 4.00 marki. — W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy. Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.



Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

## OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. niżki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki.

Rękopisy zostają w administracji. — Miejscem płatności i prawnem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz.

Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadt-hagen T. A. — Bank Dyskontowy. — Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 36.

BYDGOSZCZ, niedziela, dnia 14 lutego 1926 roku.

Rok XX.

## Nasi Mussolinkowie.

Włoskie cytryny na polskiej wierzbie. — Marzenia o dyktaturze i pomarańczach w Polsce. — Związek Ludowo-Narodowy w faszystowskiej koszuli.

Cielący zachwyty ogarnia pewien odłam społeczeństwa polskiego na samo wspomnienie o Mussolinim. Z lewa i prawa słyszy się zachwyty i pobożne życzenia, aby Opatrzność i nam Mussoliniego zesłała. W najgorszym razie zastawilibyśmy coś Włochom, aby go nam pożyczyl.

Zwolennicy rządów à la Mussolini w Polsce nie zdają sobie sprawy, że na polskiej wierzbie — w myśl przysłowia — tylko gruszkę się rodzą. Bo cytryny i pomarańcze coprawda we Włoszech „złociste stroją drzewa”. W Polsce zaś jeno się je zjada i przez to nasz bilans płatniczy podkopuje.

Inna jest gleba i inny klimat we Włoszech, a inny w Polsce. Inne też są charaktery. Co jest dobre dla Włoch, może wydać bardzo niedobre rezultaty w Polsce. Co innego wołanie o silny rząd w Polsce, a co innego tęsknota do metod Mussoliniego.

Nasi domorośli Mussolinkowie nie zdają sobie sprawy z różnicy, jaka zachodzi między Włochami a Polską. Przedewszystkiem Włochy są państwem pod względem narodowym prawie że jednolitem. Garść Niemców w Tyrolu i Słoweńców w Istrii stanowi tylko mały ułamek ogólnej liczby mieszkańców Włoch, podczas gdy Polska posiada ludności obcoplemiennej przeszło 30 procent. Poza Włochy uznane są jako mocarstwo, które w koncercie europejskim — obok Anglii i Francji — gra pierwsze skrzypce. My zaś o uznanie naszego stanowiska mocarstwowego ciągle toczymy walkę i długo jeszcze toczyć ją będziemy musieli.

Może więc sobie Mussolini pozwolić na niejedno, coby Polsce zaszkodziło, gdyby nasi dyplomaci chcieli podobnie postępować. Pomijamy już zupełnie całkiem niedemokratyczny charakter rządów Mussoliniego, który jest wprawdzie reakcją na anarchję lewicy włoskiej, ale nigdy ideałem być nie może.

Mussolini a Niemcy i Polska. Ostry protest Mussoliniego przeciw mieszaniu się opinii niemieckiej do sprawy Niemców w południowym Tyrolu (Trentino, Górna Adyga) wywarł wielkie wrażenie w całym świecie. A w Polsce tem większe, ponieważ prasa niemiecka w Rzeczy w sposób oszczerczy rozpisywała się o rzeźmieniu prześladowaniu żywołu niemieckiego przez polski. Nic dziwnego przeto, że opinia polska powitała go jako wystąpienie wysoce pożądane, bo oświetlające w sposób właściwy oszczerczą kampanję prasy niemieckiej przeciw tym państwom, w których ludność niemiecka żyje. Tem ono było pożądane, że pochodziło z tak wpływowej strony i wskazywało na to, jak Niemcy zachowują się wobec mniejszości narodowych — także polskiej w Niemczech.

Nie ulega wątpliwości, że Mussolini oddał nam poważną przysługę, z której dyplomacja polska może bić poważny kapitał — jeżeli będzie umiała. Wszelako uważać nam należy, że nie dla naszych pięknych oczu tak postąpił, a tylko w obronie swoich poczynań.

## Zgon Prymasa Polski



Poznań, 13. 2. (Tel. własny). Dziś o godz. 4 rano po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł **Kardynał i Prymas Polski ks. Edmund Dalbor.**

Urodzony 30 października 1869 r. w Ostrowie, po ukończeniu studjów teologicznych i złożeniu doktoratu, otrzymał święcenia kapłańskie dnia 25 lutego 1893 r. — Od roku 1914 sprawował urząd generalnego wikariusza w archidiecezji poznańsko-gnieźnieńskiej, po śmierci zaś arcybiskupa Likowskiego w roku 1915 objął po nim tę godność.

Dnia 18 grudnia 1919 r. został mianowany przez Ojca św. kardynałem, a równocześnie jako biskup gnieźnieński sprawował urząd prymasa Polski.

Przypominamy, że faszyci nie tylko wobec Niemców występują tak ostro, ale również wobec naszych pobratymców, Słoweńców w Istrii, którzy nie mogą być uważani jako ludność napływowa. Naprężone stosunki między Jugosławją a Włochami w tem właśnie mają uzasadnienie.

Naszemu Mussolinkom wydaje się, że winniśmy we wszystkim naśladować metody Mussoliniego. Jeżeli chodzi o zaprowadzenie porządku w kraju, moglibyśmy się zgodzić. Inaczej rzecz się przedstawia w stosunku do mniejszości narodowych i państw ościennych, jak to wynika z tego, cośmy wyżej powiedzieli. Nie jesteśmy jak Włochy państwem pod względem narodowym jednolitem ani uznanem mocarstwem. Dlatego też inne muszą być nasze metody postępowania.

Niemą różnicy zdań, że **naród polski musi zajmować w Polsce przodujące stanowisko**, bo on jedyny państwo polskie podtrzymuje i niepodległość mu zapewnia. Z drugiej zaś strony dążyć musimy do tego, aby inne żywioły dla naszej idei państwowej pozyskać. Tego się nie dokona krzykliwością patriotyczną ani temi metodami, które Prusy doprowadziły do upadku. Trzeba szukać innych dróg, któreby doprowadziły do utwierdzenia państwowości naszej.

Tych dróg nasi Mussolinkowie, którzy wszędzie grasują, wskazać nam nie umieją.

Z okazji mowy Mussoliniego pewne pisma zarzuciły nam, jakobyśmy twierdzili, że Niemcy w Polsce są uciskani. Tego nie twierdziliśmy nigdy, ale to śmiało oświadczamy, że pewnym czynni-

kom wydaje się, jakoby w Polsce prawa nie obowiązywały. A one są przecież dla wszystkich obywateli. Nie wolno nam wywołać nawet cienia pozoru, że jest inaczej. Prawa są także dla nielojalnych obywateli, do których wymiaru powołane są sądy.

Takie jest stanowisko państwowe. Tani frazes patriotyczny nie jest czynem państwo-twórczym. Jest on raczej bronią bezmyślnego polityka i prędzej szkodzi niż korzyść państwu przyniesie. Nasi Mussolinkowie zapominają, że jesteśmy nie tylko narodem, ale i państwem.

Nie rozumieją. Ten właśnie moment zapoznawany jest całkiem przez Związek Ludowo-Narodowy. Organ jego na Wielkopolskę „Kurjer Poznański”, rozżalony, że partję tę w rzeczywistości inaczej się znanego posunięcia bydgoskiej chadecji, pisze o żywiołach antynarodowych w Polskim Stronnictwie Chrześcijańskiej Demokracji. Jestto oczywiście objaw endemicznego zagwoźdżenia, bo takim samym prawem moglibyśmy powiedzieć, że endecja jest stronnictwem antynarodowym, ponieważ w Chojnicach, Chodzieży, itd. przy wyborach do Rad Miejskich szła ręką w rękę z Niemcami. A gdzie indziej z nimi współpracowała i do dziś współpracuje. Oczywiście nie pod swoją firmą, bo endecja jest dziś w b. dzielnicy pruskiej tak słaba, że własnej firmy nie wysuwa, a pod fałszywą flagą (np. Komitet Kulturalno-Gospodarczy) żaglując podstępem łowi wyborców. Z czego wynika, że w rzeczywistości jest bardzo słabą, a tylko w gębie jeszcze jest mocną.

Mussolinizm tu nie popłaca, tem mniej, jeżeli się z niego robi karykaturę. Dlatego Ch. D. z największym spokojem przyjmuje do wiadomości gróźbę „Kurjera Pozn.”, że Związek Ludowo-Narodowy (endecja) uważa się za wywołony „od konieczności blokowania się wyborczego z grupą, nieznaczna wpływami w kraju”. Coprawda to Z. L. N. nie zdaje sobie widocznie sprawy ze swojej „sily”, która tak jaskrawo uwydatniła się w Inowrocławiu i Bydgoszczy jak niemniej w innych miejscowościach. Dziwi nas jednak, że z tak „nieznaczna wpływami” partję tak zacięte stacza boje. Mussolinkowie z endecji muszą być lichymi taktikami, bo wiedzieć winni, że ze słabą partję nie walczą się tak zawzięcie, ponieważ to budzi podejrzenie, że partję tą w rzeczywistości inaczej się ocenia.

Stary kurs. „Deutsche Rundschau” twierdziła z okazji uwag naszych, że rozpoczyna się nowy kurs w naszej polityce wewnętrznej. Na to odpowiada jej warszawski organ nasz „Hasło”:

Nie — szanowni panowie! — To kurs stary — nasz staropolski kurs — żeby każdej narodowości jak i każdej jednostki prawo i godność uszanować: — stary dogmat chrześcijańskiej sprawiedliwości dla wszystkich. — Nasz stary kurs pod hasłem „życzliwości dla Rzeczypospolitej — wszech czasów i wszech narodów — w imię Rzeczypospolitej Wiecznej. I w imię patriotyzmu państwowego.

Pod hasłem wierności polskiej, jednolitej stałej linii przewodniej wszelkich jej Unji: L. „suum cuique” — każdemu co się należy — w łączności, we współdziałaniu — w wielkiej kooperatywie Wszelch Ludzkosci!

Niezręczni i nietaktowni Mussolinkowie. Zle zrozumiane metody Mussoliniego przewróciły naszym domorodnym Mussolinkom w głowach. Dowiódł tego „Kurier Poznański”, kiedy pisał niestworzone rzeczy o przedstawicielu Stolicy Apostolskiej przy rządzie naszym, a których nie sprostował, choć go o to — w interesie Polski — ks. biskup Łukomski prosił. Podobnie postąpiła „Warszawska Gaz. Poranna”, również organ endecki. Na przywitaniu znanego polityka niemieckiego H. v. Gerlacha, wydawcy berlińskiej „Welt am Montag” popisała brednie, na które ten polityk wcale a wcale nie zasłużył. Gerlach należy do ludzi najuczciwszych i niejednokrotnie z męską odwagą występował przeciw rozszalałemu hakatyzmowi. Jego „Welt am Montag” stale piętnowała politykę antypolską i stawiała w obronie słusznych praw Polaków w Prusach.

Nasze karykatury Mussolinich łącząc podobnego człowieka pozabawiają nas sympatji najlepszych przedstawicieli nowoczesnych prądów, zmierzających do pogodzenia ludzkości. To charakteryzuje naszych Mussolinków.

#### W Kaliszu aresztowano 42 osoby.

Warszawa, 13. 2. (Tel. wł.) Do Kalisza wyjechali prokurator Sądu Apelacyjnego Hübner i inspektor Min. Spr. Wewn. Maćkiewicz celem nadzorowania śledztwa. Do dnia dzisiejszego aresztowano 42 osoby, które oddano do dyspozycji władz sądowych.

**Oszczędzać - oszczędzać!**

Oszczędzać w sposób „właściwy” jest palącym nakazem chwili. Pozbadźcie się Państwo swego uprzedzenia i używajcie przez pewien czas **Kathreina kawy srodowej KNEIPPA**. Przekonać się o jej doskonałym smaku i właściwościach odżywczych oraz o tym, że w sposób właściwy oszczędzacie! (3758)

### Istota konfliktu włosko-niemieckiego.

Już pierwszy rzut oka na tok dziejów średniowiecznych i nowożytnych wykazuje, że plemiona niemieckie tworzyły na kresach swych dzierżaw marchje, jako bramy wypadowe w kraje słowiańskie i romańskie. Sasi tworzyli takie marchje w celu podbicia ludów pomorskich, nadłabskich oraz nadodrzańskich. Bawarowie zaś utworzyli marchję Bahenberską, która parła na narody południowo-słowiańskie przez Styryję, Karyntję i Krainę w stronę Trjestu; marchja ta okazywała też tendencje wzdzierania się w dolinę Padu przez dolinę Adygi. Tysiąc już lat trwa ów napór Niemców na swych słowiańskich oraz romańskich sąsiadów. „Drang nach Osten” i „Römerzugi” — to wyraz owego naporu, owej zaborczości wojowniczych Niemców. Wiemy, ile ten „Drang nach Osten” potrzebował ludów, ile Niemcy ludów słowiańskich wycieli! wiemy, ile zasadniczych praw ludzkich zhańbili i zożydzili. Żąda zaboru porwała Niemców do Prus Wschodnich, Łotwy, Estonji.

To samo działo się na drodze zaborczości niemieckiej przez Styryję do Trjestu, oraz przez Tyrol w dolinę Padu. Zaborczość ta doprowadziła nawet do przejściowego zajęcia północnych Włoch przez Habsburgów (do roku 1866 była Austria najpotężniejszym państwem niemieckim).

Na nic zdały się próby wolnościowe Włochów.

Spoglądajmy na dzieła sztuki włoskiej, a dostrzeżemy ową ogromną tragedję dziejową tego narodu. Weźmy choćby postacie z opery „Tosca” (granej też w Bydgoszczy), a zobaczymy, jak zniekali się Austriacy nad postaciami tej opery; scen takich było w rzeczywistości tysięcy... Nuova Italia przelała tyle krwi, ile jej przelała Polska, walcząca o swą niepodległość.

Hekatomby te pożerała zaborczość niemiecka. Przedwojenne królestwo włoskie nie posiadało wszystkich ziem etnograficznych włoskich; południowy

Tyrol oraz Pobrzeże (Litorale) należały do Austrii.

Włosi jednak nigdy nie zrezygnowali z tych prowincji. W mapach etnograficznych oznaczali Tyrol po Brenner, jako „Venezia Trentina”.

W istocie już przed wojną mieli Włosi w Tyrolu południowym poważną przewagę liczbową nad Niemcami. Nie da się jednak zaprzeczyć, że na południe od Brennero w trójkącie Brixen, Bolzano, Merano tworzy przewagę liczbową ludność niemiecka. Trzebaby dokładnie przestudjować kwestję, czy to jest ludność tubylcza, czy też napływowa, czy też może była to ludność włoska, która została zniemczona. Sprawy tej nie można rozstrzygnąć bez poprzedniego podjęcia gruntownych studjów etnicznych, odnoszących się do tej części Tyrolu. Może uczyni to kiedyś Liga Narodów, która przecież ma rozciągać opiekę nad narodami mniejszościami. W każdym razie jest faktem, że Austria po nadaniu konstytucji, nie uciskała specjalnie poszczególnych narodów, nie czynił tego rząd centralny, ani też autonomiczne władze w Innsbrucku. Z drugiej jednak strony stwierdzić należy, że przez Bolzano i dolinę Sugany szedł trakt, po którym chodzą wszystkie Römerzugi niemieckie; więc, że wojownicza ludność niemiecka przedostała się tą drogą do południowego Tyrolu.

W czasie wojny światowej wprowadzili Austriacy ogromny terór do południowego Tyrolu. Wieszano Włochów bez wyroku sądowego; powtórzyły się sceny z „Tosci”...

Po wojnie światowej przypadł Tyrol Włochom.

Do czasów Mussoliniego znoszono przywileje mniejszości niemieckiej, lecz w ostatnich czasach wprowadzono język włoski do wszystkich działów administracji państwowej; gwałtownie też wprowadza się też język włoski do szkół. Opornych Niemców władze włoskie internują lub wogóle wydalają z kraju. Dążności romanizacyjnych Mussolini nawet wcale się nie wypiera... a nawet je stanowczo zapowiada. Czy polityka ta jest trafna, nie można odpowiedzieć; jest ona jakby retorsją za niemieckie zaborcze zamiary; współczesnemu jednak duchowi pacyfikacji Europy stanowczo nie odpowiada. Nie naszą jest rzeczą oceniać tę politykę! w każdym razie nacechowana jest ona tylko w słabym stopniu temi tendencjami, jakimi posługiwali się Niemcy wobec swych sąsiadów przez 1000 lat...

Bezczelnością niesłychaną Niemców jest bezustanne wtrącanie się w suwerenność państw sąsiednich. Pomorze odbierają nam już od początku istnienia Polski; to samo nieszanowanie suwerenności Włoch odnośnie do sprawy południowego Tyrolu dawało się długo Włochom we znaki. Aż wreszcie ozwał się Mussolini!...

Sądźmy, że dalsze elukubracje sfer oficjalnych niemieckich w sprawie korytarza pomorskiego, wzbudzą wreszcie stanowczy głos rządu polskiego.

Już dość tego ujadania! Już to istotnie każdemu się znudziło! Już tak oficjalny, jakoteż nieoficjalny głos niemiecki staje się humorystyczną brednią, wyzuta z wszelkiej etyki i powagi — a za takie wybrki należy winnych karcić — jak to czyni Mussolini! D.

### Stanowisko Niemiec wobec drugiej mowy Mussoliniego.

Berlin. Rząd niemiecki mimo oburzenia, które go ogarnęło po nadejściu tekstu mowy Mussoliniego postanowił polecić Stresemannowi, żeby dalej już nie odpowiadał, choć zdaniem Niemców i druga mowa Mussoliniego nie obracała się na poziomie dwóch państw. Ruchliwe biuro prasowe Stresemanna natomiast wydało komentarz do mowy Mussoliniego, który nie jest niczem innym jak odpowiedzią na mowę rzymską. W komentarzu tym Niemcy stwierdzają m. in., że rdzeniem oświadczeń Mussoliniego, to kwestie Brenneru oraz mniejszości narodowych. W kwestji Brenneru Mussolini zdaniem Niemców wycofał się z ofensywy do defensywy. Jeżeli Mussolini dziś twierdzi, że nie myśli nawet o gwarancji granicy Brenneru, to dowodzi to, że zrezygnował ze zwrócenia się w tej sprawie do rządu niemieckiego, co byłoby też bezskuteczne. Mussolini też rzekomo ma się mylić co do

## Manchester Guardian przewiduje intrygi niemieckie w Lidze Narodów.

### Chamberlain o powiększeniu Rady Ligi Narodów.

Prasa angielska w dalszym ciągu cma-wia sprawę wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów i wynikających stąd komplikacji. „Manchester Guardian” w artykule wstępnym pisze: Udział Niemiec w pracach Ligi nie będzie pracy tej ułatwieniem, przeciwnie. Ligę zajmuje najwięcej sprawa mniejszości niemieckich w różnych krajach, w której to sprawie Liga nie wykazała dotychczas wielkiej śmiałości. Może inaczej będzie w przyszłości. Ponieważ Niemcy nie posiadają terytorjów mandatowych, więc także i w tych sprawach Liga zachowa dużo krytycyzmu. Liga jest bezpośrednio żywo zainteresowana w sprawach swego autorytetu w Gdańsku i Zagł. Saary. Stosunek Niemiec do sprawy rozbrojenia wyróżnia je od innych wielkich mocarstw, gdyż bezpieczeństwo ich zależy jedynie od Ligi. Ich stanowisko może być trudne do uzgodnienia ze stanowiskiem innych członków Rady Ligi.

Nawiązując do sprawy projektowanego wejścia do Rady Ligi Hiszpanji i Polski, artykuł wyraża zadowolenie z oświadczenia Chamberlaina, że nie zachęcał on nikogo w tej sprawie oraz, że wstępizawodnictwo nie było spodziewane. W innym miejscu dziennik zauważa, że zabiegi Hiszpanji i Polski będą stanowiły poważny przedmiot obrad marcowej sesji Ligi. Obiegają pogłoski, że Chamberlain przywrętki poparcie Hiszpanji. Jeżeliby jednak — pisze dziennik — w marcu oprócz Niemiec weszłyby do Rady

Hiszpanja, Polska i Brazylja — w Lidze dominować będzie Francja.

Oficjalne koła angielskie nie potwierdzają tej pogłoski, ani też jej nie zaprzeczają. W kołach tych uważają, że Chamberlain nie mógł czynić w tej mierze żadnych zobowiązań. Mógł on jedynie przyrzec podtrzymać swą politykę w gabinecie, który sprawę to rozpatrzy z różnych punktów widzenia. Zapomina się — zaznacza dziennik, że należy liczyć się z poglądami dominacji, które są bardzo zainteresowane zmianami w Radzie Ligi.

Londyn, 12. 2. (PAT). Austen Chamberlain, odpowiadając w izbie gmin na zapytanie Mac Donalda, oświadczył co następuje: Prośba Niemiec o przyjęcie ich do Ligi Narodów otwiera dyskusję w sprawie składu Rady Ligi, albowiem w ślad za życzeniem Niemiec uzyskania stałego miejsca w Radzie Ligi, z podobnymi życzeniami wystąpiły również inne państwa. Rząd angielski nie może w chwili obecnej powziąć żadnej takiej decyzji definitywnej, którąby mogła służyć interesom czy to samej Rady Ligi, czy to wogóle Lidze Narodów, zanim nie dowie się, jakie dyskusje odbędą się w łonie samej Ligi i jakie tam zostaną wysunięte właściwe żądania. Rząd angielski — mówił dalej Chamberlain — zwykł bardzo starannie badać każdą sprawę. O ile to będzie możliwe, Chamberlain złoży deklarację w tej sprawie jeszcze przed swym wyjazdem na marcowe narady Ligi.

## Czarna Reichswehra.

Górnośląski Grenschutz pod włoską i angielską opieką. — Rewolucja kistrzyńska. — Sensacyjne rewelacje ministra Gesslera.

Berlin. (Tel. wł.) Stolica Rzeszy stoi jeszcze pod wrażeniem sensacyjnych rewelacji, poczynionych pounie przez ministra obrony krajowej Gesslera, w komisjach parlamentarnych. Minister stwierdził bowiem, że od chwili zatargu z Francją w sprawie sankcyj i zagłębia Ruhry tyle potworzyło się forfacyj nacjonalistyczno-militarystycznych oraz oddziałów t. zw. „Czarnej Reichswehry” poza ramami oficjalnej Reichswehry, że poczęły wyrastać organizacje te ponał głowy i jemu jako ministrowi wojny i generałowi Seecktowi jako szefowi sztabu generalnego. Formacje te dowodzone przez ludzi tak bezwzględnych jak Ehrhardtów, Rossbachów, Sendenów itp., stały się straszną plagą kraju, rżdem obok rządu właściwego i groźnym niebezpieczeństwem wobec bacznych dochodzeń Ententy. Do zenitu sprawa się posunęła, gdy górnośląski Grenschutz, popierany najwyraź-

niej podczas plebiscytu górnośląskiego przeciw Polakom przez lokalne tamtejsze władze wojskowe angielskie i włoskie, podniósł otwarty bunt przeciw republice niemieckiej w Kistrzyniu i począł mordować nielitościwie własnych członków, podejrzanych o jakiegokolwiek sympatje republikańskie.

Dodajmy do tego, że minister Gessler nie wymienił faktu, że i dziś Niemcy, a zwłaszcza w Prusiech Wschodnich i Pomeranii oraz Meklemburgji, Bawarji i na Śląsku mają swoją gęstą sieć militarystycznych związków i że rzekomo republikańska Reichswehra, urzędowo ćwiczy członków tych formacji w rzemiośle wojennym, a oficerowie Reichswehry ożywni są w 90 % duchem monarchizmu, a będziemy mieli uzupełnienie obrazu wysiłków nieproduktywnych narodu niemieckiego w dziedzinie wojskowo-politycznej.

### Nad czym obradowała konferencja Małej Ententy.

„Neues Wiener Abendblatt” donosi z Temeswaru:

Na zwolanej przez ministrów spraw zagranicznych małej ententy konferencji prasowej minister Ninczicz oświadczył m. in., że rząd jugosłowiański zażądał od rządu węgierskiego wyjaśnień w sprawie afery dynarowej. Już w roku 1920 fałszowano banknoty dynarowe, atoli śledztwo ówczesne, prowadzone przez szefa policji jugosłowiańskiej, zostało udaremnione przez władze węgierskie, jednak już ówczesne dochodzenia natknęły na pewne ślady.

Co się tyczy sprawy przywrócenia dynastji habsburskiej — mówił Ninczicz — to naród węgierski ma, naszym zdaniem, zupełną swobodę wybrania sobie takiej formy rządu, jaka mu się wydaje odpowiednią, czy to miałyby być królestwo, czy palatynat, czy też republika.

Dr. Benes oświadczył, że traktaty lo-carneńskie, uzupełnione o ile możliwości przez odpowiednie układy w Europie środkowej i wschodniej zapewnią niewątpliwie pokój.

Minister Duca mówił na temat paktu bałkańskiego. Rumunja zapatruje się na plan ten zupełnie zyczliwie, sądzi jednak, że kwestja ta nie jest jeszcze dojrzała. Pakt bałkański nie może być zawarty dopóty, dopóki nie zostaną załatwione kwestje sporne między Jugosławją a Grecją.

mniejszości polskiej, duńskiej i lużyckiej w Niemczech. Jako dowód przytacza rząd pruski, że Duńczycy mają dwie a Polacy 31 szkół i mogą zakładać szkoły prywatne. Nato ze strony Polaków w Niemczech napewno Stresemann otrzyma wyjaśnienie odpowiednie. Co do bojkotu — ciągnie komentarz niemiecki dalej — jest różnica, czy bojkot ten jest organizowany ze strony prywatnej niemieckiej, czy też ze strony urzędowej włoskiej. Naogół niemiecka odpowiedź robi wrażenie słabego wycofywania się z nieprzyjemnej sytuacji.

#### Mussolini miał powody do tak ostrego wystąpienia.

Londyn, 12. 2. (PAT). W kołach politycznych, zbliżonych do rządu, przypuszczają, że Mussolini miał powody do użycia tak ostrego tonu w stosunku do Niemiec. Powody te związane są niewątpliwie z po- bytem ks. Sepla w Berlinie oraz pewnymi konferencjami, dającymi Włochom słuszne powody do obaw.

#### Mussolini wyjechał do Medjolanu.

Mussolini wyjechał wczoraj wieczorem z Rzymu do Medjolanu, gdzie zabawi około 10 dni. Odwiedzi on d'Annunzia, który przebywa w Gardone.

#### Ambasador włoski wyjechał z Berlina.

Ambasador włoski w Berlinie odjechał do Rzymu. Według „Times'a”, nie ma on już powrócić na swój posterunek.

# Przegląd religijny i społeczny.

**Czy ustawa rozwodowa uszczęśliwi małżeństwo? — Moralne zasady p. Wańkowicza, kierownika wydziału prasowego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.**

Zyjemy w czasach zupełnego pomieszczenia pojęć. Pisaliśmy już na tem miejscu, jaka to „wieża Babel” panuje, gdy chodzi o zrozumienie słów takich jak np. demokracja, wolność, postęp, kultura i t. d. Nigdzie jednak pomieszczenie pojęć nie występuje tak jaskrawo, jak w sprawie małżeństwa i rozwodów. Są u nas prawnicy, nawet „katolicy”, którzy bezmyślnie powtarzają frazesy, iż „rozwód umoralni małżeństwo”. Po co się tajemnie zdradzać — powiadają. — kiedy można żyć legalnie z inną osobą i nie zagradzać sobie drogi do szczęścia przez jakieś tam kościelne przesady o nierozwalności małżeństwa. Życie jest życiem, trudno.

Jak fałszywą, tak niebezpieczną jest taka „démowa filozofia” wykazuje to znakomicie świeżo wydana praca Ks. Stanisława Podoleńskiego, t. j. p. t. „Rozwód, a zdrowie narodu” (str. 263. Kraków, Koperska 26, cena 3.50 zł). Autor opierając się na specjalnych studjach statystycznych różnych krajów wykazuje z żelazną logiką, iż wszędzie, gdzie są dozwolone ustawowe rozwody, życie rodziny obniża się, rozwodów jest coraz więcej, dzieci coraz mniej, ludzie zaczynają się coraz wyraźniej traktować jak stada rozwyrzonych samców i samic. Małżeństwo, o którym się z góry wie, że je można będzie rozwiązać, przestaje być czynnikiem wychowawczym, zachęca bowiem do bezgranicznej lekkomyślności, podrywa źródło wzajemnego zaufania, zabija poczucie obowiązku i odpowiedzialności, poddaje, a nawet legalizuje cudzołóstwo, boć to jest jedyna bezsprzeczna przyczyna rozwodu.

Życie wykazuje, że np. w Anglii na 10 cudzołóstw przedłożonych w sądzie przez mężów jako motyw rozwodu, 9 było za uprzednim porozumieniem się tych mężów z tymi którzy z ich żonami grzeszyli. Możliwość utrzymania rozwodu za zniecanie się nad drugą stroną, zachęca jeszcze bardziej do tego zniecania się i trzebaby nie człowieka, ale aniola, aby mógł znieść wszystkie cierpienia, jakie małżonek czy małżonka, dążąca do rozwodu, może zadać stronie niewinnej. Ustawa rozwodowa zabija szlachetną miłość i poświęcenie, a budzi zwierzęce instynkty w człowieku i ułatwia mu ich zaspokojenie. To też słusznie twierdzą socjologowie katolicy, że **rozwód jest drogą do zupełnego upadku moralności i zewierzenia serca ludz-**

kiego tak, jak socjalizm jest drogą do bolszewizmu, bez względu na protesty, że do tego nie dąży. Konsekwencją praw społecznych jest żelazna.

Rozwód udzielony jednej rodzinie podważa fundamenty drugiej rodziny, jak w mieście ruina jednej kamienicy wywołuje rysy na murach sąsiedniej. Ofiarą rozwodu jest dziecko, któremu brak atmosfery domowej, jest kobieta, która niehaczenie zaufała mężowi, jest mąż przez uwiedzioną żonę przuty. Zwolennicy rozwodu powiadają że to wszystko dzieje się w imię wolności jednostki i wolają „przez z tyranją nierozwalnego małżeństwa”. Znakomicie odpowiada na to sławny socjolog francuski, Paul Bureau, który kilkanaście lat pracy naukowej poświęcił wyjaśnieniu szkodliwych skutków rozwodu: „Nikt nie powie, że sprytni złodzieje, którzy za skradzione pieniądze urządził sobie wygodne mieszkanie, zmniejsza zbrodniczy charakter jego przestępstwa. Gdybyśmy nie zakrywali sobie umyślnie oczu, widzielibyśmy, jak to niedotrzymanie najuroczystszych przyrzeczeń, to podstawianie jednej przysięgi na miejsce drugiej złamanej, te miłości zmieniające się ciągle, a za każdym razem oświadczane jako wieczne, jak one osłabiły, poniżyły i szańbiły samo nawet pojęcie małżeństwa”.

Książka ks. Podoleńskiego, która sprawę omawia wyczerpująco, powinna się znaleźć w rękach wszystkich członków Komisji kodyfikacyjnej, w rękach senatorów i posłów, rodziców i wychowawców, zawiera bowiem tyle argumentów przeciw rozwodom i tyle złotych rad dla „przystępujących do stanu małżeńskiego”, że szkoda czasu na szukanie lepszego materiału do wyręczenia sobie trzeźwego poglądu na te zagadnienia gdzieindziej.

Socjologowie katolicycy nauczają zgodnie ze św. Tomaszem z Akwinu, że państwo, t. zn. ludzie działający w imię społeczeństwa i dla społeczeństwa powinni być nie tylko stróżami praw, ale promotorami sprawiedliwości i miłości w życiu społecznym. Powinni dawać w tym kierunku inicjatywę, dlatego bowiem celem mają władzę.

Inaczej to zadanie pojmują p. Wańkiewicz, kierownik wydziału prasowego w Ministerstwie Spraw Wewn. w Warszawie. Kiedy delegacja wiecu rodziciel-

skiego w Warszawie zwróciła się niedawno temu do niego z prośbą o zastrzeżenie cenzury wydawnictw pornograficznych i przedstawień teatralnych oraz filmowych, p. Wańkiewicz odpowiedział — jak donosi warszawski miesięcznik „Wiara i czyn” — (nr. 1 br. str. 69) że tego uczynić nie może. Wprawdzie projekt odpowiedni jest już opracowany — mówił p. Wańkiewicz, — ale nie może być przedłożony do aprobaty pana ministra dlatego, że tego rodzaju prasa i widowiska są jawnie przez społeczeństwo popierane, trudno zatem, aby rząd szedł dalej w tej sprawie moralności niż tego wymaga społeczeństwo.

Jako fakty stwierdzające ten stan rzeczy pan kierownik wydziału przytoczył następujące dane: **recenzje w pismach narodowych o sztukach najbardziej drastycznych są bardzo pochlebne, nie zawierają żadnej wzmianki o szkodliwości takich przedstawień z punktu widzenia moralnego, po za tem prasa pravicowa nigdy nie staje w obronie zasad moral-**

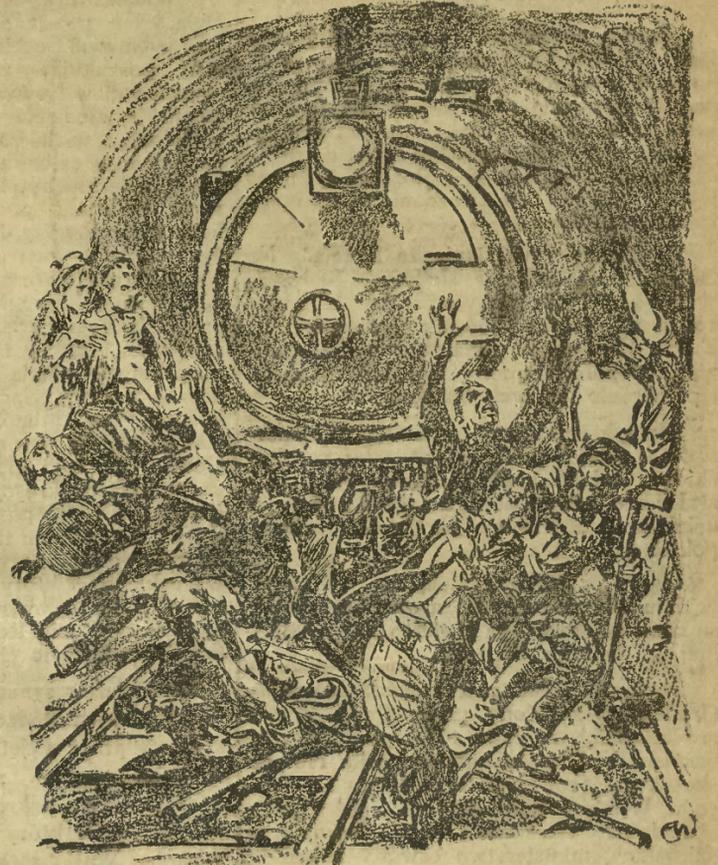
ności, naruszanych przez liczne przedstawienia kabaretowe i kinematograficzne. Posłowie pravicowi nie również w tych sprawach nie interweniują. Ze strony lewicy jeszcze gorzej, bo jest s'lna akcja w obronie złego kierunku: gdy tylko wydział prasowy skonfiskuje jakie pismo zbyt już rażąco pornograficzne, niezwłocznie znajdują się wśród posłów lewicowych obrońcy wolności prasy rzekomo pogwałconej zarządzeniem wydziału prasowego. Co się tyczy prasy o kierunku ujemnie wpływającym na młodzież zaznaczył, że nie można być w tym względzie surowym, gdyż istnieje u nas wolność prasy.

Nie chce się oczom wierzyć, aby urzędnik polski, szef departamentu w Ministerstwie, mógł tak wykretnie i tak nie logicznie rozumować.

Ze społeczeństwo protestuje, najlepszym dowodem była owa delegacja rodzicielska u pana szefa, a że prasa nie reaguje na niemoralne przedstawienia, to 1° nie może ona tego uogólniać, a 2° obo-

## Straszne nieszczęście w tunelu.

Pociąg przejeżdżający przez tunel kolejowy pod Oberhof w Turynskiej wjechał na grupę 80 robotników, z których 6 poniosło śmierć a bardzo wielu ciężko zostało poranionych. Nieszczęście tłumaczył m. m. że nadjeżdżający pociąg służbowego pracującego w tunelu robotnicy wskutek gęstej mgły nie zauważyli.



MACIEJ WIERZBIŃSKI

44

# Wolność.

Powieść z czasów odrodzenia Wielkopolski. (Ciąg dalszy)

Naówczas, ogarniając świat okiem Europejszczyka w wielkim stylu, Sobiesław ujrzał z perspektywy i z wysokiej platformy, jakby po raz pierwszy, Niemców i Niemcy. Wyanalizował ich i ocenili. Przeprowadził generalną rewizję swych poglądów, przekonania jego skryształizowały się i wtedy zrobił odkrycie, że znajomość charakteru narodowego Niemców nie jest bynajmniej monopolem tych, co całe życie chadzali w pruskich chomątach. Przeciwnie, było to parawanem, zasłaniającym wgląd w duszę zbiorową. Aby czytać w niej jasno, trzeba było, jak on, strzepnąć z nóg wszelkie prochy niemieckie i spojrzeć na Germanję z wieżycy świata.

Pod jednym względem tylko nie zmienił się w Paryżu — w stosunku do kobiet. Nie brał ich nigdy serio, miłość była dlań jakby materiałem do lekkiej komedii. Podpisywał bez zastrzeżeń aforyzm Chamforta: „Kobiety są nato, by przemawiać do naszej głupoty a nie do naszego rozumu”.

Niemniej jednak owałdnęła nim pełna wdzięku pani Dioniza. Inteligentna, wykwiłta nie obniżała jego skali umysłowej, lecz przeciwnie ze swą naturalną predylekcją do sztuk pięknych zaperfumowała jego pojęciowość i zachęciła go do wyszkolenia talentu do karykatury.

A tak rzetelnie przywiązała się do niego, że samowolnie zesłała z piedestału brylantowej damy półświatowej na poziom skromnej, oszczędnej gryzeczki w niego zapatrzonej. Rozstanie było dla obu stron nad wyraz bolesne. Był z nią bardzo szczęśliwy, kochał ją jedyną w życiu i zachował dla niej wdzięczną, czułą pamięć. Przez nią dowiedział się co to kobiecość i czar kobiecości. Inne kobiety, łącznie z panią Gertą, spadły w jego pojęciu, chociaż nie ujawniało się to weale.

Powód przysła — wojna, która wydobyla na wierzch tyle głęboko drzemających strun duszy ludzkiej. Zresztą widywał ją wiele mniej i pensowo zabawione flirty stały się muzyką przeszłości. To, co dawniej go nie raziło, teraz dzieliło go od niej. Była Niemka.

Pani Gerta nie odczuwała tego rozbratu tak jak on. Miała dlań dawny słodki uśmiech i opowiadała mu wszystko co mogło i wszystko co nie mogło go interesować. Bo lubiła opowiadać i, gdy przy ulicy Gdańskiej spotkała znajomą, nie rozstawała się z nią przed upływem pół godziny.

Sobiesław zaś nie spowiadał się ze swych przeżyć ubiegłej doby. Trochę znużony wolał słuchać niż mówić. A pani Gerta szczebiotała:

— Widzisz, Sobiesiu, jakiś ty lekkomyślny! Matka twoja opowiadała mi o tem wzięciu. Ona tak się o ciebie bojała! Poco ty wdajesz się w takie nierozsądne rzeczy?... A teraz co? Chcesz zostać adwokatem? Tutaj czy w Poznaniu? Ach, byłoby dobrze gdybyś został tutaj. Gdybyś był przyjechał rano, byłbyś ujrzał nadzwyczajne widowisko. Wystaw sobie, przyłapano na kole czterech szpiegów, rewolucjonistów, którzy przekradli się i chcieli tutaj zburzyć bange-

ry. Ludność była tak wzburzona! Pod Orłem opowiedzą ci co był za Auflauf publiczności, gdy wzięto ich do więzienia. Wielu myślało, że będą ich rozstrzelać.

— I coż się z nimi stało? — pytał chłodno Sobiesław.

— Zamknięto ich. Jednego podobno puszczone i odesłano do Berlina, bo to Holender. A co w Poznaniu? Jeszcze tam się biją? Ach, to okropne. Poco to? Nu, sąg mał, Sobiesiu, warum?... Czyż nie możemy żyć w zgodzie? Zwei christliche Nationen. Ale Polacy mają taki niespokojny duch... I co teraz będzie w Poznaniu? Polskie urzędy? Nie do pomyslenia. Na, Władkowi musisz to opowiedzieć wszystko dokładnie. Wrócił dopiero przed 14 dniami. Ach, co on przeżył w tej podróży z Wołynia! Nikt nie miał współczucia dla naszych niewinnych żołnierzy. A oni tam robili zosy, wnosili kulturę. Nikt dobrego słowa im nie da. Nikt z was, ani ty... Dlaczego jesteś takim wrogiem Niemca? A, sąg mał, kto wskrzesił Polskę: koalicja czy Niemcy?... Cesarz i Ludendorff nie zabrali Polski lecz zrobili ją wolną, nieprawda? A wy tego nie uznacie. Ani Władek. Na, inne narody nie lepsze. Ze zazdrości, że nam się dobrze powiodło, napadli na nas haniebnie. Musieliśmy się bronić przeciwko całemu światu... A ty się śmiejesz! Schaem dich, Sobiesiu. To bardzo nieładnie!

Sobiesław uważał, że Gerta bawi go jak najlepiej umie. Chwilami rozpierał go homeryczny śmiech.

— Tak nas Niemcy wychowali i takich nas mają — bąknął rozśmieszony.

A pani Gerta podjęła ze stolika robotkę szydełkową.

— Ach, ta polityka! Gdyby to można ze świata zgładzić!... — westchnęła i trzepała językiem. — Czy ty myślisz, że w Paryżu dadzą Polakom Bydgoszcz? Nie do pomyslenia... Jednak ty miałeś rację, gdy na początku wojny mówiłeś tu u nas, że Niemcy nie wygrają. Prusinowski wściekał się na ciebie... Nawet mój brat przyznawał, że bardzo wiele przepowiedziałeś.

— Co porabia Walter? — Siedzi w Toruniu. Jedź do niego. — Ciekawym jak on zapatruje się na kreację Państwa Polskiego.

— Może być dobrze, powiada. Chwalili Pilsudskiego za to, że sprowadził Kesslera do Warszawy, i mówił, że jak Polacy będą się trzymać Niemiec a nie żądać, aby im dali te niemieckie powiaty, to będzie dobrze.

— On uważa, że Polacy nie mają prawa żądać Poznania, Bydgoszczy...

— Mówi, że to byłaby zła polityka. Zresztą przecież tu więcej Niemców jak Polaków. Ostatecznie, mówi, można by przyłączyć do Polski Ostrów, Pleszew i Wrześnię, o ile wzamian przemysł niemiecki na Śląsku dostaliby pewne Vorrechte w Dąbrowie.

— To bajeczne! Jak na liberalnego Niemca jednak daje nam odrobinę zaradka...

— A czy to wy zwyciężyliście Niemców? — wpadła pani Gerta hardo. — Wszystko, co wam damy, to nasza oczywista krzywda... Niech już Francuzi wezmą Alzację dla milej zgody, choć nas nie pobito...

— Nie zwyciężyli? — Czyż wygrali choć jedną bitwę, jak my pod Sedanem?!

(Ciąg dalszy nastąpi)

wiązkami p. Wańkowicza jest oglądać się nie na prasę i interwencję posłów lewicowych, ale na własne sumienie i dobro społeczeństwa, którego jest sługą.

Domagaliśmy się już raz usunięcia p. Wańkowicza z tak odpowiedzialnego stanowiska, jakim jest kierownictwo Wydziału prasowego przy Ministerstwie. Motywowaliśmy to faktem, że żona pana szefa jest współwłaścicielką wydawnictwa „Roju”, które zaroilo już Polskę wydawnictwami t. zw. „biblioteczkami historyczno-geograficznymi”, z których niektóre są czynnie niemoralne.

Dzisiaj apelujemy poraz wtóry do katolickich posłów, aby żądali zamianowania innego szefa w departamencie prasowym przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. — Urzędnik, który taką, jak powyżej, daje odpowiedź delegacji społeczeństwa, protestującego przeciw zalawowi pornograficznemu w Polsce, daje świadectwo, iż nie rozumie swoich obowiązków. „Od głowy ryba cuchnie!”

X. Dr. Fr. Mirek.

## Z KRAJU.

**Sprawa nadużyć w radomskiej dyrekcji kolei.** W wyniku dyskusji, jaka prowadzona była w sejmowej komisji komunikacyjnej nad sprawą nadużyć w radomskiej dyrekcji kolei państwowych, komisja ta przyjęła rezolucję, wzywającą ministra Kolei do przyspieszenia dochodzenia i złożenia Sejmowi wyczerpującego sprawozdania w ciągu trzech miesięcy.

**Zwolniony z więzienia za kaucją.** Na mocy decyzji sędziego śledczego Skórzyńskiego został zwolniony z aresztu za kaucją 10.000 złotych szef budowy gmachów P. K. T. inż. Hryniewicz, oskarżony o sfalszowanie protokołów budowy gmachów P. K. O. i pobieranie łapówek od Baua.

**Złoty krzyż zasługi za działalność sportową.** Prezes polskiego związku narciarskiego, podpułkownik A. Bobkowski, został odznaczony z. otym krzyżem zasługi za działalność sportową na terenie wojska polskiego.

**Ingres ks. biskupa Szelażka.** W Łucku w dniu 24 bm. odbędzie uroczystość ingresu nowomianowanego pastora diecezji łuckiej, ks. biskupa Szelażka.

**Popiersie Stanisława Augusta wraca do Grodna.** Wzniesiony przez Dominikanów grodzieńskich, w roku 1784, pomnik króla Stanisława Augusta, został w roku 1908 na skutek polecenia kuratora okręgu szkolnego w Wilnie przeniesiony do tegoż miasta, obecnie zaś na skutek starań władz grodzieńskich, ministerstwo oświaty zezwoliło na przewiezienie popiersia Stanisława Augusta z powrotem do Grodna, gdzie będzie umieszczone na Starym Zamku.

**Kina w Łodzi zamknięte.** Związek łódzkich kinematografów postanowił zamknąć wszystkie kinematografy. Powodem tej decyzji jest zatarg właścicieli kinematografów z władzami miejskimi, na tle wysokości podatku widowiskowego. Kinematografy łódzkie domagały się zmniejszenia podatku.

## Dusza dramatu polskiego.

Dawno już Europa zachodnia osiągnęła szczyt rozwoju w zakresie dramatu, kiedy polska literatura dramatyczna wydobyła się z powijaków niemowlęctwa, porzuciła swoich wielkich nauczycieli zagranicznych i poczęła szukać dróg własnych.

W Anglii pod koniec XVI wieku rozgorzał płomień geniuszu Szekspirowskiego, Hiszpania w XVII wieku zadziwiła świat ogromną ilością utworów dramatycznych i wydała gwiazdę najwspanialszą: Lope de Vega, potem Calderona — a w Polsce zastój i martwość panowały na tem polu. Literatura nasza w XVI wieku nie wyszła poza obręb misterjów, moralitetów, przekładów klasycznych tragedji greckich (nieliczących) i poza komedje rybałtowskie. Kilka nieudanych prób dramatycznych i naśladownictw, niedorastających do ideału w rachubę właściwie brać nie można. Jeszcze mniej szczęśliwy był pod tym względem wiek XVII i początek XVIII.

Dopiero jutrznianna epoka Stanisława Augusta wysuwa kwestję dramatu polskiego na pierwszy plan i rodzi się wówczas pierwsza komedja polska, wzorowana przeważnie na Moliere i pierwsza tragedia... pseudo klasyczna, żywcem me-

## Barlicki zostanie ministrem robót publicznych.

Warszawa, 12. 2. (Tel. wł.). P. Skrzyński przyjął w dniu wczorajszym posta Niedziałkowskiego, który poinformował premiera o środkowej uchwale klubu P. P. S. w sprawie desygnowania p. Barlickiego do rządu. W rozmowie z premierem p. Niedziałkowski wysunął dwie koncepcje: powierzenie p. Barlickiemu stanowiska wicepremiera, albo objęcie przez p. Barlickiego teki ministra robót publ. z warunkiem rozszerzenia akcji rządowej w sprawie walki z bezrobociem i pomocy dla bezrobotnych. Po rozmowie z p. Niedziałkowskim konferował p. Skrzyński z p. Barlickim, a następnie z przedstawicielami innych klubów koalicji. W wyniku tych rozmów ma szansę urzeczywistnienia druga koncepcja, wysunięta przez p. Niedziałkowskiego.

Premier Skrzyński udzielił przedstawicielom prasy następujących wyjaśnień co do nominacji p. Barlickiego: „Rzecz już jest merytorycznie załatwiona. Pozostają je-

szcze do omówienia pewne szczegóły drugorzędne. Dnia 12 b. m. nominacja będzie faktem dokonany. Postulaty P. P. S. co do udziału w Komitecie politycznym i ekonomicznym rady ministrów będą prawdopodobnie uwzględnione”.

Na zapytanie dziennikarzy, jak wygląda kwestja naczelnych władz wojskowych, p. premier odpowiedział, że członkowie gabinetu będą mogli jeszcze w tym tygodniu zapoznać się z opinią ministra Żeligowskiego w tej sprawie.

„Nowy Kurjer Polski” dowiaduje się, że p. Barlicki obejmie napewno tekę ministra robót publicznych z prawem uczestnictwa w Komitecie ekonomicznym i politycznym rady ministrów. Z chwilą objęcia przez p. Barlickiego teki ministra robót publ., ministerstwo to otrzyma większe fundusze na roboty budowlane.

Wiceministrem w ministerstwie robót publ. ma zostać p. Hauser (PPS).

**Wielokrotny morderca aresztowany.** Dnia 9 bm. wywiadowcy ekspozytury śledczej w Nowym Sączu, pp. Dyklewski i Wiacek, poszukując złodziei jarmarcznych, aresztowali w Nowym Sączu w mieszkaniu pewnego złodzieja jarmarcznego, Jana Dziadonia, wielokrotnego mordercę, domniemanego członka kresowych band rozbójniczych Muchy-Michalskiego, od dłuższego już czasu poszukiwanego przez policję. Aresztowany Jan Dziadon był chorąży w armji austriackiej, jednakowoż za różne zbrodnie został zdegradowany i po odciernieniu kary kilkuletniego więzienia w wojskowym zakładzie karnym w Stanisławowie, udał się na kresy, gdzie zdołał ożenić się w gminie gródeckiej pow. Mołodeczno z córką właściciela folwarku Nowikowszczyzna. Mimo, że przez ożenek ten stał się dobrze sytuowanym, w myśl przysłowia: „Natura ciągnie wilka do lasu”, przystąpił do kresowych band rozbójniczych, stając się postrachem okolicznej ludności, a gdy teren tamtejszy stawał mu się coraz gorętszym, wyjechał z województwa wileńskiego, w którym grasował — do Małopolski, do krewnych swoich, mieszkających w powiecie limanowskim. Tu jednakowoż w dalszym ciągu nie próżnował.

**Kradzież w synagodze.** W ub. tygodniu w wielkiej synagodze w Kowlu, nieznanemu sprawcy przez wyjęte okno zakradli się do wnętrza synagogi, rozbili skrzynie, gdzie mieści się tora, odkręcili z niej trzy arkusze pergaminu, na którym wypisane były przykazania. Wałki z tory wrzucili do pieca i podpaliłi. Wartość skradzionych papierów obliczają do 4.000 zł. Przeprowadzone dochodzenia dotychczas nie wykryły sprawców.

**Za fałszowanie pieniędzy.** Sąd karny w Królewskiej Hucie skazał Mordkę Berkowicza z Łodzi na trzy i pół roku ciężkiego więzienia za fałszowanie banknotów 50-złotowych.

**Ujęcie sprawców kradzieży w urzędzie pocztowym.** W połowie ub. miesiąca w urzędzie pocztowym w Równem dokonano kradzieży 15 dolarów z listu nadeszłego z Ameryki. Ekspozytura policji śledczej, prowadząc w danej sprawie dochodzenia, ustaliła przed paru dniami, że kradzieży dopuścili się: urzędnik pocztowy Piotr Horecki i woźny tegoż urzędu Józef Włodarczyk. Obaj zostali aresztowani i oddani do dyspozycji władz sądowych.

**Schwytanie głośnego przemytnika.** Władze celne schwytaly głośnego na cały okręg górnośląski i Zagłębie Dąbrowskie przemytnika tytoniu i sacharyny, niejakiego Maksza Wientzka z Bytomia. Przy aresztowanym znaleziono 70 kilogramów sacharyny krystalicznej.

**Spadek frekwencji w tramwajach warszawskich z powodu podwyżki.** Z chwilą wprowadzenia 5-ciogroszowego podatku na bezrobotnych, frekwencja w tramwajach miejskich spadła znacznie i obecnie, miast stu kilkunastu tysięcy dziennie, tramwaje dają 80 — 90.000 zł. dziennie. Zważywszy

na to, że dzienne wydatki dyrekcji tramwajów wynoszą przeciętnie 85.000 złotych, przy wpływach 80.000 zł., dyrekcja otrzymuje deficyt w wysokości 5.000 złotych.

### Walka o ustawę wodną.

Sejmowa komisja robót publicznych na posiedzeniu w dniu 11 lutego b. r. uchwaliła w drugim czytaniu projekt ustawy o regulacji i utrzymaniu dróg wodnych w artykule 12 przyjęto poprawkę, utrzymującą w mocy obowiązującą na terenie b. zaboru austriackiego rozporządzenia i ustawy austriackich władz krajowych w tej sprawie.

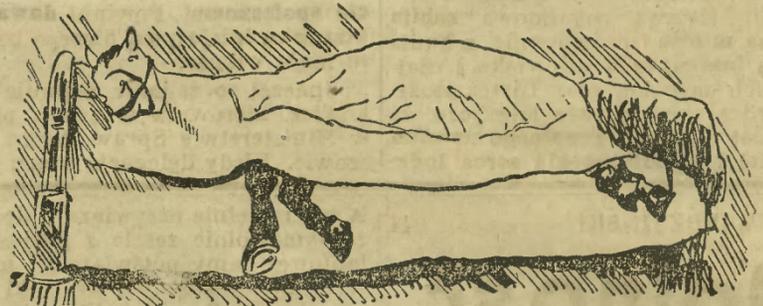
Z powodu uchwalenia tej poprawki, po zakończeniu drugiego czytania przedstawiciele klubów ZLN. i Ch. N. złożyli oświadczenie, że przyjęcie tego rodzaju poprawki stoi na przeszkodzie ujednostajnieniu ustawodawczemu w państwie. Na znak protestu przedstawiciele tych klubów opuścili salę obrad.

### Czesi popierają kandydaturę Polski do Rady Ligi Narodów.

Oficjalna „Czechoslovenska Republika”, pisząc o wstąpieniu Niemiec do Ligi Narodów, popiera słuszne żądanie, aby nietylko Niemcy, które nie są związane z traktatem o chronie mniejszości, miały stałe przedstawicielstwo w Radzie Ligi, ale aby to przedstawicielstwo również otrzymało jedno z państw, które traktat przyjęły. Czechosłowacja w Radzie Ligi Narodów jest reprezentowana tylko tymczasowo. Polska zaś zgłosiła swoje życzenie otrzymania stałego miejsca w Radzie Ligi. Będzie to tylko aktem sprawiedliwości, jeżeli Liga Narodów uczyni zadość temu uzasadnionemu i umotywowanemu żądaniu Polski, nie mówiąc już o tem, że jeżeli Rada ma naprawdę reprezentować Ligę Narodów, to nie może się obejść bez przedstawiciela szczepu słowiańskiego.

„Reforma” pisze, że 28-miljonowa Polska ma zupełne prawo domagać się dla siebie miejsca w Radzie Ligi Narodów, skoro o takie miejsce ubiega się 18-miljonowa Hiszpanja. My — pisze dziennik — nie mamy nic przeciwko życzeniu Polski, przeciwnie prawo jej do stałego miejsca uznajemy i dr. Benesz przyrzeki, że będzie to życzenie Polski popierał.

### Koń symulant.



Słynnemu rosyjskiemu trenerowi i cyrkowemu artyście Williamowi Truzziemu udało się wytresować konia Rustana, będącego główną atrakcją londyńskiego cyrku Olimpja, w ten sposób, że koń ten sam kładzie się na łóżko i udaje chorego.

czona przepisami Horacjusza, Boileau i Lea Harpe'a. Pionierem komedji był Franciszek Bohomolec. Do naślada. pseudoklasyczn. tragedji franc. pobudził Stanisław Konarski. Słabe i niewolnicze były to początki. To też zapatrzeni w Moliere, pierwsi komedjopisarze nie przynieśli ze sobą nic oryginalnego, a tragedję polską, skrepowaną pseudoklasycyzmem, napróżno Franciszek Wężyk. Ludwik Karpiński i Alojzy Feliński usiłowali podnieść na wyżyny geniuszu.

Z martwych obudził obie dziedziny dopiero wicher romantyzmu. Pod techniem genjuszów ożywiły się i nabrały cech oryginalnych, swojskich, tak dramat, jak i komedja polska. Ale i romantyzm był też probierzem polskiego ducha dramatycznego. Okazało się wówczas, że prawdziwy dramat, wysnuty z głębin charakteru narodowego, jest widmem nieuchwytnym, jest iluzją. Marzycielska, miękka i pełna pogody, mimo tragizmu życiowego, natura polska nie jest w stanie stworzyć żywiołową dynamikę i grozą zjawisk przejmujących dramat — dramat w pełnym tego słowa znaczeniu.

Każdy z Wielkich zachwylił oczy zwykłego śmiertelnika olśniewającym deszczem rakiet i słońce, ale żaden nie stał się Szekspirem Polski. Nawet tak potężny tragizm katastrofy narodowej

stworzył przepiękne klejnoty liryzmu i poematów dramatycznych, ale nie potrafił wykuć granitu żywej, scenicznej tragedji, któraby realną, jasną mową z desk teatralnych i przejmującymi kolizjami dramatycznymi zatargała serce człowieka. Genjalnymi poematami są: „Dziady”, „Kordjan”, „Balladyna”, „Irydjon”, „Nieboska Komedja”, ale życia dramatycznego, pierwiastków scenicznych nie posiadają. Natomiast komedja polska zakwitła niebywale bujnym życiem w genjuszu Fredry.

Następna epoka utrwaliła tylko pierwotny charakter twórczości. Dramat polski, a raczej widmo jego rozplywa się w mgłę, mimo całego szeregu nowych pisarzy, jak Korzeniowski, Syrokomla, Szajnocha, Norwid, Faleński, Romanowski, Szujski, Bełcikowski i inni. Komedja rozwija się dalej, chociaż mniej wspaniale, prąd jej, już nie wartki i szumny, rozlewa się zato szerszym korytem (Bałucki, Bliziński, Narzymiski i inni).

Na schyłku XIX wieku, kiedy zaszła zmiana w dramacie europejskim (Hauptmann, Maeterlinck, Ibsen), obudził się na nowo ruch dramatyczny i w Polsce. Ruch ten rozszepił się na dwa kierunki, dosyć zresztą nieraz sobie pokrewne tak duchem, realistycznym nowoczesnie, jak i środkami efektów scenicznych. Pierwszy kierunek dał Polsce dramat

mieszczkański i naturalistyczny, którego głównymi reprezentantami są Zapolska i Przybyszewski. Oni też stworzyli kosmopolityczny dramat żywy, sceniczny, ale przyziemne temata, brak wszelkich szlachetniejszych pierwiastków pozbawił dramat ten właściwego mu miana — dramatu klasycznego, dramatu — tragedji.

Drugi kierunek narodowy, klasyczny znalazł swojego najlepszego wyraziciela w Wyspiańskim, aby ponownie okazać światu, że dusza narodu polskiego nie jest w stanie powołać do życia dramat, tchnący rzeczywistością, dramat posiadający wszystkie swoje cechy i zalety w całej pełni. Bajecznym malarzem i wspaniałym lirycznym jest w utworach swoich Wyspiański, ale nie dramaturgiem. Dramaty jego posiadają życie sceniczne niekiedy, nadają pojedynczym scenom ruch, czasami bardzo żywy, ale nie posiadają nerwu tragicznego, kolizji dramatycznej, któraby widzom targala za trzewia.

Wojna przyniosła z sobą, rzecz jasna, mocne obniżenie poziomu całej literatury, a więc i dramatu i komedji, otworzyła jednak przed okiem ludzkim nowe horyzonty, dostarczyła nowych motywów, nieznanych dawniej. Jaki plon wyda ten krwawy posiew na polu literatury dramatycznej, przyszłość dopiero okaże.

Dr. Teodor Brandowski.

**Z dnia.**

**Piosenka Skrzyńskiego.**

Uciekla mi nowa teka w proso  
A ja za nią nieboraczek boso,  
A ja za nią boso aż do miedzy,  
Opuszczają wszyscy mię koledzy.

Moraczewski zrobił mi początek  
A to było w ten feralny piątek,  
Zanim mogłem powetować szkodę,  
Zeligowski uciekł już we środę.

W wszystkich pismach wersja jest jednaka.  
Ze Zdzisławski wkrótce da drapaką,  
Stasio Grabski także już coś warczy,  
Za tę czwórkę Diamand nie wystarczy.

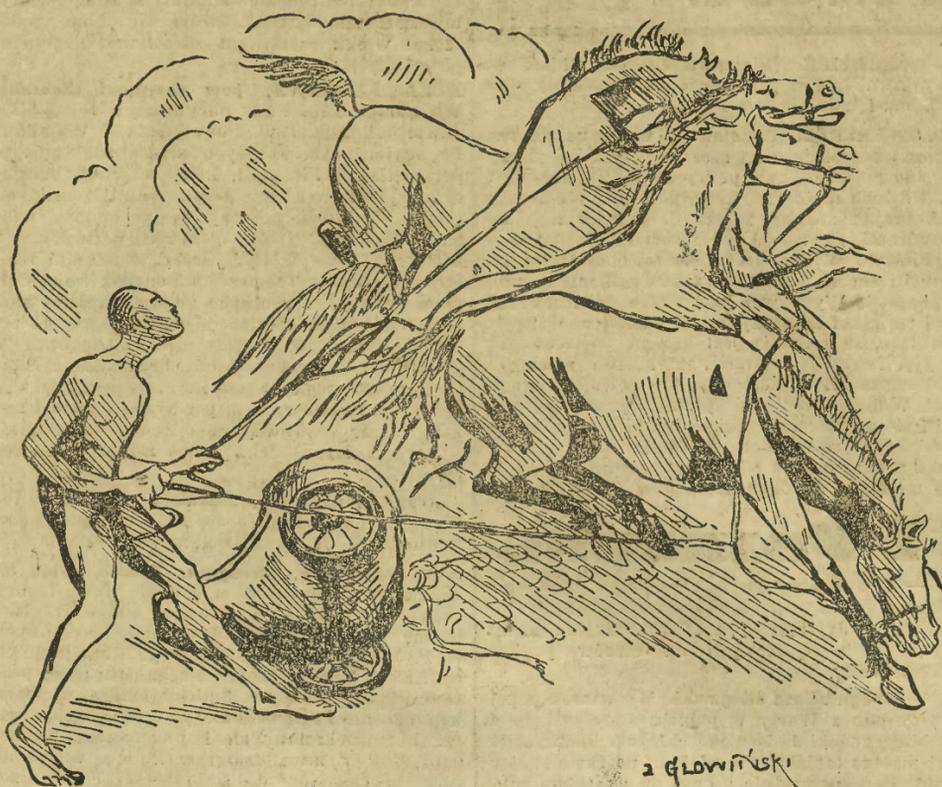
Jakże będę pchać rządzenia walec,  
Gdy zostanę wkrótce sam jak palec?  
Oto wynik naszych starych grzechów,  
Wszystko psuje dziadek do orzechów.

Henryk Zbierzchowski.

**Odczyt von Gerlacha w Warszawie.**

W lokalu Polskiego Towarzystwa przyjaciół Ligi Narodów odbył się 9 hm. interesujący odczyt niemieckiego działacza pacyfistycznego p. Hellmutha von Gerlacha na temat „Niemcy reakcyjne i Niemcy demokratyczne”. Po zagajeniu zebrania przez prof. Handelsmana prelegent przystąpił do szkicowania obecnej sytuacji politycznej w Niemczech. Przedtem jeszcze zaznaczył, że sam jest, mówiąc paradoksalnie, bojownikiem pacyfizmu niemieckiego i że przemawiał już na ten sam temat w Paryżu, Brukseli, Leodjum i t. d., wychodząc z założenia, że jest najwyższy czas, aby nastąpiło wzajemne zrozumienie między narodami. Mówił następnie o kruchych podstawach monarchizmu niemieckiego. Monarchizm jest, zdaniem mówcy, dziś o wiele mniej groźny, niż jeszcze przed dwoma laty, gdy znajdował podatny grunt w katastrofalnej sytuacji państwa. Jeśli wtedy do przewrotu monarchistycznego nie doszło — a stało się to tylko wskutek braku jedności w obozie monarchistycznym — nie dojdzie więc do tego tembardziej dziś, gdy rządy republikańskie przez poprawę sytuacji ogólnej znacznie zyskały na sile, a zwłaszcza wobec dalszych widoków poprawy z okazji przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Prelegent sądzi, że drogą wychowania młodzieży w duchu pacyfistycznym. Wówczas zostanie spełniony ideał Goethego, aby Niemiec był „dobrym Europejczykiem”.

**Olimpiada polityczna.**



Skrzyński i jego gabinet niesforny.

**„Hubert Linde i Ska”.**

Afera Huberta Lindego, czyli sprawa nadużyć, popełnianych w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej (P. K. O.) w ciągu kilku lat bezkarnie, pod osłoną „tajemnicy służbowej” i opieką, zapewne nieświadomą, osobistości wpływowych, zatacza coraz szersze kręgi i słusznie niepokoi opinię publiczną. Korzystając też z nadesłanych nam, a pochodzących z wiarygodnego źródła, informacji, przystępujemy do drukowania, na łamach naszego „Dziennika”, artykułów, obrazujących haniebną gospodarkę wspomnianej instytucji państwowej, pod ogólnym tytułem:

**„Hubert Linde i Ska”.**

Sądzimy, że ujawnienie, bez osłonek, wszelkich nadużyć — jest lepszym od ich sztucznego zatuszowywania i leży tak w interesie państwa, jak i społeczeństwa; mamy też nadzieję, że podane

przez nas fakty przyczynią się do należytego rozszerzenia śledztwa sądowego i do pociągnięcia do odpowiedzialności wszystkich, w większym lub mniejszym stopniu, współwinnych, niezależnie od stanowisk, jakie zajmują.

Czas najwyższy położyć tamę szerzacej się moralnej zgnilizni i orgji żerowania szkodników na organizmie państwowym, bo inaczej „kruki i wrony rozdziobią Polskę”!

Redakcja.

— Bank Rolny. W nagłówku „Nasz budżet na rok 1926” w numerze wczorajszym „Dziennika” umieszczono przez omyłkę zdanie, jakoby państwo poniosło straty przez nieuczciwość Banku Rolnego. Z tekstu wynikało, że nieuczciwość popełniła kooperatywa (spółdzielnia) rolna — a nie Bank Rolny, co niniejszem stwierdzamy.

**Alina Prus Krzemlińska.**

**Jej konszachty z Gregorem Wendem.**

Nowela.  
(Ciąg dalszy.)

Wende nie domyślał się nawet tak rzadziej nad sobą opieki. Człowiek spokojny, zrównoważony, o dużym zasobie wrodzonej inteligencji i mądrości życiowej, która niewiadomo skąd się bierze nieraz u ludzi obserwujących świat z platformy swego kawalczka roli. Złamany nieszczęściami rodzinnymi, zajęty pracą, w politykę nie wdawał się wcale. Postępował tak, jak mu sumienie nakazywało i rozsądek doradzał. Nie przychlebiał się nikomu, nikogo nie zrażał. Nie uprawiał partyjniactwa, nie było w nim szowinizmu narodowego, nie było żadnej zaciętości. Gospodarze nasi szanowali go też bardzo i nie potrzebowali posadzać nigdy o wrogię dla Polski usposobienie. Prywatny strażnik leśny, gdzieś z krańców Brandenburgji, którego los — w tym wypadku ustawa kolonizacyjna — pchnął aż w Poznańskie, był Wende w czasie swej emigracji bardzo jeszcze młodym człowiekiem. Dano mu własny warsztat pracy, niezależność, dobrobyt, o jakim nie marzył nigdy, więc był szczerze wdzięczny — Bogu i cesarzowi. Polityka rządu z jego pojęciem sprawiedliwości nie zgadzała się wprawdzie — bardzo się nie zgadzała, i hakatysty z takiego materiału nikt urobić nie mógł, ale — cóż on — jednostka taka — wobec Rzeszy? — Gott weiss es am besten, wo wir steuern, und wo wir landen sollen —

mawiał do żony w poufnych rozmowach o taktyce rządu. — Wszystko w ręku Boga, niech On prowadzi... Wojna światowa i jej wynik druzgocący potęgę Niemiec utwierdził Wendego w wierze i w zasadach przestrzegania sprawiedliwości w stosunku do bliźnich. Agnieszka Wende, córka kolonisty, dawniejszego Leijägera u ks. Sasko-Altenburskiego, przejęta zasadami męża, w takim samym duchu wychowywała trzech swoich synów, a później wnuka, sierotę. Najbliższymi sąsiadami Wendych są gospodarze Polacy. Duży sad, z trzech stron otaczający żalobny dziś dom, przytyka, na prawo do podwórza Michała Spytki, na lewo do ogrodu wdowy, Antoniny Zawodnej. Ogród ten ciągnie się poza stodołę Wendego aż do polnej drogi, należącej prawnie do obu gospodarstw. Z oniemiałego, jak cały dom, podwórza, wyszedł Gregor Wende, kierując się w pole czy na łąkę, by zwołać czeladź, pozostającą dzień cały bez ciepłego jedzenia. Idzie całkiem nieprzytomny jeszcze. Pierwszy raz w życiu patrzył na śmierć, a śmierć ta wzięła mu najdroższą opiekunkę — matkę. Wlecie się złamany bólem, na wszystko obojętny, głuchy na wszystko. Nie widzi nikogo — nie dostrzega drobnych ramion dziewczęcych, które przez ogrodzenie sadu wyciągają się ku niemu. — Grzesiu...! Grzesiu...! Weronka niewie, skąd idą te słowa, których usta jej nie mówią przecież wcale, a które są. Ikaia, leca ku niemu, i wracają pełne trwogi, że ktoś mógłby je usłyszeć. Dwa lata młodsza od Gregora, jedy-

naczką gospodyni Zawodnej, była kiedyś towarzyszką zabaw małego wnuka Wendych, i stała się już przez to samo ulubienicą jego dziadków. Nazywali ją „Liebling” i nigdzie lepiej nie mogło być użyte to słowo. Gregor nazywał ją „Werle”, gdy był dobry, a „Wera”, gdy pogniwał się o co. Mówił z nią wyłącznie po polsku, i prawie bez akcentu. Weronka nigdy nie umiała gniewać się na przyjaciela, więc wołała na niego Grześ, albo też Bubi — tak jak babka. Przywiązała się serdecznie do babki Gregora, a tak żywo objawiało się u Weronki to uczucie, że aż matka zaczęła być o nie zazdrosna. Po wyjściu dziewczęcia ze szkoły, energicznie zaprzęła córkę do pracy przy domu i w polu, pewna, że w ten sposób najlepiej zapobiegnie dalszej przyjaźni pomiędzy dorastającym już wnukiem Wendych, a jedynaczką swoją, którą nareszcie chciała mieć dla siebie. Pragnęła zerwania tej przyjaźni nie tylko ze względów egoistycznych. Była przeciw Polką i dobra katoliczką, a tamci „Ludzie niemieckiej wiary” — cała wieś na to patrzy. Dopóki dziećmi byli, to co innego, ale teraz... Zawodna wie, że Wendowa od kilku dni leży chora na zapalenie płuc. Odwiedziła ją wczoraj, a dziś słyszała, że kona. Weronka z płaczem przyleciała z pola. — Matulu... sąsiadka umierają!... i bioc chciała do Wendych. — Weronka... ani mi się waż! — wstrzymała ją matka. — Tam przeciw pastor jest — poganin — bij zabij na Polskę... Ludzie gotowi myśleć Bóg wie co... ani mi się ważysz. Z Grego-

**Dział pamiątek w Wielkopolskim Muzeum Wojskowym.**

Objawszy Zarząd Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego, mam zamiar utworzyć dział pamiątek po wielkopolskich bohaterach, którzy walczyli w obronie ojczyzny. Pamiątki te będą przyjmowane w wszystkich epokach jako depozyt i wystawione w Muzeum z odpowiednimi objaśnieniami. Ma to być żywa historia tych wszystkich poświęceń i wysiłków, które nam w końcu dały zwycięstwo. Dział tych pamiątek nie ma być ani pobożewiskiem, ani cmentarzem, ma on raczej nastrajać, jak żołnierska pieśń.

Władysław Marcinkowski.

**O odszkodowanie za rekwizycje niemieckie.**

Z kół czytelników otrzymujemy następujące uwagi:

W sprawie odszkodowań za rekwizycje, poczynione przez władze niemieckie w byłej Kongresówce i w byłej dzielnicy pruskiej, sporządzone zostały dzięki wielkim staraniom i zabiegom Związku Obrony Kresów Zachodnich wszelkie zestawienia przez poszczególnych poszkodowanych i przedstawione przed forum Trybunału Mieszanego polsko-niemieckiego w Paryżu. Niestety, Trybunał ten uznał się za niekompetentny do orzecznictwa w sprawach z powodziwa obywateli polskich przeciwko rządowi Rzeszy niemieckiej o odszkodowania za te rekwizycje w byłej Kongresówce. Z pozostałych jeszcze spraw w byłej dzielnicy pruskiej Niemcy sami przed Trybunałem w Paryżu uznali odpowiedzialność Rzeszy za poszkodowania, które zostały wyrządzone obywatelom państw sprzymierzonych na terytorjum niemieckim w granicach z 1 sierpnia 1914 roku i sprawy te też zostały wyeliminowane z pod orzecznictwa Trybunału i przekazane do Berlina do toczących się tamże rokowań handlowych polsko-niemieckich. Pomimo, że pertraktacje ciągną się już prawie od roku i delegacja polska doprawdy niezbyt bardzo obciążona będzie pracą, bo wciąż są jakieś większe przerwy w tych rokowaniach i sprawy o odszkodowania nie postąpiły absolutnie naprzód, bodaj że wogóle je rozpatrywano. Nie dziwić się już Niemcom, że się wszelkimi siłami starają sprawy o odszkodowanie odwiec jaknajdłużej, to jednakowoż wyrazić trzeba największe zdziwienie, że delegacja polska okazuje w tym wypadku największą obojętność i bezinteresowność, uważając te sprawy za podrzędnej wagi. Ciekawe jeszcze, z jaką energią delegacja nasza bronić będzie tych spraw. Ka-We.

rem musi być koniec nareszcie — żebyś wiedziała. Pókiście do szkoły chodzili, to jeszcze, jeszcze. Ale teraz? Gidyja z ciebie taka (Weronka drobna była, nie wysoka), chłopakowi niedługo na dzieńwiętnasty — to nie idzie... Weź oto książkę od kościola — litanję za konających odmówiny, żeby się Pan Bóg zmiłował, nad duszą tej dobrej kobiety, co nijakiego chrześcijańskiego opatrunku nie ma przy skonaniu, ani też przy grobie mieć go nie będzie. Zawodna mówiła jeszcze dużo i dość rzeczowo na temat wyznania i związku z luterską wiarą nienawiści do Polski, lecz Weronka zrozumiwała to jedno tylko, że z śmiercią Wendowej położenie zmieni się zupełnie, i że domu sąsiadów odwiedzać już teraz nie może, bez narażenia się na języki ludzkie. Złość jej stała się tem większą, tem gwałtowniejszą. Uprzytomniła sobie podwójne się roztwo Gregora, pozabawionego od razu babki i przyjaciółki. — Unser Bub hat dich so gern, Liebling — mówiła nieraz Wendowa, i do dawała żartem niby: Schade, dass er dich nicht heiraten darf. Weronka, z którą lubili przekomarzać się czasem dla wywołania wrzuszającego naiwnych odpowiedzi podrażnionej dziewczynki, takie właśnie i tym podobne aluzje Wendowej, zbywała milczeniem. Jedynaczką gospodyni Zawodnej zawsze wtenczas dostrzegała gdzieś blisko siebie ducha przekory i pychytego nieprzyjaciela, którego matka pomagała jej zwalczać, od kiedy miłość własna w sercu dziecka odzywać się zaczęła. — Pyskować nie wolno — ani mru, mru! (Ciąg dalszy nastąpi)



## Z PROWINCJI.



### Z Szubina.

**U Inwalidów.** W niedzielę ub. odbyło się roczne walne zebranie Powiatowego Koła Inwalidów Wojennych w Szubinie w sali Domu Polskiego. Udział członków w zebraniu był stosunkowo dość liczny. Zebranie zajął długoletni i zasłużony na polu organizacyjnym prezes koła p. Lisiecki, witając obecnych jak i przybyłych z powiatu, poczem przystąpił do czytania protokołu z ostatniego zebrania, który przyjęto bez dyskusji i dalej już kolejno zdawali sprawozdania z działalności Zarządu i Koła prezes, sekretarz p. Gładkowski i skarbnik p. Krzymiński. Ze sprawozdań dowiedzieć się można było o sprężystości i energii zarządu, czem zdobył dla organizacji inwalidzkiej wielu członków, sympatyków i zdołał towarzystwo postawić na pewnych wyznacznikach pożądanego rozwoju.

Działalność organizacji w cyfrach przedstawia się następująco: zebrania miesięcznych 11, zarządu 6. Obecna liczba członków wynosi około 70, z których na zebraniu pomimo zawiadomień 40—50% się stawia. Obrotu kasowego w roku sprawozdawczym było 624,55 zł. Ominąć nie można i działalność sekretariatu (sekr. p. Gładkowski); w roku ubiegłym, gdzie załatwiono ogółem 111 spraw, z tych 41 spraw dotyczy członków, którzy po większej części otrzymywali korzystne załatwienie sprawy.

Marszałkiem na czas walnego zebrania wybrano p. Szramkowskiego Franciszka. Po załatwieniu wstępnych formalności przystąpiono do wyboru zarządu, do którego wybrano w uznaniu położonych zasług na nowo stary zarząd przez aklamację z odpowiednim uzupełnieniem: prezes: założyciel koła i po raz szósty prezesem p. Lisiecki Edmund; wiceprezes — p. Szramkowski Franciszek, sekretarz — po raz drugi p. Gładkowski, zast. — p. Ulatowski Józef, skarbnik — p. Gołata Feliks, zast. — p. Bałka Kazimierz. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Kijewskiego z Królikowa, Jabłońskiego z Dąbrówki, Pietrykowskiego Ludwika z Szubina i dwóch zast. Do sądu koleżeńkiego pp.: Ryczyńskiego Franciszka Stefańskiego Fr., Krzywińskiego Zygm. Sobotę Maksymiljana i Polasiaka Jana.

Zaznaczyć należy, że koło inwalidów tutaj za prezesury p. Lisieckiego i całego zarządu bardzo sprawnie pracowało, może lepiej jednak byłoby, gdyby szersze koła społeczeństwa zainteresowały się tą organizacją a zamożniejsi inwalidzi nawet do Koła nie należą.

**Kółko Rolnicze.** W poniedziałek dnia 15-go bm. odbędzie się obchód 25-letniego istnienia koła. Kółko Rolnicze zapowiadają się bardzo uroczysto. Program uroczystości jest następujący:

O godz. 9-tej przed poł. msza św. na intencję kółka; o godz. 10-tej powitanie gości i wspólne śniadanie; o godz. 10.30 uroczyste posiedzenie i sprawozdanie z 25-letniej pracy; o godz. 11-tej wręczenie dyplomów jubilatów; o godz. 11.30 referat okolicznościowy, wygłoszony przez p. Pietrasa w Wolorku. Wieczorem w Domu Polskim odbędzie się uroczysty wieczór jak następuje: o godz. 7-mej koncert, o 8-mej odegranie pięknej sztuczki po raz drugi pt. „Słowiczek” oraz śpiewy solowe. O godz. 11-tej wspólna kolacja i zabawa taneczna, podczas której odbędzie się jeszcze wspólna kawka.

**SAMOKŁĘSKI MAŁE.** (Tow. Powst. i Woj.) Widać, że w każdym Tow. Powstańców i Wojaków czy to w mieście czy na wsi, wrażliwość i praca. Otóż niedawno założono Tow. Powst. i Woj. w Samokłeskach Małych, urządzając już w niedzielę dnia 14 bm. pierwszą zabawę, połączone z rozmaitemi niespodziankami z której czysty zysk przeznaczają na cele towarzystwa. M. i. odbędzie się przedstawienie amatorskie pt. „Stary piechur i jego syn huzar”. Prace i rozwój towarzystwa zawdzięczać można tegomu zarządowi najbardziej zaś prezesowi, którym jest ks. kapt. kapelan Sobociński oraz tamt. referentowi oświatowemu, Śmieszemu.

Mamy nadzieję, że szersze społeczeństwo poprze naszą organizację powstańczą i przybędzie na ową zabawę.

**INOWROCŁAW.** (Szczęśliwa kolektura). Kolektura J. Heinricha w Inowrocławiu donosi, że w 6 dniu ciągnięcia padły wygrane w jej kolekturze 46990 i 57013.

— Poseł Lisiecki (N. P. R.) wykluczony ze stronnictwa. Poznańska „Prawda” donosi, że poseł Wawrzyn Lisiecki z Inowrocławia został wykluczony ze stronnictwa przez Związek Okręgowy NPR.

**OSTROWO, pod Goplem.** (Z życia młodzieży). Stowarzyszenie Młodych Polek w Ostrowie rozwija się coraz lepiej. Na rocznym walnym zebraniu wybrano stary zarząd przez aklamację w dowód najwyższego uznania dla pracy zarządu.

**BARCIN.** Przedstawienie amatorskie urządziło dnia 2 bm. Tow. żeńskiej samopomocy naukowej im. H. Sienkiewicza. Odegrano bardzo dobrze 4-aktówkę „Niewolnicy z Sipidówki”. Reżyserował Orchowski junior.

**MOGILNO.** Złote gody małżeńskie obchodzą Szymon i Katarzyna Krokowscy, posiadaciele ziemscy z Wyrobków pod Mogilnem.

**DOBSEK, pow. Strzelno.** 25-lecie pożycia małżeńskiego obchodzili dnia 13 bm. Franciszek Kociński z żoną Wiktorją.

**CHODZIEŻ.** (Wystawa LOPP.) Objazdowa wystawa LOPP. przybędzie do Chodzieży dnia 15. bm. i trwać będzie 3 dni.

**SWARZĘDZ.** (Policjant w walce ze złościami.) Patrolujący na szosie Swarzędz — Kobyłepole posterunkowy policji ze Swarzędza, spotkał dwóch mężczyzn, niosących na plecach worki. Przypuszczając, że ma do czynienia ze złościami, zatrzymał ich i zażądał dowodów osobistych. W odpowiedzi na to, obaj mężczyźni rzucili się na policjanta, i odebrali mu karabin i bagnet. Wywiązała się walka, podczas której policjant zraniony został bagnetem w twarz. Widząc, że sytuacja jest groźna, posterunkowy wyjął rewolwer i strzelił trzykrotnie w kierunku napastników, lecz chybił z powodu ciemności. Wobec zmienionej sytuacji, napastnicy rzucili się do ucieczki, porzucając broń oraz worki, w których znajdowało się 19 kur. Zaareztowano 2 podejrzanym o kradzież i napad osobników — mieszkańców Zalarzewa, pow. Swarzędz.

### Z Poznania.

— Z Uniwersytetu ks. Bronisław Gładysz z Poznania-Staroleki uzyskał doktorat filozofii na podstawie dysertacji p. t. „Sarbiewski a reforma hymnów brewiarzowych za czasów papieża Urban VIII”.

— Druga ofiara ślizgawki. We wtorek popoł. wyłowiono z Warty w pobliżu starej szkoły w Dębnie zwłoki 14-letniego chłopca. Identyfikacji małego topielca nie zdołano na razie stwierdzić. Przypuszczalnie utonął on skutkiem załamania się na słabym lodzie. Jest to już druga ofiara ślizgawki w tym tygodniu.

— Zniesienie obwodów kominiarskich. Wojewódzki Sąd Administracyjny skutkiem skargi wniesionej przez Tow. Właścicieli Domów w Poznaniu wydał wyrok, mocą którego zniósł obwody kominiarskie w mieście.

— Jubileusz młodych drogerzystów w Poznaniu. W niedzielę, dnia 14 lutego święci Towarzystwo Młodych Drogerzystów 25-letni jubileusz swego istnienia.

— Pomysłowy kupiec. W tych dniach wydarzył się w Poznaniu nadzwyczajny pomysłowy wypadek na tle wekslowym. Jeden z hurtowników nie mogąc się doczekać od swego odbiorcy w Rawiczu wykupienia weksła, użył fortelu i wy dostał pieniądze. Ponieważ od dłuższego czasu wysuwał towary za zaliczką, więc i tym razem posłał do swego klienta w Rawiczu wielki „pakiet” z towarami, który został wykupiony. Po otwarciu paczki wykazało się, że dla obciążenia włożono kamienie, a na wierzchu ostentacyjnie leżał weksel. Wypadek ten wywołał poruszenie wśród sfer kupieckich.

### Z Pomorza.

**TCZEW.** (Transport odezwo komunistycznych.) W ub. wtorek podczas rewizji wagonu towarowego wysłanego z Gdańska do Łodzi, a zawierającego według deklaracji ceduły kolejowej „szmaty”, znaleziono skrzynię wypełnioną dziesiątkami tysięcy egzemplarzy broszur komunistycznych. Między temi ostatniemi największą część stanowiły broszury polskiego posła komunistycznego Dąbala, wydane w roku 1923 i drukowane w Gliwicach na G. Śląsku.

**RAJKOWY.** (Wykrycie sprawców kradzieży.) Przed kilku dniami pisaliśmy o kradzieży bławatów, dokonanej w Rajkowie, w którym to wypadku, pies policyjny z Tczewa, odnalazł zakopany w polu towar pochodzący z kradzieży. Dalsze poszukiwania tutejszej policji śledczej doprowadziły na ślady ukrycia trzech worków towaru, które znaleziono zakopane w lesie. E. nergiczne wywiady doprowadziły do wykrycia sprawcy kradzieży, którym jest F. M. z Rajkowie.

**TUCHOLA.** (Najpierw córka, a teraz syn obłąkany.) 20-letni syn murarza Deji, popadł nagle w obłąkanie. Przesłano go do zakładu psychiatrycznego do Świecia. Niedawno temu, popadła z przestachu również w obłąkanie córka Deji i zmarła po krótkim pobyciu w zakładzie w Świeciu.

**WZBYDZE TUCHOLSKIE.** (Osobista.) W ostatnich dniach odbyły się tu gody małżeńskie p. T. Drazkówny z p. Tuszkowskim.

**LISEWO, pow. Chełmno.** (Występ sokła z Lipinek.) Ruchliwy Sokół z Lipinek, urządził w ubiegłą niedzielę w naszej miejscowości przedstawienie amatorskie „Stary Piechur i syn jego Huzar”, która to sztuczka w całej pełni się udała, bo tak amatorki jak i amatorzy wywiązały się z ról jaknajlepiej. Chóry znakomicie ćwiczone przez reżyserkę p. Dr. Robińską, tak, że w podziw wprawiały licznie zebrana publiczność, która też nie szczędziła oklasków.

**CZERSK.** Jak nam donoszą z Czerska, główna sprawa sprzeniewierzenia około 30 tys. mp. drzewa opalowego na niekorzyść Szefostwa Intendentury w Grudziądzu przez byłego lekarza wojskowego Zemkiego, alias „Ciemka” obecnego wydawcę „Głosu Ludu”, znajdzie swój epilog w rozprawie sądowej, która odbędzie się dnia 29 marca br. przed sądem okr. w Chojnie. Nareszcie stanie się zadość sprawiedliwości po 4-letnim prawie śledztwie, względnie czekaniu na rozprawę główną. Tym razem chyba nie znajdują się nowe powody do dalszego odroczenia sprawy.

**ŁĄŻYN pow. toruński.** (Złote gody małżeńskie.) Dnia 15. bm. obchodzili będą Mikołaj Antoni Gumowski z małżonką Ewą z Katlewskich złote gody małżeńskie. Jubilatci są długoletnimi mieszkańcami Łążyna, cieszą się mimo podeszłego wieku czerstwem zdrowiem i ogólnym poważaniem.

**DUŻA KŁODAWA, pow. chojnicki.** (Zebranie Wojaków.) Dnia 2 bm. odbyło się w Dużej Kłodawie zebranie Tow. Powstańców i Wojaków. Po stwierdzeniu obecnych prezes zdał głos p. porucznikowi Piątkowi, który swym pouczającym wykładem bardzo zainteresował zebranych członków. Potem poruszył prezes budowę własnej strzelnicy, naco otrzymał pozwolenie z Dyrekcji Lasów w Bydgoszczy. Nastąpiło wręczenie członkom Towarzystwa odznak wojskich przez prezesa. W wolnych głosach zabierał głos drh. Narloch, nawołując do uczęszczania na zebrania. Prezes drh. Michałowski dziękował w imieniu Towarzystwa panu porucznikowi Piątkowi za tak piękny, treściwy i pouczający wykład z tą nadzieją, że p. porucznik zechce i nadal Towarzystwo wspierać swymi wykładami. Na tem zamknął drh. prezes zebranie hasłem „Wolność”.

**OSTROWICE pow. chojnicki.** (Misja.) Od 17 do 25 bm. odbędzie się tu misja pod przewodnictwem O. O. Franciszkanów z Poznania.

**SKÓRCZ, pow. Starogard.** (Roczne walne zebranie Inwalidów.) W niedzielę, dnia 7. bm. odbyło się na sali p. Szwarca walne zebranie roczne grupy Związku Inwalidów Wojennych R. P. Jaka delegacji powiatowego Koła przybyli pp. Kawka i Szulc Leon. Po zagajeniu przez przewodniczącego grupy p. Śmiegińskiego, wybrano jednogłośnie na marszałka p. Kawkę który witał licznych zebranych i przedstawił obecny stan sprawy inwalidzkiej w Polsce, wzywając zarazem członków do solidarności i organizowania się we własnym interesie. P. Szulc referował obszernie w sprawach rentowych i nowo wysłanych deklaracji.

Po złożeniu wyczerpujących sprawozdań, z działalności grupy poszczególnych członków zarządu, przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Wynik był następujący: przewodniczący p. Alfons Śmiegiński, zast. Wilczewski, sekretarz Imienowski, zast. p. Fyrin, skarbnik Piwnicki, zast. Cieśliński. Do komisji rewizyjnej wybrano jako przewodniczącą Wardzińskiego, Szwarca, M. Gasta, Kordowskiego i Wiśniewskiego. Po wyczerpaniu porządku obrad solwował prezes p. Śmiegiński zebranie dziękując delegatom koła starogardzkiego oraz członkom za liczne przybycie.

### Sepólno.

— Osobiste. Dnia 9 bm. odbył się w kościele parafjalnym w Sepólnie ślub p. Ledzińskiego Franciszka, prezesa Wojaków w Sepólnie, ideowca i organizatora towarzystw wojskowych z p. Wirkusówną. Ceremoniał uświetnił śpiew Cecylji. Szczęść Boże młodej parze!

**Wydział Powiatowy.** Pierwsze posiedzenie Sejmiku odbyło się 4 bm., na którym m. i. wybrano Wydział Powiatowy, do którego weszli pp.: Prądziński, Głuszcyński, Barton, Dobrowolski, Heinrich (Niemiec), Klein.

**Z życia chóru im. „św. Cecylji”.** Dnia 20 ub. m. urządziło Tow. św. Cecylji w Sepólnie wspaniałą zabawę w formie dożynków. Program składał się ze śpiewów chóralnych, tańców i oryginalnych atrakcji. W pięknie udekorowanej sali przemjanowano za najpiękniejsze kostiumy p. Mowińską i p. Urbanową oraz p. Szprengę Augustyną. Za najdatniejszy taniec udekorowano kwiatami p. Straszkiewicówną i p. Urbanowskiego.

Podczas zabawy przemówił honorowy przewodniczący ks. prob. Grudziński, dzięki jego staraniom Cecylja wiele zyskała. Nie można pominąć p. Mowińskiego, który z doskonałym wynikiem z całym poświęceniem dyrygował chórem. Dzięki staraniom p. prezesa Urbana, p. Bukolta i Stritzkiego, którzy bardzo pracują oraz wyrobieniu członków, Cecylję można zaliczyć do jednego z najlepszych towarzystw śpiewu. Szkoda tylko, że prócz występów w kościele nie dają innych występów występują, że społeczeństwo tutejsze chętnie na takie imprezy uczęszcza.

Dzięki staraniom Tow. Powst. i Wojaków oraz Związku Obrony Kresów Zachodnich urządzono w dniu 1 bm. obchód wkroczenia wojsk polskich, który zajął w zast. nieobecnego prezesa Zw. O. K. Z. honorowy członek Tow. Powst. i Woj. p. starosta Dzwonkowski. Mówca położył nacisk na wady narodowe, jakie się u nas spotyka, piętnował samolubstwo i niezgodę podkopywanie innych. M. i. mówił: Mam 68 lat, co czynię to nie dla mnie, lecz dla Was. Wszyscy jesteśmy ludźmi wszyscy możemy być omylni. Trzeba iść do władzy z zaufaniem, żądać wyjaśnienia, przekonać się a nie podkopywać. Urzędnika czy obywatela, który protestuje przeciwko złu, który jest bezwzględny stróżem litery prawa — deprecjować się, bo jest niewygodny.

Potem przemówił sędziwy starzec, jeden z najlepszych Polaków Sepólna — p. dyr. Meyssner. Zobrazował on w treściwym referacie wkroczenie wojsk polskich do Sepólna, zwracał się do wszystkich stanów, by zaniechano kłótni a zgodą niech wreszcie napelni serca nasze. Wywody swoje popierał słowami złotoustego Skargi. Cecylja odpiewała bardzo udatnie „Do broni”, „Krakowiaka” i „Sam jeden”, poczem Lutnia, pod batutą p. Steingerga odpiewała „Dwie dole”. Z kolei z zapalem wygłosił referat na czasie „Jak powstała Polska i co Jej winniśmy” — wiceprezes Wojaków drh. Witkowski Antoni. Następnie zabawiano się tańcami do rana. Czysty zysk (przeszło 100 zł.) przeznaczono na bezrobotnych wojsaków.

## Z Torunia.

**Echa „skandalicznej” roboty Szewczyńskiego-Szewczyka-Skwy.** We wtorek, dnia 9-go bm. odbyła się przed tutejszą izbą karną rozprawa przeciw byłemu odpowiedzialnemu redaktorowi „Kurjera Pomorskiego” p. Łukaszewiczowi o obrazę. Akt oskarżenia zarzuca mu obrazę w słowie i piśmie urzędników w osobach pp. sędziego Radlowskiego i adw. Jędrkiewicza z Wąbrzeźna. Obrazę zawierał artykuł skonfiskowanego numeru ostatniego który jednak tu i owdzie został rozpowszechniony. Jak wynikało z przeprowadzonej rozprawy, wszelkie zarzuty jak i insynuacje oparte były na czcnych wymysłach niejakiego Rynkowskiego, „kryminalisty”, który razem z Szewczyńskim siedział w jednej celi więziennej, odsiadując kilka lat więzienia za najrozmaitsze sprawy, podobne do sprawek Szewczyka. To też mimo niepozabawionej podstaw obrony, oskarżonego, niekarnego zresztą dotychczas, jak i tłumaczenie, że artykuł inkryminowany Szewczyk zamieścił do numeru bez jego wiedzy i zgody, sąd w myśl wniosku p. prokuratora, który w swem przemówieniu świetnie zilustrował robotę wspomnianego piśmiidła, „Kurjera Pomorskiego” i jego wydawcy, uznał oskarżonego winnym występku obrazę i uwłaskawienia czci osobom urzędowym przez publiczne rozgłaszanie faktów nieprawdźwych i skazał go na 10 miesięcy więzienia. Zasadzony wnioś rewizję od wyroku.

Jak się dowiadujemy, tego rodzaju epilogów roboty Szewczyka jest już kilka na drodze przygotawczej a zatem w najbliższym czasie oczekamy się nowych sensacyj.

Nadmienić należy, że poza powyższem sądem orzekł ogłoszenia wyroku w 3 pismach jak i zatwierdził konfiskatę owych numerów. Ze swej strony cieszymy się, że w ten sposób zrehabilitowano znanego i cenionego na bruku wąbrzeskim naczelnika Sądu p. Radlowskiego jak i procesnego Jędrkiewicza.

**Samobójstwo.** W środę, około godz. 10. przed południem przepadł się z życia wystraszony z rewolweru niejaki Reise Robert, liczący lat 45, a zamieszkały przy ulicy Olbrachta. Natychmiast wszczęte dochodzenia dotychczas nie wykazały powodu samobójstwa. Prawdopodobnie stosunki rodzinne były powodem tego rozpaczliwego kroku.

**Złapana szajka.** W ostatnim czasie, grasowała w okolicy Torunia cała szajka przegryzonych złodziei, którzy zabierali wszystko co mogli, od kogo wziąć im się tylko udało. Tych właśnie pasków schwyła policja na kradzieży futra od niejakiego Mirasińskiego z Czystochlebia. Złodzieje, to wszystko niedoroski tak zwane „wojenne dzieci”, w osobach niejakiego Feliksa M. i towarzyszy z Bydgoszczy. Niebieskimi paskami policja zajęła się troskliwie.

**Ze Sądu.** Niejakemu Władysławowi Rokoszowi nie podobało się, że sąsiad jego Likiwicz posiadał rower, i dobre ubranie. Urządził więc Rokosz przeciw zasadom własności i zabrał Likiwiczowi wymienione rzeczy. Gdy pożałował i oddał zabrane przedmioty już było za późno, bo mimo tego prokurator wnioś sprawę i Rokosz odpokutować musi sprawę 3ma tygodniami więzienia.

**Czej i szanuj władze.** Tego nakazu moralnego nie trzymał się niejaki Afelt Alojzy, z Siemona, gdyż uderzył posterunkowego kijem i wyzywał na władze i urzędy polskie. Sąd w tym wypadku zupełnie słusznie wymierzył mu karę egzemplaryczną i wsadził go na 4 tygodnie więzienia i 1 tydzień aresztu.

**Do czego to podobne?** Niejaki Dylewski, chcąc uwolnić się od służby wojskowej, ranil się sztyletem. Sąd, uznając jego bezprzymotność w pijaństwie, ukarał go 50cioma złotymi grzywami. Szczególna odwaga, psuć sobie zdrowie, aby uniknąć wykonania obowiązku obywatelskiego.

**Amator cudzego drobitu** wkradł się dnia 11. bm. do chlewu strażnicy kolejowej na Mokrem i narobił moc spustoszenia wśród kur i kaczek. Niemiał złodziej jednak szczęścia, bo właściciel kurnika, przyzwyczajony do czuwania, poczuł „pismo nosem” i spłoszył dusiciela, nie pozwalając mu nawet zabrać ofiary swego nielegalnego zawodu.

**WIELOWICZ.** Tutejsze Tow. Pow. i Woj. rozwija się, dzięki prezesowi p. Grunertowi nauczycielowi z Płoskowa i urządzi obchód wkroczenia wojsk polskich na Pomorze dnia 21. bm. Szczęść Boże w dalszej pracy!

**HOWO.** (Pożyteczny wieczór). Dnia 20-go ub. m. odbył się tu wykład o Staszcu, wygłoszony przez p. Dobrzeńckiego, miejscowego nauczyciela, przepłany śpiewem i deklamacjami działwy szkolnej

**PŁOCICZ.** Tow. Powstańców i Wojaków rozwija się wspaniale dzięki prezesowi p. Cerowskiemu i Wendzie, nauczycielom miejscowym. Obchód wkroczenia wojsk polskich 31 bm. doskonale się udał, tak przedstawienie jak i zabawa. Oby więcej takich dobrych synów miała ojczyzna!

**KOŚCIERZYNA.** (Obfitość dzikich kaczek.) Podczas tegorocznej zimy na jeziorach naszej okolicy widać daleko więcej dzikich kaczek, niż po inne lata. Częstokroć można obserwować stadka po 20—30 sztuk spadające na sadzawki itp. miejsca, które są zwykłym miejscem pobytu tego plectwa.

**ZARNOWIEC.** (Wieczór religijny.) Dnia 2 bm. odbył się w Zarnowcu wieczór religijny. Staraniem ka. wik. Lewandowskiego odegrano sztukę „Bernadetto”, która na widzach, mających wiarę w sercu wywarła duże wrażenie. Po przedstawieniu pisywano się śpiewem chórowym i deklamacją. Całość wieczoru bardzo udatna.

# Wieczory bydgoskie.

(W cukierni Łuczka).

— Gdzie nasz Lewiatan podział się dzisiaj?

— Lewiatan nie przyszedł zapewne ze strachu przed rozruchami. Parę razy telefonował do redakcji z zapytaniem, co słychać i czy niebezpieczeństwo już minęło.

— Jakie niebezpieczeństwo?

— Niby te rozruchy bezrobotnych. Wyczuwałem w jego głosie wielkie zdenerwowanie. Gdy mu jeszcze powiedział, że równocześnie zupełnie takie same rozruchy wybuchły w Kaliszu, to czułem przez telefon, że naszemu Lewiatanowi serce wpadło do spodni.

— Ta równoczesność i tożsamość rozruchów dają jednak dużo do myślenia. Odnosi się wrażenie, jakby ta akcja została zorganizowana i planowo obmyślana.

— Ja początkowo byłem też tego zdania, ale komisarz policji Piniecki, który natychmiast położył swą ciężką łapę na demonstrantach, zapewnia, że to stało się zupełnie przypadkowo. Zresztą awanturowali się same wyrostki, smar-kacze, którzy nie zdawali sobie wcale sprawy z tego, co robią.

— Czy to nie ironia losu, że ci ludzie, poturbowali ciężko kilku policjantów, którzy samych siebie opodatkowali na rzecz bezrobotnych i co miesiąc paręset złotych na ten cel do biura opieki społecznej zanoszą!

— We mnie ta cała zbiórka na rzecz bezrobotnych budzi dużo wątpliwości. Chodzi mi o niewłaściwy sposób udzielania tych zapomóg. Czemu konieczne dawać im jałmużnę, co do której wiem, że wielu robotników przynajmniej ja niechętnie tylko i z twardej konieczności. Jeżeli taki bezrobotny dostaje przynajmniej 10 zł. tygodniowo, to czemuż nie zażądać od niego, aby za te pieniądze bodaj jeden dzień pracował. Jest przecież tyle do zrobienia, mianowicie w zakresie robót miejskich. Zawsze się nazywa, że niema pieniędzy na robotnicze, a są pieniądze, to się je za darmo rozdaje, zamiast żeby jakąś drogę naprawić, jakiś teren zniwelować. Mówiono mi w magistracie, że stu ludzi miałoby rok cały co robić, gdyby ich tego rodzaju pracą zająć chciało.

— Bardzo słusznie. W ten sposób za ten grosz składkowy całego społeczeństwa zostałaby zrobiona niejedna pożyteczna rzecz, a robotnikom oszczędziłoby się tego przykrego uczucia, że są darmozjadami na utrzymaniu ogółu, któremu przecie też się nie przelewa.

— Panowie, nie gadajcie głupstw. Niech się taki Kronenberg dowie, że wy chcecie dać robotnikowi pracę zamiast jałmużny, to ogłosił was wrogami pro-

letarjatu i będzie dla was wołał o szubienicę.

— Och, nasi robotnicy nie dadzą się za nos wodzić takiemu kiepskiemu Rabagasowi. Bieda jest złym doradcą i póki ona dokucza, to temu i owemu może się zdawać, że Kronenberg swoim krzykactwem los mu odmieni. Nastana bodaj jako tako normalne czasy, to tacy Kronenbergowie albo przyjdą do rozumu, albo będą musieli znowu emigrować z Bydgoszczy. Naszemu miastu można zarzucać chamstwo, sobkostwo, parweniuszostwo, ale jest to z tem wszystkim mięso bardzo trzeźwe (naturalnie w moralnym tego słowa znaczeniu) i bardzo patriotyczne. Szkoda, że taka właśnie Bydgoszcz nie leży gdzieś na wschodnich kresach. Tam agitacja bolszewicka prędko wylamałaby sobie na niej zęby.

— Kiedy zawsze znajdzie się ktoś niepouczalny, który dolewa oliwy do tego bolszewickiego ognia. Czytaliście panowie w pismach śląskich „sprostowanie” byłego ministra Kiedronia?

— Cóż to za sprostowanie?

— Jakiś dziennik doniósł, że exminister Kiedron, jako dyrektor hut na Śląsku, pobiera pięć tysięcy dolarów miesięcznej pensji oprócz tantiem od obrotu. Na to pan Kiedron ogłasza huczna i buńczuczne sprostowanie, że jego miesięczne pobory wynoszą „tylko” 20 000 złotych.

— I coż w tem złego? Niewolno mu mieć takich poborów?

— Kiedron jest szwagrem Władysława Grabskiego!

— Nie o to chodzi. Ale przecie jest w tem coś wyzywającego, aby przy tej powszechnej nędzy renomować publi-

cznie tego rodzaju nieproporcjonalnymi do ogólnych zarobków dochodami. Mój zdaniem jest to prowokacja, i aż mi dziwno, że tak gruboskórni ludzie mogli kiedykolwiek piastować u nas teki ministerjalne. Czegóż się można spodziewać po urzędowaniu takiego pana?

— Ja panom więcej powiem. W tym samym numerze była podana wiadomość, że pewien urzędnik państwowy, ule mogąc sprawić trumienki swemu zmarłemu dziecku, pochwalił je w paczce z marmelady.

— Ano widzieli! W kraju głoduje pół miliona bezrobotnych, inteligencja nie ma na trumie dla dzieci, a taki pan ogłasza wszem wobec, że on ma 20 000 złotych miesięcznego dochodu, co widocznie w jego mniemaniu jest bardzo skromnym uposażeniem.

— Czyż to kryminał, że umiał sobie życie tak wygodnie i dostatnio urządzać? Przecież każdy z nas zrobiłby to samo, gdyby mógł!

— Zapewne, ale żaden z nas nie wykrzykiwałby tego po gazetach.

— I zważcie także, że choć Kiedronia nie można zato postawić przed sąd, ale pobory takie są w dzisiejszych czasach i stosunkach niemoralne społecznie. Z racjonalnego stanowiska rzecz biorąc, huta powinna panu Kiedronowi obciążyć jego pobory przynajmniej do połowy, a zatrudnić zato kilkudziesięciu robotników więcej.

— Pan mi coś bolszewizujesz.

— Nie bolszewizuję, tylko liczę się z faktycznym położeniem naszego proletariatu i z jego psychiką. Złe robi, kto wobec głodnych napycha sobie ponad potrzebę kalendarz.

Kto to?



## Felieton tygodniowy.

(Modna piosenka. — Włosi chcą być Rzymianami. — Co się przygdyło Dantemu w Trydencie? — Marysielka i Waleczus a nasz sojusz z Francją. — Usprawiedliwienie wobec zapustników. — Praktyki żebraków.)

W zeszłym miesiącu czytaliśmy grozę przejmujące tytuły widowisk: Zbójcy, Nędznicy (a raczej Nędzarze), Wampiry Warszawy, Wilki i Dzwonek alarmowy. Dodaj do tego wyszczerzoną gębę Rozkwasa i bezrobocie — to nie zdziwisz się, że wszędzie brzęczała piosenka:

Ja się boję sama spać...

Groza minęła, a mimo to w uszy obija się bezustannie nędrna melodia:

Ja się boję sama spać, bo strasznie ciemno...

Widzisz, pani Nataljo, coś tą kapryśną piosenką narobiła?!

Zwróć się w imieniu Polski do mego przyjaciela, Mussoliniego, z propozycją:

...A może pan Aniołom Stróżem będziesz mi?

„Dzielny chłop! Niema co mówić! Wprawdzie dzielny wobec Niemców w gębie, ale dobre i to, a nawet lepsze, niż znane z historii włoskie praktyki. Kwestja stosunku Włochów do Niemców jasno, rzeczywiście po rzymsku postawił:

Zdzieramy skalpy  
Tym, co przejdą Alpy.

Bo przypominamy sobie, że w dziejach imperatorstwo i bohaterstwo rzy-

skie przerodziło się z wiekami w sztylet i truciznę. Rzecz to zresztą pospolita. Termopilscy, Maratonscy, Salamscy napodziali w czasach późniejszych syko-fantów i złodziei, tak że gadka o Helenach, iż co Grek, to bohater, obecnie brzmi: co Grek, to złodziej.

Sława tobie, o panie Mussolini, żeś faszystów nauczył grać w otwarte trefle!

Samych Italjanów godzi się pochwalić zato, że nie dadzą sobie pluć w kaszę, i nie wiadomo, czy w razie ubliżenia Walterów von der Vogelweide potrafiłby sobie Tyrolowcy niemleccy tak skutecznie poradzić, jak to uczynili Włosi, kiedy im sprostowano Dantego w Trydencie.

Działo się to 5 lat przed światową wojną. W Trydencie rozkwatowała Austria 88-my pułk piechoty, złożony z Czechów. Pułk ten — osebliwość — zwał się regimentem Wiktora Emanuela.

W tem to mieście, należącym przed wojną do Austrii, stoi kamienna postać Dantego, który z namaszczeniem wyciąga przed siebie prawa ramię. Zdarzyło się tedy, że pewnej nocy „pępczki” z pułku Wiktora Emanuela włożyli Dantemu do ręki koszyk z zieleniną.

O zgrozo! Światowemu poecie dano koszyk, niby forysyciowi, spieszącemu z targu za panią kapitanową.

Zawrzało wśród Włochów w Trydencie i... czeskie wojaczki z 88. pułku zaczęły wyjeżdżać na łono Abrahama, bo szelmy-rzeźnicy trydencyjni zatruli mięso.

Dziś już Włosi nie potrzebują uciekać się do lajdackiej pomsty, a z tego, co

Mussoliński głosi, wysnuwamy wniosek, że nawet Polak bez umy dla siebie może podać prawicę „czarnej koszuli”.

Z Francuzkami Sekwańskimi zbrataliśmy się oddawna i to szczerze. Tylko to nieco niesmaczne, że Sarmata w okazywaniu przyjaźni staje się ultrawylewnym, choć Arabowie radzą:

„Nie bądź słodkim do połknięcia,  
Gorzkim do wypłucia,  
Rada nie do pominięcia;  
Nie bądź słodkim do połknięcia...”

Polak bowiem, chcąc się z kimś pocałować, wyciągnie i dziwiący kół z potu, ażeby tylko pokazać, że z tym kimś jest spokrewniony, jako się to stało w Nevers, gdzie na stwierdzenie historycznego sojuszu Polski z Francją wywleczono Marysielkę Sobleską i Waleczusa, a przecież my dobrze wiemy, że Marysielka obrażona na króla francuskiego spowodowała w Polsce politykę antyfrancuską i zbliżenie do Austrii, a pan Waleczus...

Tyle ta para Francuzów nawarzyła u nas przyjaźni, co kot napłakał. Więc poco mydląc oczy nam samym i Sekwań-czykom, skoro wcześniej, czy później Francuzi będą kiwali głowami nad takowym duchowym pokrewieństwem przez Marysielkę i Waleczusa i będą mówili:

Moja babka i twoja babka, to były dwie babki, a więc jesteśmy krewni.

Zaiste wierzę ja w silniejsze węzły duchowe polsko-francuskie, których zgola niepotrzeba podlewać rozcieńczonym rosem pokrewieństwa historycznego,

— A czytali panowie to ogłoszenie w 30 numerze Dziennika? Jakiś widocznie biedak ofiarowuje się poddać się transfuzji krwi, naturalnie za zapłatą. Nie ma co innego, to bodaj sprzedają własnej krwi ratuje się przed głodową śmiercią.

— No, no, panowie, nie bierzmy znów rzeczy tak tragicznie. Może to jest właśnie taki pan, który ma nadmiar krwi i chce się jej w ten sposób pozbyć. Przecie jeżeli to jest głodomór, to musi być bezkrywisty i nie miałby co sprzedawać.

— Bardzo to pan misternie wykrecaś, ale i nieprawdopodobnie. Kto ma w Bydgoszczy nadmiar krwi, ten już wie, gdzie jej się najłatwiej pozbyć. Mam tu przecie takie renomowane upuszczenie krwi jak Bi-Ba-Bo albo Maxim.

— Posłać tam „Kurjera Poznańskiego”, bo inaczej go jeszcze kiedy krew zaleje. Temu dopiero „Dziennik Bydgoski” musi stać kością w gardle!

— A propos Dziennika i Kurjera. Przyznam się, że wcale nie byłem zbudowany tym naukowym opisem Wyjścia Poznańskiego w niedzielnym numerze Dziennika. Przecie to jest niepotrzebne pastwienie się nad organem prasowym, który ma za sobą pewne zasługi. A że on dziś skapcał i w oczach ginie, mój Boże, to jest zwykła kolej ludzkich rzeczy. Takimi kopniakami nie powinno się go dobijać. Dziennik postąpił w tym wypadku bardzo nie po koleżeńsku...

## OBCHÓD KU CZCI STASZICA W PILE.

W rodzinnym gnieździe Stanisława Staszica, w Pile (Schneidemühl), niegdyś czysto polskiem mieście, dziś poza obrem granic Rzeczypospolitej się znajdującym, znalazła się spora garstka Polaków i Polek, którzy obchodzili stuletnią rocznicę śmierci Wielkiego Patrioty.

W kościele katolickim zebrała kolonia polska oglądała płytę marmurową z napisem krótkim ale streszczającym całą działalność i charakterystykę życia Staszica. Następnie udano się do domku jeszcze zachowanego w ulicy Browarskiej, gdzie się Staszic urodził i wychował.

## Ciąg dalszy nastąpi!

Wobec powszechnego zainteresowania się drukowanymi w naszym piśmie artykułami, p. t. „Gospodarka państwowa w oświetleniu Najwyższej Izby Kontroli”, podajemy do wiadomości Czytelników „Dziennika”, że przerwa nastąpiła wskutek czasowego wyjazdu p. M. Lempickiego z Bydgoszczy. Po jego powrocie, niezwłocznie przystąpimy do drukowania dalszego ciągu.

chyba, że... to jest karnawałowa maskarada, a po środzku popielcowej znowu zaprzagniemy się szczerze z Francuzami do utrwalania pokoju światowego.

A propos karnawału — niezmiernie przepraszam państwa Rozbawińskich, że unikam tego tematu. Bezrobotni nie umieją uszanować wielkich momentów zapustnych, a ja właściwie na pół do ich towarzystwa należę, z tą jednak różnicą, że pracy wali mi się aż nadto, stół co do dochodów — stoję na równi z bezrobotnymi. Nie godzi mi się tedy solidaryzować z partją karnawałową, a w owe zabawy na rzecz bezrobotnych, kresowców, niewidomych — nie bardzo wierzę.

Lwia część dochodu wsiąka pospolicie w kieszeń właściciela lokalu i restauratora, a końcówce zera złotych i gotówka w groszach dostaje się potrzebującym.

Uważam też za zbyt techniczne składać na ręce kasjerów zabawowych pieniądze, skoro potrzebujący ich sami zgłaszają się falangami po jałmużnę. Chcesz mieć za nią dobre słowo, to daj wstydzącemu się pracować, a niewstydzącemu się żebrać pół złotówki; za ofiarowany chleb spotka cię delikatne „psiakrew” i wstyd, bo kromką nawet omaszczoną wzgardzi żebrak i zostawi ci pod drzwiami, chyba że zlituje się nad nią głodne psisko. Psy bowiem mimo że mogły skutkiem wysokiego opodatkowania wzbic się w dumę, jeszcze contentują się tem, co im z ręki ludzkiej kapnie.

Bydgoszcz, 12 lutego 1926

Kr. Stasiński.

## Panom posłom rząd będzie patrzył na palce!

Izba Kontroli Państwa będzie badała podniesioną przeciw posłom zarzut. — Winnych będzie się wydawać sądowni. — Marszałek położy kres ciągłym interwencjom posłów w urzędach.

Warszawa, 12. 2. (PAT) Sejmowa komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej pod przewodnictwem pos. Popieła (NPR) rozpatrywała wniosek Wyzw., dotyczący postępowania w wypadkach oskarżenia posłów o korupcję. Sprawę referował wicemarszałek pos. Poniatowski. Wniosek zmierza do wprowadzenia regulaminowo obowiązku dla oskarżonych posłów zwracania się do marszałka Sejmu o skierowanie stawianych im zarzutów celem zbadania do Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Przeprowadzone na tej drodze dochodzenia miałyby charakter wstępny i służyłyby do gromadzenia materiałów, na podstawie których Sejm zdecydowałby o wydaniu oskarżonego posła sądowi. Ponadto pos. Poniatowski zaproponował wprowadzenie do regulaminu sejmowego obowiązku posłów zawiadamiania kancelarii sejmowej o wszystkich stanowi-

skach, zajmowanych przez nich w instytucjach publicznych, bądź prywatnych o charakterze przedsiębiorstwa lub społecznym oraz o zobowiązaniach w jakiegokolwiek formie wobec urzędów państwowych, do przedkładania marszałkowi Sejmu odpisów wszystkich pism, a to w celu ograniczenia dokonywanych interwencji. W dyskusji nad wnioskiem Wyzwolenia przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli Państwa stwierdził, że nałożenie tego rodzaju obowiązku na N. I. K. P. wymagałoby zmiany ustawy o N. I. K. P., a ponadto byłoby zamąceniem prac Izby. Pos. Lieberman (PPS) uzasadnił koncepcję załatwienia tego rodzaju spraw przez komisję regulaminową przy stałym udziale prokuratora obieranego przez Sejm kwalifikowaną większością głosów. Na tem obrady przerywano, odraczając dalszy ciąg dyskusji do następnego posiedzenia.

## Rozruchy kaliskie przed forum sejmowym.

Obca ręka była tam czynna. — Żywioty wywrotowe opanowały masy. Jeszcze mandarynki włoskie za polski węgiel. — Uniwersytet ukraiński.

Warszawa, 12. 2. (PAT). Posiedzenie Sejmu. P. marszałek przed porządkiem dziennym doniósł, że w sprawie zajść w Kaliszu wpłynęły interpelacje P. P. S i N. P. R. i że minister spraw wewnętrznych zgodził się natychmiast na nie odpowiedzieć.

Pos. Gardecki (PPS) odczytał z trybuny interpelację swego klubu w sprawie zajść kaliskich. Po opisie zajścia interpelanci stwierdzają, że godnym pożałowania jest fakt, iż władze administracyjne postępowaniem swoim dopuściły do wzburzenia tłumu bezrobotnych, których łatwo sprowokować można do wystąpień. Podpisani zapytują ministra, czy gotów jest przeprowadzić surowe śledztwo i ukarać winnych dopuszczenia do przelewu krwi.

P. minister spraw wewn. Raczkiewicz oświadczył co następuje:

Wypadki kaliskie są pożałowania godne i nie mogą tu oszczędzić zarzutów władzom administracyjnym, że nie potrafiły w samym zarodku przeciąć poczynających się zaburzeń. Niewątpliwie jakaś ręka musiała kierować temi masami, które z początku były spokojne, a potem w najwyższym stopniu wzburzone rzuciły się na swój własny samorząd, powstały za wyborów. Rząd dokłada i dokładać będzie starań, by ulżyć doli bezrobotnych. Rząd nie tylko daje zapomogi i umożliwia pracę przez zorganizowanie robót publ., lecz ponadto przychodzi z pomocą samorządom w celu uruchomienia innych jeszcze robót. Nie w Kaliszu mogły zajść takie wypadki, gdyż w innych miastach sytuacja jest znacznie cięższa. Samorząd miejski w Kaliszu przyszedł z pomocą bezrobotnym, organizując pracę i wypłacając zapomogi bezrobotnym, mimo to bezrobotni żądali podwyżki.

Opisując następnie znany już przebieg wypadków, p. minister stwierdził, że w pewnym momencie żywioty wyraźnie wywrotowe zaczęły brać górę wśród tłumu, do którego przyłączyły się także meły społeczne. W czasie zajść nikt nie został zabity, chociaż tłum, złożony z kilkuset ludzi, zaatakował pięciu policjantów. Z osób cywilnych część została lekko ranna. Poza tem zranieni zostali prezydent miasta i sie-

dniu funkcjonariuszy policyjnych, z których jeden ciężiej.

Co dotyczy zajść dnia 10 b. m., to wobec zabronienia w dniu tym wszelkich zebrań publicznych, wiec został rozwiązany, a zaszedł tylko ten wypadek, że rzucony z tłumu kamień trafił w bezpiecznik karabinu i karabin sam wystrzelił, przyczem 3 osoby zostały zranione. Od uderzenia kamienia został zraniony urzędnik starostwa.

Natychmiast po wypadkach władze wojewódzkie z p. wojewodą na czele udały się na miejsce i stwierdziły, że starosta nie okazał dostatecznej rozwagi i dopuścił do zebrania się wielkiego tłumu. Wobec tego starostę zawieszono w urzędowaniu.

W sprawie tego zajścia nie tylko władze administracyjne, lecz i władze sądowe przeprowadzają dochodzenia. Będziemy mogli wówczas przekonać się, pod czyim wpływem działała masa. Tak samo, co do działalności władz administracyjnych, poza dochodzeniami administracyjnymi, władze sądowe przeprowadzą dochodzenia i okaże się, jaka była ta działalność.

Jeden z dalszych punktów porządku dziennego dotyczył zmiany ustawy o podatku majątkowym. Wpłynął wniosek formalny, aby te sprawę odesłać ponownie do komisji skarbowej. Wniosek o odroczenie dyskusji przyjęto 136 głosami przeciw 94. Wywołało to wrzawę na niektórych ławach, należących do lewicy.

Dalej przyjęto w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy o uzupełnieniu taryfy celnej w sensie obniżenia ceł na pomarańcze i mandarynki. Jest to ustępstwo wzajemne dla Włoch za odbiór przez Włochy rocznie pół miliona tonn węgla polskiego.

Następnie pos. Chrucki (ukr.) motywował nagłość swego wniosku w sprawie uniwersytetu ukraińskiego, zarzucając rządowi, że w sprawie tej porozumiewał się z odpowiedzialnymi czynnikami narodu ukraińskiego. Nagłość wniosku odrzucono 134 gł. przeciw 110, sam zaś wniosek odesłano do komisji oświatowej.

Następne posiedzenie p. marszałek zaproponował odbyć w dniu 25 lutego. Pos. Dąbski domagał się, aby Sejm zebrał się już w najbliższy wtorek, motywując to tem, że gdy Sejm nie obraduje, prace komisji są fikcyjne, czem opinia publiczna jest zgorzszona. Wniosek pos. Dąbskiego odrzucono. Następnego posiedzenia dnia 25 lutego r. b.

### Niezależni socjaliści w obronie demonstrantów.

Warszawa, 13. 2. (Tel. wł.) Premier Skrzyński przyjął w obecności ministra p. Raczkiewicza przedstawicieli socjalistów niezależnych, którzy wnieśli skargę na zachowanie się władz i policji w czasie ostatnich zajść w Kaliszu.

### Zaburzenia w kopalni Saturn.

Warszawa, 13. 2. (Tel. wł.) Na mocy uchwały związków zawodowych górniczych odbył się wczoraj jednodniowy strajk demonstracyjny w Zagłębiu Dąbrowskim, jako protest przeciw zmianie umowy zbiorowej przez związek właścicieli kopalń. Na wszystkich zebraniach przyjęto jednogłośnie przedłożone przez związki rezolucje. Na wiecach panował spokój. Natomiast w kopalni „Saturn” starosta będziński nie dopuścił do wiecu i policja rozpedzała gromadzących się robotników, skutkiem czego przyszło do starć. Wywołało to wśród robotników oburzenie, a sytuacja stawała się groźna. Uspokojenie nastąpiło dzięki interwencji posła Stańczyka, który wezwał zebranych do rozejścia się, oświadczając, że o postępowaniu starosty, który działał wbrew instrukcjom wojewody Manteuffla, wniesie interpelację w Sejmie. Dziś wracają robotnicy do pracy.

### Plan reorganizacyjny administracji państwowej wygotowany.

Warszawa, 13. 2. (Tel. wł.) Komisja trzech, ustanowiona dla reorganizacji administracji państwowej, złożona z pp. Bobrzyńskiego, Smólskiego i Kasznicy, ukończyła pracę. Obszerny memoriał przedstawiony zostanie rządowi. Wniosek Komisji trzech zmierzający do oszczędności, uproszczenia i oparcia administracji na elementach o wykształceniu prawnym.

### Konfiskata czerwonej bibuły.

Warszawa, 13. 2. (Tel. wł.) Wczoraj aresztowała policja przy ul. Gęsiej osobę nika, dzwigającego duży ciężar. Okazało się, że były to odezwy związku młodzieżekomunistycznej, które dopiero co opuściły prasę. W odezwach tych nawiązywano do świeżych wypadków kaliskich i zachęcano, aby gdzieindziej tak samo postąpić.

### Wykrycie olbrzymiej organizacji szpiegowskiej na Śląsku.

#### Volksbund siedziba szpiegów.

Warszawa, 13. 2. (Tel. wł.) Na Górnym Śląsku odkryto wielką organizację szpiegowsko-dywersyjną. Wśród podejrzanych znajdowały się nazwiska tak wielu wybitnych obywateli Niemców, że musiano mieć niezbitę dowody przed przystąpieniem do ich aresztowania. Przeprowadzono rewizję w kilkunastu miejscowościach, szczególnie w lokalach Volksbundu. Znalaziono wielkie archiwum biura szpiegowskiego. Centrala tego biura znajdowała się w Katowicach a sieci je rozciągały się na całą Polskę. Zbierano informacje polityczne i wojskowe. poczem przesłano je do Niemiec. Dotychczas uwięziono 14 osób. Aresztowani zeznali, że Volksbund miał na celu oderwanie Górnego Śląska od Polski.

## Z powodu zgonu ks. kardynała Dalbora.

S. p. X. Kard. Dalbor, obejmując w czasie bardzo trudnym rządu obu archidiecezji wielkopolskich, spotkał się z powszechną sympatją i zaufaniem społeczeństwa katolickiego. Sympatja ta była rezultatem jego zalet osobistych i cnót kapłańskich, a zaufaniem znanego patriotyzmu jego. Rząd pruski zgodził się widocznie dla tego na kandydaturę jego, ponieważ chciał tem sobie ująć społeczeństwo polskie. Była to wszakże epoka aktywizmu — ze strony polskiej, słabego u nas bardzo, ale mimo to w obozie niemieckim dużo sobie po nim obiecywano.

S. p. X. Kard. Dalbor nie poszedł za głosem swych doradców, którzy pchali go w kierunku berlińskim. Jednego kroku, który wtedy za namową wpływowych osobistości zrobił, do końca życia gorzko żałował. Zdawał sobie doskonale sprawę, że jest prymasem Polski, ale nie tej z łaski Berlina. Zato odradzająca się i odrodzona Polska miała w nim gorącego zwolennika i serdecznie oddanego jej syna. Był patriotą w każdym calu, cieszącym się powodzeniem Ojczyzny i bolejącym nad jej klęskami oraz wewnętrznymi wrznięciami.

Przez śmierć S. p. X. Kardynała Dalbora naród polski poniósł stratę bardzo bolesną. W dziejach jego niepodległości przybyła żałobna karta, stanowiąca osobny rozdział.

Z powodu zgonu S. p. X. Kard. Dalbora redakcja nasza wysłała do kapituły w Poznaniu telegram kondolencyjny. Podobny telegram wysłał p. Teska jako prezes Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich.

### Organ Stresemanna grozi Lidze Narodów

Berlin, 12. 2. (PAT). Prasa niemiecka w dalszym ciągu żywo omawia sprawę stałego miejsca dla Niemiec w Radzie Ligi Narodów.

„Tägliche Rundschau” pisze, że w razie, gdyby Niemcy zostały przyjęte już obecnie, przynależność im jednak stałego miejsca w Radzie Ligi miała być odroczone, albo w razie, gdyby Rada Ligi Narodów miała ulżyć reorganizacji którą Niemcy uważaliby za krok nielojalny względem siebie, to wówczas rząd niemiecki cofnąłby swoje podanie o przyjęcie do Ligi Narodów.

### Ogromna liczba samobójstw w wojsku niemieckim.

Berlin, 12. 2. (PAT) Podczas rozprawy budżetowej w Reichstagu nad budżetem Reichswehry, deputowani socjalistyczni zwrócili uwagę na nienormalne stosunki w wojsku, przyczem podkreślili, że w ciągu roku ubiegłego 129 żołnierzy i oficerów popełniło samobójstwo.

### Dolar.

Warszawa, 13. 2. (Tel. wł.) Dolar w obrotach pozagięldowych doszedł wczoraj do 7.65.

Walne zebranie Chrześcijańskiej Demokracji - Koło Szwedersko, odbędzie się w niedzielę, dnia 14-go bm. po pol. o godz. 3-ciej w lokalu p. Konieczki, ul. Lenartowicza 3.

Sprawozdanie z zjazdu — ref. M. Langner, dyskusja, sprawozdania roczne zarządu i wybór nowego.

O liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

Kino  
Kristal  
DZIS  
w sobotę  
nadzwyczajna  
premiery.  
Początek 6 35, 8,40  
w niedziele  
od godz. 3,20.

Obraz jakiego jeszcze nie było! Największy szlagier obecnego sezonu!

# Świat zaginiony

Niesamowite przygody osnułe na tle słynnej powieści Artura Conan Doyle'a w 10 wielkich aktach wstrząsającej dreszczem, grozy i przerażenia. [3886

Wspaniałe widoki! Niezwykle sensacyjna treść! Zwierzęta przedpotopowe na City w Londynie! Film dla każdego! Stary, młody i dziecko z jednakowym zainteresowaniem i zapartym oddechem patrzą nań od pierwszej do ostatniej chwili!

Odegrany przez najwybitniejszych artystów z  
Bessie Love  
Wallace  
Berry  
Levis S. Stone  
Loyd Hughes



Nadprogram:  
Dziennik Pathe!  
Z całego świata!  
Razem 12 aktów.

# KRONIKA.

Bydgoszcz, sobota dnia 13. lutego 1926 r.

## KALENDARZYK.

Dziś w sobotę Katarzyny.  
Jutro w niedzielę Walentego.  
W poniedziałek Fausta i Jowity.  
Wschód słońca o godzinie 7,24.  
Zachód słońca o godzinie 5,6.

## DYZURY NOCNE W APTEKACH.

Od poniedziałku, 8. bm. do poniedziałku 15. bm. dyżurują następujące apteki:  
1) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.  
2) Apt. pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

26908) Wypożyczalnia Książek Lektora ul. Gdańska 141 otwarta codziennie od 8. do 6.

**Biblioteka Ludowa**, (ul. Jana Kazimierza 9.) Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12-13, i 17-19, nadto dla dzieci i młodzieży we wtorki i soboty od godz. 15-17.

**Biblioteka Miejska** (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9-14 i od 17-20. Pracownia naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10-13 i od 17-20. Wypożyczalnia codziennie od 11-13.50 popołudniu tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17-18.45

**Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku gmach dawnej Kasy Oszczędności, otwarte codziennie od godz. 9-ej do 3-ciej po południu.

**BIBLIOTEKA CZYTELNI DLA KOBIET.** jest otwartą i znajduje się przy ul. Krasińskiego 14. Książki wydaje się w poniedziałki i czwartki od godziny 4 do 6-ej.

## Teatr Miejski.

Dziś w sobotę 13. bm. premiera świetnej arcywesołej komedji Caillaveta i Flersa „Król”. Reżyserja W. Kosińskiego, wystawa R. Czaplickiego. Część dochodu z dzisiejszego przedstawienia przeznaczono na Schronisko Weteranów Artystów w Skolimowie.

W niedzielę 14. bm. o godz. 4. popoł. śliczna bajka Dickensa „Świerszcz za kominem”, wieczorem o godz. 8. „Król” Caillaveta i Flersa.

W poniedziałek, o godz. 4. popoł. wobec olbrzymiego powodzenia jeszcze raz dla młodzieży odegrany zostanie „Świerszcz za kominem”, wieczorem przedstawienie się nie odbędzie.

W próbach sztuka ludowa z śliczną muzyką Noskowskiego „Chata za wsią”, według powieści J. Kraszewskiego.

## Teatr Popularny

(w ogrodzie Patzera).

Dziś w sobotę o godz. 8. wiecz. „Panna męzka”, komedja w 3. aktach J. Korzeniowskiego. Jutro w niedzielę o godz. 3.30 popoł. po cenach zniżonych „Panna męzka”.

Wieczorem o godz. 8. premiera „Na łeb na szyję”, krotoczwila w 3. aktach Bissona. Zarówno treść jak przebieg sytuacji tej wesołej krotoczwili ściągają niezawodnie do Teatru Popularnego tłumy publiczności.

— **Pan M. Sewruk** donosi nam, że nie jest i nie był Ukraińcem. W roku 1918 bawił w Kalifornji. Nazwisko jego, jak nam pisze, różni się w pisowni i wymowie od nazwiska Sewruka (Sewriuka), który zawierał w Brześciu traktat bolszewicko-niemiecki.

— **Czytelnia dla Kobiet** urzędują w poniedziałek, dnia 15. bm. o godz. 7. wiecz. w lokalu własnym przy ul. Krasińskiego 14, herbatki towarzyszą dla swych członków, oraz wprowadzonych gości. Apelujemy więc do wszystkich członkiń, aby stawiły się licznie. Omawiać będziemy sprawy aktualne.

— **Bank Spółek Zarobkowych** złożył w naszej redakcji 100 złotych na bezrobotnych fizycznych i 100 zł. na bezrobotnych umysłowo pracujących, co niniejszem kwitujemy.

— **Polski Zbór Ewang.-Augsburski** zawiadamia że w niedzielę, dnia 14. lutego br. odbędzie się w kościele staroluterskim przy ul. Poznańskiej punktualnie o godz. 12. nabożeństwo, które odprawi ks. pastor Krenz z Nieszawy.

— **Związek Cywilnych Niewiadomych w Bydgoszczy**, urzędują w niedzielę dnia 14. lutego br. o godz. 6. wieczorem na sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej wentę pod nazwą „Ja ponja w Bydgoszczy”, z czego czysty zysk przeznaczają na swych członków Komitet uprzejmie zaprasza całe obywatelstwo bydgoskie na powyższej wspomnianą wentę, która zostanie uroczona: przybyciem Mikada ze swą świtą, pań, powitanie gości przez smoka japońskiego, (długość 10 mtr.), pawilon orzeźwiający, bufet ze słodyczami, koło szczęścia oraz rozmaite rzadkie niespodzianki.

Orkiestra jazz-band. Sala stylowo udekorowana i dobrze ogrzana.

## Chrześcijańska Demokracja na Wilczaku-Okolu.

W powojennym upadku moralności społecznej wogóle i ostrej kampanji czynników wyrotowych przeciwko staremu porządkowi rzeczy oraz nieprzebiegająca w środkach kampanji agitacyjnej przeciwników politycznych, nikt może nie przypuszczać, że tak bardzo zienawidzona Chrześcijańska Demokracja stała się szeregami swych zwolenników i znajduje wielkie uznanie w szerokich masach dzisiejszego rozbałamuczonego społeczeństwa.

W labiryncie kierunków politycznych, jakie potworzyły się zaraz po odzyskaniu wolności naszego kraju, społeczeństwo całe rozlało się na różne strony, tworząc grupki i grupki zwolenników idei, nowych programów itp. doktryn socjalno-politycznych. Każda z takich partyjek oparta na swym programie starała się li tylko o interesy swych członków, a nie o dobro całego społeczeństwa. Jedyna Chrześcijańska Demokracja, jako wszechstronna organizacja wzięła sobie za święty obowiązek iść drogą prostą, której granitowym fundamentem są zasady chrześcijańsko-demokratyczne, a nie klasowe. Do poprawy stosunków gospodarczych i społeczno-socjalnych w naszym kraju postępuje stale naprzód zasadami ugody czyli ewolucji.

Z tej też racji znajduje idea programowa Ch. Dem. coraz więcej zwolenników, a sama organizacja wzrasta w liczbę członków.

W czwartek, 11. bm. odbyło się w Domu Katolickim zebranie Koła Ch. D. Wilczak — Okole. Pomimo krótkiego istnienia tego Koła wzrasta ono w liczbę członków, co znaczy, iż idea Ch. Dem. cieszy się uznaniem. Zagaił zebranie i powitał członków prezes p. Woźny, który stosując się do porządku obrad powołał sekretarza

— **Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika**, oddział w Bydgoszczy, urządził dnia 16. lutego br., o godz. 20-ej (6-smej) wieczorem w sali Chemji Rolnej Państwowego Instytutu Naukowo-rolniczego ul. Ossolińskich 22 roczne posiedzenie administracyjne. W razie nieprzybycia w oznaczonym terminie przepisanej statutu ilości członków, następnego zebranie prawomocne bez względu na ilość obecnych odbędzie o godz. 8.15 wiecz.

— **Bal maskowy na Bielawach**. Wielki bal maskowy odbędzie się w niedzielę, 14. bm. we wspaniale udekorowanych salach p. Perena przy ul. Senatorskiej 76. Początek o godz. 5 wieczorem, przygrywać będzie doborowa orkiestra 10 osób jazz-band. Występy humorystów i komików. Czysty zysk przeznaczają na nowo budujący się kościół św. Wincentego a Paulo. O łaskawe poparcie prosi uprzejmie cały komitet.

— **Młodzi drogerzyści** przypominają Szan. Publiczności o dzisiejszym „Wieczorku towarzyskim” który urządził Tow. Młodych Drogerzystów w naszym mieście po raz pierwszy. W salce hotelu Lenguinga o godz. 8.30 przygotowując moc niespodzianek, do tańca przygrywa pierwszorzędna orkiestra jazz-band. Cały wieczór zapowiada się pomimo wolnego wstępu wprost imponująco.

— **Uwaga przed oszustem**. Urząd Telegraficzny donosi nam: W ostatnim czasie sprzedaje jakiś nieznanymi osobnikami również abonentom tu-tejszej sieci telefonicznej płytki z blachy żelaznej w kształcie pierścienia, na której naklejona jest gaza różowo jedwabna po cenie kilku złotych. Płytki te mają rzekomo wzmacniać działanie słuchawki telefonicznej. Urząd Telegraficzny ostrzega abonentów przed zakupem tych blaszek, przedstawiających maksymalną wartość 5-10 groszy, gdyż nie wywierają one żadnego wpływu na polepszenie działania słuchawki. Zaznacza się zarazem, że przeprowadzenie zmian przy aparatach przez osoby niepowołane jest surowo wzbronione, a za ewent. powstałe uszkodzenia aparatów i powstałe z tego powodu błędy w aparatach, odpowiada abonent.

— **Walne zebranie Tow. Kobiet Pracujących w Handlu i Konfekcji**. Dnia 1. lutego odbyło się roczne walne zebranie tegoż stowarzyszenia które jest katolickim towarzystwem oświatowym należącym do djecejalnego Zw. Kobiet Prac. w Poznaniu, jak również do wszechświatowej misji Kat. Kobiet. Sprawozdania wykazują, że Towarzystwo będące w pierwszym stadium rozwoju, ma widoki wielkiego rozkwitu, łącząc liczne zastępy pań pracujących w handlu, biurach i przemysle, dając zdrową oświatę i zarazem walcząc o prawa kobiety zgodnie z zasadami katolickimi. To też nowy patron i nowy zarząd spodziewa się potężnego rozwoju tej organizacji Kobiet ogólnie bydgoskiej.

Zebranie odbyło się w ubiegłym roku 12 plenarnych, 1 walne i tyleż zebrania zarządowych. Zebrania były urozmaicone wykładami, a także aklamacjami i monologami. Wycieczek było 3. Biblioteka liczy 241 książek. Saldo kasy wynosi 106.45 złotych.

Nowy zarząd: Krygierówna przewodnicząca, Koflarkówna Józefa sekretarka Stawicka Zofia skarbniczka. Cieślińska bibliotekarka. Zebrania na razie odbywać się będą jak dotychczas na sali parafjalnej, przy kościele św. Trójcy, i to w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca o godz. 7. wieczorem. Na następnym zebraniu wygłosi p. prof. Monasterski z Liceum Handl. wykład z dziedziny towaroznawstwa.

— **Czechlik drukarski** zakradł się do sprawozdania z przebiegu zebrania konstytucyjnego towarzystwa Powstańców i Wojaków w Osowej Górze, i przekreślił nazwiska niektórych członków zarządu. Nazwiska te winny brzmieć: sekretarz **Szafraniek**, komendant **Przynoga**, a nie, jak w sprawozdaniu tem podano, co niniejszem prostujemy.

p. Szyję do odczytania protokołu z ostatniego zebrania.

Następnie wygłosił red. p. Kobierski referat pt.: „Działalność Chrześcijańskiej Demokracji w ubiegłych latach”. W dyskusji zabierali głos pp.: Borowiak, sekr. okr. Ch. Z. Z. Gołabek, Śmiełowski F., Langner i Suplicki.

Po wyczerpaniu porządku dziennego rozpoczęło się doroczne walne zebranie. Na przewodniczącą powołano prezesa okr. Ch. D. p. Langnera, a do prezydium na sekretarza p. Zblewskiego, zaś na ławników pp.: Gierszewskiego i Suplickiego. Ze sprawozdań zarządu dowiedzieli się zebrani że Koło Ch. D. Wilczak-Okole liczy obecnie 40 członków, którzy brali udział we wszystkich zebraniach. Skarbnik p. Górski przedstawił stan kasowy, poczem na wniosek red. Kobierskiego udzielono jednogłośnie ustępującemu zarządowi pokwitowania. Wybory do nowego zarządu odbyły się przez aklamację, skład którego weszli: prezes — p. Woźny, zast. prezesa — p. Gierszewski, sekretarz — p. Szyma, zast. sekr. — p. Baum, skarbnik — p. Górski, ławnicy — p. Matuski i p. Borowiak. Mężów zaufania wybrał zarząd na swem posiedzeniu. Jako delegatów na zjazd okręgowy Ch. D. który odbędzie się w Bydgoszczy w marcu br. wybrano p. Marchlewskiego i prezesa p. Woźnego.

Po wyczerpaniu porządku obrad prezes p. Woźny zamknął zebranie. Stwierdził należy, że Koło Ch. D. Wilczak — Okole pracowało przez cały ubiegły rok bardzo spryżycie za co należy się uznanie zarządowi, do którego członkowie mają tak wielkie zaufanie, że wybrali go ponownie.

— **Czyja torebka?** Pani Marja Dąbrowska, z ul. Wały Jagiellońskie 4, znalazła w sobotę 6. bm. na targu na Starym Rynku torebkę damską z pewnymi zawartościami, która jest do odebrania w naszej redakcji.

Fakt ten stwierdza, że są jeszcze ludzie uczciwi, którzy pomimo swego ubożego stanu, nie pragną mienia obcego.

— **Nowy handel skór.** Z dniem 1. lutego br. rozpoczęli pp. Wawrzyniak i Rybski przy ul. Sienkiewicza 16 handel skórami wyprawami. Biorąc pod uwagę, iż w mieście naszym handel skórami znajduje się przeważnie w rękach obcych, staraniem nowej firmy będzie, towarem dobrym, po cenach przystępnych klientelę obsłużyć. Nowej placówce chrześcijańskiej, „Szczęść Boże!”

— **Proszę nie ogłaszać** — tak zastrzegła się mała uczennica 3 B. klasy gimnazjum humanistycznego żeńskiego, Irenka Kubicka, przynosząc zebrane wśród koleżanek 5,30 zł., na bezrobotnych. I one pamiętają o bezrobotnych. Jakże to piękny przykład dla naszego obywatelstwa. Każdy złożony grosz przyczyni się niezawodnie do zmniejszenia nędzy i biedy, jaka panuje wśród bezrobotnych.

— **Restauracja przy ulicy Jasnej, róg ul. Śląskiej**, która w latach ostatnich wzorowo prowadził p. Nowak, przeszła ostatecznie na własność p. **Wojciecha Strzelczyka**, który jako długoletni urzędnik akcyzowy w b. Królestwie — w Słupcy — otrzymał koncesję za wysługę lat, zamiast emerytury, której się rzekł. Z okazji przejścia lokalu, mającego być prowadzonym nadal fachowo, urządził gospodarz w poniedziałek wieczorem połączone z uhojem wieprza, na którą to biesiadę zaprasza wszystkich życliwych i znajomych.

— **Placówka papiernicza**. Znany w tutejszych sferach kupieckich p. **J. Szymański**, założył w roku 1922 przedsiębiorstwo przemysłowe pod firmą „Polska Fabryka Torebek Papierowych”, Bydgoszcz, ul. Poznańska 10, tel. 1630, w której wyrabia się torebki kolonialne, piekarskie, galanterijne, drogerijne itp., z papierów, krajowych i zagranicznych. Dzięki temu, ma zatrudnienie około 50 pracowników pod kierownictwem dzielnych fachowców. Staraniem swej czteroletniej pracy ulepszył i powiększył znacznie swe przedsiębiorstwo. Pilną obsługą, jakością towaru, i przystępnymi cenami zdobył sobie zaufanie kupiectwa Bydgoszczy i okolicy. Dalszy rozwój przedsiębiorstwa jest przewidziany, ponieważ firma ta pracuje pod hasłem „Wielki obrót, mały zysk”, więc ceny są konkurencyjne.

## Kronika policyjna.

— **Aresztowano** wczoraj 6 złodziei, 4 osobników za rozruchy, 2 osobników poszukiwanych przez władze, 1 osobnika za nielegalne przekroczenie granicy i przemytnictwo pieniędzy, 2 włóczęgów 3 kobiety za przekroczenie przepisów policyjno-obyczajowych, 3 pijaków i 1 notorycznego żebraka.

— **Ujęcie złodzieja**. Policja aresztowała złodzieja Stanisława Moskwa, bez stałego miejsca zamieszkania. Moskwa skradł bieliznę ze strychu przy ul. Babia wieś nr. 19. Wartość skradzionej bielizny wynosi 200 złotych.

— **Ostrożnie z ulicznymi znajomościami**. Kupiec Józef Szlasowski, ulica Gdańska 58, donosił policji, iż pewna „panienka” skradła mu 300 złotych będąc u niego. Policja aresztowała Zofję Kaleta, od której odebrała skradzioną gotówkę.

— **Dolinarze grasują**. Szeregowiec Michał Fedczak, zgłosił się wczoraj w policji śledczej, i zameldował co następuje: Szedłem ulicą Pomorską i paliłem papierosa. Przystąpił do mnie jakiś osobnik, prosząc o ogień, który mu dałem. Gdy osobnik ten oddał mi, spostrzegłem brak 76 zł., które miałem w kieszeni płaszcza. Za dolinarem śledzi policja.



**Masz reporter pisać:**

Szanowna Redakcja przyjmie do wiadomości i zakonotuje to sobie, że od 1 marca przestaje robić chadeka, bo to nie jest dla mnie żaden interes. Chcąc mieć polityków, to ich płacicie przynajmniej tak, jak Benda Cieszkowska. Gdzie to jest powiedziane, że chrześcijański demokrat ma chodzić z pustym brzuchem i z wentylatorami na starej pani? Tego ani komunisty psieparczy odemnie nie żądali. Niedawno dopiero pan Kronenberg zaprosił mnie do Kalksteina na międzynarodówkę z pieprzem i trzy godziny mi dogadywał, abym przystał do interancjonau, to sobie sytuację mocno polepszę i jeszcze u czerzwyczejki admirałem zostanie, albo akuszerem w damskim szpitalu, co by mi się też bardzo podobalo.

Tak my sobie gaworzyli i planowali bez trzy godziny, on fundował mnie a ja jemu, a potem losowaliśmy, kto ma się pierwszy wynieść z probierni, aby go płatniczy nie widział. Obiecał też Kronenberg wzięść mnie na listę bezrobotnych i podać do Opieki Społecznej o jaką większą forszę. Grabowski na to konto już mi dwa razy wieczór skredytował, ale musiałem mu dać słowo honoru, że miałbym przepić zapomogę, to tylko u niego, albo (powiada do mnie) jesteś Jacku świnia, niewartna, aby cię ta święta chadecja nosiła.

Naturalnie Grabowskiemu się zdaje, że każdy chrześcijański demokrat ma tyła jeść i pić, wiele ino chce, bo tak jest niby powiedziane w naszym programie politycznym, i ja dlatego tylko do partji wstąpiłem. Teraz jednak przeniosę się do innego obozu, którego sztandar płynie ponad trony, a potem zatyka się go u Kocerki i oblewa podwójną miętową, robioną na czystej okowicie.

Jakbym widział, że w kraju nie znajduję nijkiego uznania, to podam się na polskiego delegata do Ligi Narodów. Kronenberg nauczy mnie esperanto, a jak nie, to będę w Radzie rozmawiał na migi. Przecie, jak się przytknę w gardło i pokażę na bufet, to Briand albo Mussolini zaraz zrozumieją polską orientację, a jak wywrócę kieszenie na nice, to chyba i chiński delegat zrozumie, że Polska jest goła i pan Zdzichowski potrzebuje na gwałt forsy.

Trafiła mi się znowu dobra partja, ale ja-koś mam boja przed ozienkiem. Chciała wyjść za mnie jedna panna z bardzo solidnego domu, bo wszystkie okna ma zakratowane, a portjer z kluczami cieknie bramy pilnuje. Pisała mi, że ma na Szwedowie zakopany złoty zegarek i dwie srebrne łyżki z hrabiowską koroną. Wybrałem się tedy do niej z wizytą, a tu ten kluźnik u bramy pyta mnie, czy mam pozwolenie od sędziego. Zmiałkowałem, że byłoby to bardzo ambarasowne konkury, i postanowiłem trzymać się jeszcze w świętym stanie kawalerskim, dopóki naprawdę nie uczuję w sobie powołania do obabienia się.

## Program w kinach.

— **„Świat zaginiony”**. Dziś w kinie Krystal niebywała uczta dla ludzi wszystkich warstw społecznych. Uczta ta jest piękna, o naukowym podkładzie obraz pod powyższym tytułem w 10. aktach. Potężny ten film, skonstruowany pomysłem, zawiera, a właściwie daje widzowi moc wrażeń i uwagę jego skupia na każdym niemal szczególe toczącej się akcji na tle przyrody przedpotopowej, wśród olbrzymich zwierząt-bestyj. Treść pozosta ale ciekawa niezmiernie.

— **Kino „Corso”** przygotowało mieszkańcom ście sensacyjny dramat p. t.: **„Tajemniczy rycerz”** w 3 serjach po 10 aktów. Udział bierze słynnej piękności Amerykanka Helena Sedgwick pierwszorzędna, bezkonkurencyjna dotąd woltjerka, której sekunduje tajemniczy rycerz William Desmond.

— **Kino Nowości** przygotowało mieszkańcom Bydgoszczy niezwykle sensację, wyświetlając od dzisiaj najnowszej produkcji awanturniczo-erotyczny film pt.: **„Gdy świąt greszny woja”**, z długo oczekiwaną genjalną Fern Andra, która po wykucowaniu swej złamanej nóżki, pierwszy raz wystąpiła w tym precudnym obrazie, czarując widów swą grą i pięknoscią.

— **„Świat bez mężczyzn”**. Na zakończenie karnawału, iście karnawałową ucztę zgotowało nam w obecnym roku kino Marysińska. Film ten nie zna sobie równego. Przytem, elegancja utrzymana, oraz szerokie środki techniczne, i ak-torskie, nadają filmowi klasę, której poziom artystyczny, mimo silnej dramatyczności, zawsze jest dalekim od pornografji. Dzieci ostatniego mężczyzny na świecie, wśród wielomilionowych rzesz szalem namiętności objętych kobiet stwarzają niewyczerpane możliwości komizmu, bajeczają w „Świecie bez mężczyzn” scharakteryzowanych i kapitalnemi napisami. (Cześć cenzurze!).

# Koncert Chóru Ukraińskiego.

odbyty 5 i 6 lutego br. pod kier. Dymitra Kotki.

Ukraińcy to naród śpiewny i pieśni mityjacy. Dla pielęgnowania tych pieśni łączy się chętnie w śpiewacze zespoły i nie ma chyba narodu, w którymby było tyle pieśni ludowych i tyle zespołów śpiewaczych, co u Ukraińców. Charakterystyczną cechą tych pieśni ich jest dziwna melancholijność, beznadziejny smutek i żal, co zapewne wynika stąd, że naród ten przez długie wieki był ofiarą przeróżnych kataklyzmów dziejowych idących od wschodu i związanych z tem masowych rzezi, pogromów i niewoli. Drugą taką znamieną cechą ukr. pieśni, to liryczny sentyment w opiewaniu kobiety. Nie ma u nich jednej pieśni w którejby ośm. treści nie była „diwczyna z czarnymi brewami”.

Takie też pieśni dał nam program koncertu ukraińskiego, urządzony dwukrotnie w Teatrze Miejskim pod dyrygenturą p. Dymitra Kotki w dniach 5 i 6 lutego br. Zespół ten znany już z poprzednich występów, gdy obejmował tylko głosy męskie, dziś przemontował się on w chór mieszany. Jeżelibyśmy mieli ocenić wartość chóru tego ze względu na materiał głosowy, należałoby mu przyznać wysokie walory, lecz to nie stanowi jeszcze wartości artystycznej. Otóż na podstawie tego cośmy słyszeli, nie można go traktować jako zespołu artystycznego, lecz więcej jako bardzo dobry chór ludowy o popularnym repertuarze, który do wyższych zadań artystycznych nie dorasta ani kulturą ani techniką śpiewaczą, ani wyrobieniem w emisji głosów, czego dowodem owe brutalne wykrykiwanie basów, czego duch i charakter wykonywanych pieśni wcale nie wymaga. Było to naprawdę po koczaku buńczuczne i huczne i niejednokrotnie dodatni efekt psuło nawet. Co do samej wartości tych pieśni, to pozwolę sobie zauważyć, że pieśń ukr. ludowa sentymentalna, melancholijna mile działa na ucho, była jej nie podawano za wiele, bo wtedy jednostajnością swoją monotonna nuży słuchacza. Pieśni komponowane, będące wynikiem daru inwencji i wiedzy artystycznej, są formą stylem i pomysłami harmonicznymi zbyt prymitywne, by mogły jakąś wyższą wartość artystyczną przedstawiać i żadną miarą nie można ich porównywać z utworami autorów naszych, jak np. Mazzyński, Niewiadomski, Gall lub Lachmann. Gdy pieśni te swoją naiwną prostotą, stylem i fakturą muzyczną nie przedstawiają trudności w ich poprawnym wykonywaniu nie dziw, że tak zdolny i inteligentny muzyk jak p. Kotko potrafił jako dyrygent tego zespołu, pod względem czystości intonacji, efektów dynamicznych i frazowania osiągnąć wszystko co tylko możliwe i doprowadził swój zespół do imponującej doskonałości w muz. egzekutywie. To też poszczególne punkty programu szczególnie na chór męski cieszyły się dużym powodzeniem i były burliwie oklaskiwane a okrzyki bis i „sławno” rozlegały się gromko po teatrze. Publiczność w dość okazałym komplecie na obydwóch koncertach wypełniła salę.

Z. G. Urbanyi.

# Z sali sądowej.

Falszerstwo dokumentów.

Wysoki Sądzie! Pracowałem jako robotnik w majątku Sarbinowa, pow. żnińskiego, skąd wezwany zostałem na ćwiczenia. Po powrocie z wojska pracy już nie miałem. Wziąłem zaświadczenie z majątku ile zarabiałem, zaświadczenie to podrobiłem w ten sposób, że na podrobionym zaświadczeniu napisalem, iż zarabiałem 4 złote dziennie. By większy otrzymał zasitek za ćwiczenia wojskowe — tłumaczył się Władysław Żurek, oskarżony o fałszowanie dokumentów.

Przesłuchani świadkowie stwierdzili, że Żurek fałszował zaświadczenie majetności Sarbinowa, przyznał się też do winy i oskarżony, za co też skazany został na karę więzienia przez 1 tydzień.

Sprawozdanie sądowe — bez tytułu. Robotnica Władysława Rausz z jednego majątku w powiecie wawrowickim oskarżona była o dzieciobójstwo popełnione w połowie lipca 1923 r. Zwłoki noworodka znalezione dopiero w połowie 1925 roku schowane na strychu śpichlerza.

Rauszówna do winy nie przyznała się. Opowiadała ona sądowi, że była w ósmym miesiącu ciąży. Pracując w śpichlerzu, dostała nagłe bóle i porodziła dziecko nieżywe. Wstydziła się ludzi i rodziny — widząc, że się dziecko kompletnie nie rusza, zawinęła w płat szmaty i położyła na strychu między bełki. Dziecko nie zabiliam — mówiła Rauszówna.

Obronie oskarżonej w niezem nie stanęły na przeszkodzie przesłuchani świadkowie przeto prokurator BiBeniecki w przemówieniu swoim zmienił kwalifikację czynu, wnosząc o ukaranie Rauszówny za usunięcie zwłok bez zezwolenia władz.

Sąd po naradzie uznał Rauszównę winną usunięcia zwłok bez zezwolenia władz i skazał ją na karę aresztu przez 3 tygodnia.

3897a) Plenarne zebranie Tow. Obyw. Rupińscy i przedmieścia Kujawskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 14. lutego br., o godz. 4. w nowej szkole w Rupińcu przy ul. Glinki 54, na którą zaprasza się wszystkich członków i sympatyków. Referat z dziedziny oświatowej i ogólnospolecznej, wygłosi p. naucz. Chyliński.



U golibrody.

— Co pan redaktor powi na tego Mussolini? Jak on krzyczy, to cały świat się cześci. Nawet Niemcy go sze boją, a Hindenburg wlaż do łóżka i mówi, co jemu romantyzm połamił nogi.

Mnie sze bardzo podoba taki polityk z mocnym głosem. My także mieli takiego mówcy, ale my go nie potrafili oszacować. Kto to był? Pan sze pita? To był pan Piłsudski. On umiał nagać muresu dla cały Europy. Pan redaktor ma słaby głowy, skoro jemu już nie pamięta. On zanim jeszcze zaczął mówić, to już cały Polska była w strachu. A dopiero jak on co powiedział, to tak jakby Jozua trąbił na jerychońskie mury. I choć Polska sze nie przewracała, ale strachu to ona tyle wyżyła, jakby ji kto wsadził pod pachy zapalonego granatu.

Teraz pan Piłsudski robi sobie w Sulejówce duleczefurniente i czeba poszukać innego mówcy, innego polskiego Mussolini. A my ich mamy cały kopy, ino oni sze boją prokuratora i policji. Inaczy to oni już by dawno zbawili Rzeczpospolitą

Najwięcy spodobliły mi sze na dyktatora ten pan Odrobiński, który wydał odezwy do narodu, aby patrioty naręchtowali sobie szare koszuli. Widocznie on ma w polityku swoi metody, i on dobrze robi, że zaczyna od bielizny. Ja sam, jakbym szedł robić w Warszawie rewolucji, to wżonbym pary koszuli. Nie można wiedzieć, jaki obrót weźmie taka awantura z dyktatorem. Kto ma słaby konstytucji to jemu lepi, jak on bedzi miał bielizny do zmiany.

Ja już widział taki faszystowski koszul w oknie u pana radcy Dziurlego. Bardzo ładny, propagandowy kawałek. Ja patrzył na ni długo i ja na końcu westchnił: gdyby my de ty koszuli mieli odpowiedniego człowieka! I on sze znalazł. Grunt to jest faszystowski toalety i proklamacye. A proklamacye to my także już mamy. Są z małym omykiem druku, ale to nie szkodzi. Jaki omyki? W nagłówku miało stać: Poczeba Ojczyzny ratować! Ale zecer sze omiłał i wydrukował: Poczeba Ojczyzny rabować!

Ja, ile razy obudze sobi rano, to mówie do żony: Jewka, wglondnij ostrożnie z oknem, może już sze zrobiła dyktatury! To ona paczy a potem mówi: nie, posterunkowy stoi na ulicy... Jeszcze nima dyktatury!

# 12-ła Loteria Państwowa.

Piąta klasa — Piąty dzień.

- 2.000 zł. n-ry: 1610, 19735, 32705, 37317, 1.000 zł. n-ry: 3303, 20823, 22910, 28273, 35879, 37606, 44016, 50034, 56468, 61501.
- 600 zł. n-ry: 2288, 2398, 6058, 13766, 14601, 16885, 21468, 25616, 29564, 30638, 45177, 60980, 61550, 64693.
- 500 zł. n-ry: 1808, 6141, 16899, 19953, 25081, 32355, 32970, 34572, 37597, 38884, 44631, 55743, 59475, 61136.
- 400 zł. n-ry: 2, 2361, 4032, 6238, 8028, 10178, 11973, 12676, 14923, 15741, 16670, 16897, 17798, 20990, 22468, 22538, 26090, 26635, 28275, 28716, 31274, 31715, 32117, 32563, 33089, 33469, 33690, 34164, 37399, 37481, 38191, 39857, 42520, 44772, 44800, 45647, 46566, 46705, 47067, 47866, 47907, 49025, 49616, 50859, 52134, 53179, 55986, 56503, 56641, 58260, 58933, 59904, 59336, 59640, 59944, 61276, 62560, 63154, 64201, 64207, 64256.

# W 6-tym dniu ciągnięcia głównejsze wygrane padły:

- 5.000 zł. nr. 12174.
- 3.000 zł. nr. 25636.
- 2.000 zł. n-ry: 12413, 47989.
- 1.000 zł. n-ry: 1, 82, 4336, 8303.
- 800 zł. n-ry: 7033, 12807, 15831, 17225, 20783, 21557, 26110, 26840, 37353, 37451, 47727, 52063, 52556, 52877.
- 500 zł. n-ry: 3308, 7325, 8763, 11008, 12567, 16658, 23898, 28409, 31967, 43733, 45349, 52137, 53504, 57718, 59046, 63307, 64579, 62586.
- 400 zł. n-ry: 1117, 3720, 4599, 5159, 6093, 7099, 7687, 7830, 10241, 11456, 14158, 14547, 15720, 15931, 17068, 17372, 18220, 18487, 18697, 19670, 20008, 21296, 22343, 23278, 24253, 24303, 24859, 25519, 25733, 25767, 26785, 28661, 31350, 33280, 35721, 36234, 36588, 37147, 37963, 40109, 44840, 46850, 51201, 54933, 55135, 60565, 61320, 62206, 63435, 63824, 64984.

# Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Zebranie Zarządu Okręgowego w poniedziałek, dnia 15. bm. wiecz. o godz. 7. w sekretarjacie, ul. Poznańska 4.

Zebranie filij pracowników w elektrowni i tramwaju we wtorek, dnia 16. bm. wiecz. o godz. 6.20 w lokalu p. Zółkiewicza, ul. Sienkiewicza, narożnik Sniadeckich.

Filja „Kabel” w niedzielę, dnia 14. bm. po poł. o godz. 2 w Ognisku, ul. Jagiellońska. Ważne sprawy. Referent drh. Sosnowski.

Baczność, Hallerowcy. W myśl uchwały miesięcznego zebrania z okazji rocznicy bitwy pod Rarańcza, odbędzie się zbiórka członków placówki ze sztandarem w poniedziałek dnia 15. bm. o godz. 4.45 popoł. ul. Jagiellońska przy Ognisku. Zastęp sztandarowy w mundurach i z szablami, a wszyscy członkowie w czapkach błękitnych.

O godzinie 5. wymarsz do grobu „Niernanego Powstańca”, przy Placu Bernardyńskim, oddanie hołdu poległym w bitwie pod Rarańcza 15. II. 1918 roku i złożenie na grobie „Niernanego Powstańca” wianki kwiatów z barwami narodowymi i błękitnymi.

Pokrewne organizacje prosimy o wystanie przedstawicieli. O jaknajliczniejsze przybycie członków placówki uprasza Zarząd Chorągwi Pomorskiej i placówki Bydgoszcz.

3872a) Tow. Śpiewu „Dzwon”. Podajemy do wiadomości, że w niedzielę dnia 14. bm. odbędzie się o godzinie 10. przed poł. w szkole na Okolu lekcja. Gremjalne stawienie się wszystkich członków czynnych konieczne. Zarząd.

3881a) Związek Kupców Podróżujących i Agentów Handlowych. Roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 14. lutego o godz. 4. popoł. w hotelu Leninga przy ul. Długiej. Zebranie zarządu w sobotę dnia 13. bm. o godz. 8. wieczorem tamże. Prosimy o przybycie wszystkich członków. Sympatycy organizacji mile widziani. Zarząd.

3843a) Tow. Czeladzi Kat. Plenarne posiedzenie w środę, 17. bm. się nie odbędzie, natomiast odbędzie się w wtorek, 16. bm. wieczorem w sali milijny w sejmie zamkniętym kółku. Zarząd.

3847a) Klub sportowy „Polonia”. W sobotę, dnia 13. bm. o godz. 7. wiecz. w lokalu Harmonji przy ul. Marcinkowskiego schadzka graczy I. druż. i rez., celem omówienia bliższych szczegółów, dotyczących wyjazdu na niedzielne zawody. Przybycie konieczne. III. drużyna zaś ma w niedzielę zawody z II. dr. „Astorja”. Zbiórka graczy o godz. 1. w południe w lokalu p. Recha, przy ul. Gdańskiej. Wydział gier.

3769) Związek Absolwentów Szkół Wydziałowych w Bydgoszcy. Przypomina się jeszcze raz, że zebranie miesięczne naszego związku odbędzie się dzisiaj, o godz. 8. wieczorem w szkole wydziałowej męskiej przy ul. Konarskiego. O udział wszystkich absolwentów proszę. Zarząd.

3722a) Zebranie miesięczne Tow. Ośw. Relig. pod opieką św. Ignacego, odbędzie się dnia 14. lutego, o godz. 2. popoł. na sali p. Kleimerta, 4. śluza. O liczny udział członków proszę. Zarząd.

3427a) Roczne walne zebranie Tow. Hrd. Króhków i Kóz odbędzie się dnia 14. bm. o godz. 8. popoł. u p. Mellera, Plac Piastowski. Zarząd.

3720a) Członkom czynnym, nieczynnym oraz sympatykom Tow. Śpiewu „Harmonja” przypominam się w ostatniej chwili o balu maskowym w dniu 13. bm. na salach Strzelniczy przy ul. Toruńskiej 175. Początek o godz. 8. Zarząd.

Tow. Muzyczne. Uprasza się wszystkich członków i sympatyków sekcji chóralnej, o gremjalne przybycie na próbę chóru w poniedziałek, dnia 15. lutego o godz. 8. wieczorem, która się odbędzie w sali hotelu Leninga przy ul. Długiej 56.

3911a) O. P. N. „Gwiazda”. Zbiórka I. drużyny odbędzie się dzisiaj, w Domu Katolickim Między 2. o godz. 7. wiecz. Z powodu ważnych spraw stawienie się każdego członka obowiązkowe. Zarząd.

3882a) Tow. Przemysłowe. Zebranie plenarne odbędzie się dnia 13. bm. o godz. 8. w lokalu Ognisko. Przypomina się obywatelom członków przybywania na zebrania, zwłaszcza że porządek dzienny jest bardzo ważny. Zarząd.

3894a) Związek Pracowników Kupieckich. We wtorek, dnia 16. bm. odbędzie się w hotelu Leninga schadzka koleżeńska. Wstęp tylko dla członków i ich rodzin. O liczny udział proszę. Zarząd.

3754a) Drużyna rugby H. K. S. W niedzielę, dnia 14. bm. o godz. 10. rano odbędzie się na boisku Szkoły Oficerskiej trening w rugby, który zdecyduje o ostatecznym składzie drużyny na dzień 21. bm. Kierownik.

3799a) Zebranie Polsko-Katolickich Abstynentów odbędzie się w niedzielę o godz. 6-tej wiecz. na salce przy kościele św. Trójcy. O liczny udział członków i gości na wykład p. prof. Sygnarskiego uprasza. Zarząd.

3935a) Stow. Młodych Polek „Przymk”. W niedzielę, 14. bm. o godz. 4. popoł. roczne walne zebranie oddziału starszego. Wspólna komunja św. o godz. 8. pod sztandarem. Na zebranie zaprasza się Szan. rodziców druhen, członków patronatu i delegacje pokrewnych towarzystw. W środę, o godz. 7.30 wiecz. zebranie zarządów i zastępowych obu oddziałów.

# PAPIER - TOREBKI

Papiery pakowe w różnych gatunkach. Torebki, tytki: kolonialne, piekarskie, ganteryjne, drogerijne i t. p. poleca firma chrześcijańska

Jan Szymański  
Polska fabryka torebek  
Bydgoszcz, ulica Poznańska 10. Tel. 1630.  
Dla panów hurtowników odpowiedni rabat!  
2487

Znane ze swej dobroci

Piwa Browarów Chalmińskich

Porter Zywiecki

Reprezentacja i Składy

Bydgoszcz, Jackowskiego 37, Tel. 15-05

# Radjo-

odbiorniki, głośniki oraz wszelkie przybory

Instalacja telefonów, dzwonek.

Budowa anten.

RADJO I ELEKTROTECHNIKA.

Aloizy Głyda - Bydgoszcz,

Telefon 738. Gdańska 58.

# Oskar Meyer

właśc.: J. Jasieński & F. Zeller.

Specjalny skład okularów

Bydgoszcz, ulica Gdańska 15.

Fachowa obsługa i sumienne wykonanie

recept lekarskich. (2008)

# GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, dnia 12. lutego 1926 r.

loco Poznań za 100 kg. (2 ce. tary) w ładunkach wagonowych.

Cena za 100 kg.	od zł. — do zł.
Złoty . . . . .	18 25 — 20 75
Je zmień br w rny . . . . .	21 00 — 23 00
Jęczmień zwykły . . . . .	19 00 — 20 00
Ma a żytnia 65% w/w work . . . . .	32 75 — 34 75
Maka żytnia 70% z workami . . . . .	31 25 — 32 25
Maka pszenna 65% w/w worka . . . . .	51 00 — 53 00
Osoa żytnia . . . . .	16 25 —
Osoa pszenna . . . . .	15 00 — 16 00
Pszonica . . . . .	32 00 — 31 00
Owies . . . . .	19 25 — 20 25
Ziem. jąd. . . . .	
Łubin nobeski . . . . .	13 00 — 13 00
Groch Victoria . . . . .	35 00 — 39 00
Ziemiaki fabryczne . . . . .	

# Targ na bydło.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen z dnia 12. 2. 1926 r.

Sprzedano na targowisku 111 szt. bydła, 402 świń 173 szt. cieląt 70 owiec, wołów 4 buhaji 33 krowy 71 kóz —

Rozem 762 zwierząt.

Jalówki i krowy:

niełomniejsze, wyuczone krowy najwzwszej wartości rzednej do lat 7 90 starsze wtu zone krowy i mniej dobrze młodsze krowy i jalówki 80 mierzne odżywione krowy jalówki 65

Cieleta:

najbardziejniejsze cielęta tuczne 90 średnio tuczane cielęta i najorzędni ssaki 80 mniej tuczane cielęta i dobre ssaki 70 iche ssaki 70

# MARYSIENKA

Początek: 6.45 i 8.45, w niedzielę: o g. 3.30. Ostatnie dwa dni: sobota i niedziela.

# KAPITAŁNA KARNAWAŁOWA REWJA

# ŚWIAT BEZ MĘŻCZYZN

Z krowi: Na całym świecie niena mżczyzny ani na lekarstwo. Światem rząda kobiety. La garcona — prezydentem stanu. Moda 1950 roku. Poszukiwania za mżczyzną. Krach środków zastępczych. Odnalezienie ostatniego na świecie mżczyzny. Świat kobiet i ogrom pracy jednaka. Jego rola w ówczesnym społeczeństwie.



**Wróg Polaków** czechosłowackim szefem sztabu generalnego. Na miejsce generała Mittelhausera szefem czechosłowackiego sztabu generalnego został gen. Syrový który wstawił się zdradą murmańskich wojsk polskich.

**Rozmaitości.**

**Fakir chciał zahypnotyzować lwa i krokodyla.**

W Wrocławiu rozegrała się krwawa scena w lwiej klatce. Fakir To Rhama próbował eksperymentu hipnotyzowania zwierząt, chcąc równocześnie oddziaływać na lwa i krokodyla, które były razem z nim zamknięte w klatce. Siła sugestyjna fakira była jednak już wyczerpana wskutek poprzednich prób, w czasie których wąż ukąsił go w ramię. Udało się zatem fakirovi zahypnotyzować lwa tylko na parę sekund. Gdy fakir zahypnotyzowanego już krokodyla położył na sobie, skoczył na niego lew i złamał mu ramię. Bezprzytomnego fakira wyniesiono z widowni.

**Zgon redaktora pisma dla eskimosów.**

W Godthaab w Grenlandji zmarł w osmdziesiątym czwartym roku życia redaktor pisma dla Eskimosów Lars Möller. Mimo duńskiego nazwiska był on czystej krwi Eskimosem. Pismo pod tytułem „Atnagagdlinnit“ założone przez Möllera w 1861 roku wychodziło przez tylko jeden raz do roku. Möller, który poprzednio pracował w drukarni kopenhaskiej, wyszkolony był w swoim fachu i przez dziesiątki lat sam składał gazetę. Ponadto wykonał czcionki dla swej drukarni, a cały tekst również przez niego był pisany. Z czasem, gdy pismo się rozwinęło, wyposażył drukarnię w nowoczesne urządzenia i odtąd wychodziło raz na miesiąc. Polarny redaktor obdarzony dużym talentem dziennikarskim, znał dobrze upodobania swoich rodaków, a interesujące ich sprawy umiał przedstawiać jasno i z humorem. Möller odznaczony był orderem Daneborga, a w czasie swego pobytu w Kopenhadze przyjęty był na posłuchaniu przez króla, który mu oświadczył: — Jesteś pan pierwszym Eskimosem, jakiego widzę.

— To się doskonale składa — odparł Möller, bo pan jest pierwszym królem, którego ja widzę.

Gdy król duński bawił w 1921 r. w Grenlandji, Möller podejmował go w swoim domu. Praca jego miała duże znaczenie dla duńskiej kolonizacji, o czem obecnie prasa kopenhaska szeroko się rozpisuje.

**Pierwsza lokomotywa amerykańska. Obchodzi 95-letni jubileusz.**

St. Zj., gdzie sieć kolei żelaznych jest olbrzymia, a ruch kolejowy niesłychanie rozwinęty, 15 stycznia br. święcił 95-lecie zbudowania pierwszej amerykańskiej lokomotywy koło Baltimore. Maszyna ta, zwana „Tom Thumb“, mogła jechać z szybkością 14 mil ang. na godzinę. Wówczas powszechnie przepowiadano, że nie zdoła ona dźwignąć z miejsca własnego ciężaru, że wywoła upadek rolnictwa, wystraszając bydło, że spowoduje przewrót w hodowli owiec, których wełna ulegnie poczerzeniu przez dym węglowy itp.

Dzisiaj Stany Zjednoczone mają przeszło 60.000 lokomotyw i 264.233 mil. ang. linii kolejowych.

Zupełnie podobne dzieje przechodzą dzisiaj aeroplany. Niebezpiecznie nimi jeździć, prąd powietrza zabije najzdrowszy organizm, piorun w niego łatwo uderzy itd. Za dziesięć lat ludzie z największym politowaniem czytać będą o tych matolkowatych fanaberjach!

**Kto wynalazł karty do grania?**

Wynalazcą kart do grania był niejaki Jacquemin Grigonneur. Wprowadził je w roku 1392 na dwór francuski, do którego miał wstęp, jako słynny swojego czasu malarz. Ksiądz Menestrier, jezuita współczesny, twierdzi, że „wymyślił on te malowidła

dla rozrywki Karola VI., kiedy ten monarcha w smutnym swoim zostawał stanie i dla łagodzenia jego wściekłości, ile razy szaleństwa chwile przypadały”. Chciano przez grę w karty, wystawić obraz życia spokojnego, tak jak przez grę w szachy, daleko dawniejszą, chciano wyobrazić wojnę. W późniejszych czasach karty zaczęły służyć do kabał i wróżb czarodziejskich. Najznakomitsze osoby szukały w nich przepowiedni. Znanie jest np. zamiłowanie do kabał i pasjansów Napoleona I. Z naszych znakomitych ludzi Kornel Ujejski ostatnie lata swego życia przepędził nad pasjansami.

Pasjansów najrozmaitszych istnieje chyba kilkadziesiąt. Niektóre zabawne mają nazwy: Zodiak denderski, Gwiazda różnobarwna, List chiński, Nadzieja, Biskupi, Chusteczka, Niech żyje zgoda, Grymaśny, serdeczny, Wolno nie wolno, Warkocz, Prawo salickie albo trybunał, Wakansowy, Dwanaście dziewcząt śpiących itd.

Wiele osób znajduje w tych układankach uspokojenie nerwów.

**Ilu mężów powinna mieć kobieta?**

Wedle doniesień pism rosyjskich w fabrykach wojskowych w Charkowie odbył się bardzo burzliwy wiec kobiecey, na którym rozważano sprawę, ilu mężów może mieć równocześnie kobieta?

W czasie obrad zarysowały się trzy wrogie obozy.

Skrajna prawica, do której należały wyłącznie starsze niewiasty, utrzymywała, iż kobieta powinna mieć jednego męża.

Skrajna lewica, złożona z młodych kobiet, protestowała najusilniej przeciw temu burżuazyjnemu pogładowi na małżeństwo, domagając się uchwały, ażeby każda kobieta miała tylu mężów, ile zechce.

Zwyciężyło jednak centrum, skupiające doświadczone mężatki. Wedle ich poglądu, więcej jak trzech mężów naraz nie potrzeba kobiecie.

Zgromadzenie przyjęło po burzliwej dyskusji wniosek partji środka i uchwałę przelano do komisji kodyfikacyjnej, pracującej nad nowym prawem małżeńskim.

**Sanki motorowe.**



Nie jest to pomysł nowy — kombinacja motoru ze sankami. W gruncie rzeczy są to tylko sanki zaprzęgnięte niejako do motocyklu. Na ośnieżonych jeziorach i na zamrożonych morzach północy rzecz bardzo praktyczna.

**Humor.**

**Pokusa.**



— Ładnie wygląda ta mała... Muszę i ja sobie obciąć włosy.

**Bajka na czasie.**

Kiedy wszystkie narody zebrały się w dolinie Jozefata, aby od Boga otrzymać dobra ziemskie, wystąpił Anglik i rzekł:

— Czy wolno mi wybierać, Panie Boże? — Wybierz sobie, mój synu, z dóbr ziemskich, co ci się najbardziej nadaje — odpowiedział Pan Bóg.

— Daj mi wszystkie oceany i morza, Panie! — odrzekł Anglik.

— Stanie się! — odparł Pan Bóg.

— A ty mój synu, czego żadasz? — spytał Pan Bóg Francuza.

— Ja proszę o waleczność i cywilizację! Wysłał Niemiec:

— Proszę o systematykę, pracę i broń.

Włoch prosił o sztukę i bez troskę życia.

Rosjanin o ziemię i kopalnię.

Turek o piękne kobiety.

— A ty, mój synu, czego żadasz? — spytał Pan Bóg Polaka.

— Ja — odpowiedział Polak — nie zdecydowałem się jeszcze. Zobaczą co powie prawica, a potem lewica, i może się na coś zdecydujemy.

**Nieźle wykombinował.**

Nauczyciel: A na przykład... mucha, czy jest także stworzeniem pożytecznym?

Uczeń: Tak!... bo z muchy mamy kość słoniową.

Nauczyciel: Co takiego? Z muchy... kość słoniową?

Uczeń: Tak, proszę pana profesora, przecież z muchy robią ludzie słonia, a ze słonia robi się kość słoniową...

**Pobożny.**

Pacufa, bardzo pobożny gospodarz, leży na łożu śmierci.

— Zrobiliście testament? — pyta go proboszcz.

— Juści co tak — odpowiada chory — ino z tą kobyłą bieda.

— Z jaką kobyłą?

— Ta, co mi tamtego tygodnia na pastwisku ukradli. Ale niechże będzie już tak: jeśli mój syn złodzieci odnajdzie i kobyłę odbierze, to niechże ona będzie jego. A nie znajdzie, to zapisuję ją Kościołowi...



— Żeby też raz licha wzięło te naśladownictwa mój męskich! Znowu się pomyliłem i ubrałem się w płaszcz mojej żony.



11.

Sześć głosek potrzebneć, młokosie!  
Bez czwartej — są w kuchni, w bufecie,  
I w oknie i często na nosie;  
Gdy jeszcze spółgłoskę ujmiecie,  
(Wiec czyli gdy trzecia ubyła),  
To wyraz ten wtędy ci powie,  
Ze drogą kobieta odbyła;  
Zmaż pierwszą literę w tem słowie,  
To wówczas nie będzie zaleta,  
Lecz wada — przymiotnik ją wskaże;  
Bez piątej przyimek powstanie,  
A chociaż i szósta się zmaże,  
To i tak przyimek zostanie. K.

12.

Mąż znany, co niegdys pisywał nam wiersze —  
To będzie pierwsze;  
Na końcu napiszcie, co wsadzi się w perki —  
Cztery literki;  
Pomiędzy to głoska z kropeczką wsadzona —  
Reszty dokonaj;  
Więc z tego ulóżcie mi mądrość państwową —  
Jakież to słowo?

Rozwiązanie szarad z ostatniej niedzieli: nr. 9: kamedula; nr. 10: lalka, walka, kalka, halka.

Trafne rozwiązanie szarad nadesłali z Bydgoszczy: P. Krügerówna, M. Puchowska, W. Czajkowski, A. Baranowski, B. Budnik, J. Maciejewski, Z. Junk, J. Żmudziński, A. Ormiński, St. Płachocki, Z. Szajda, K. Stamić, W. Górkiwicz, Z. Grochowski, K. Lewandowski, T. Tarkowski, Z. Kowalski, Z. Majka, B. Styrmer, H. Sikorski, F. Jurkiewicz, A. Lewandowski, K. Aulich, A. Sobczyńska, K. Wasilewska, W. Stawiński, W. Wasilewski, L. Małkowska, M. Wasilewska, L. Ormiński, Z. Gummer, S. Jesionowski, K. Łukaszewicz, S. Szukalski, B. E. Baicher, M. Drzewiecka, J. Fajtówna, W. Szukalska, Z. Drzewiecka, M. Cichowski, S. H. Nowicy, E. P. Strachowski, S. Komorowski, A. Gaca, W. Rux, B. Jankowski, A. Budnikówna, H. M. Żmudziński, Z. Kostujakówna, B. Połusznia, F. Baranowska, J. Kubiakówna, L. Brzyski, H. Kłosowski, F. Żmudziński, S. Szybowicz, M. E. Cichon, W. Sarnowski, S. C. Streich, I. Cierniakówna, K. Deręgowski, Z. Cichonówna, K. Miśterek, C. Żmudziński, J. Weber, J. Górski, H. Miśterek, W. Ruchniewicz, E. Bieliński, I. Bohonówna, A. Malecka, Znaniecki, W. Szybowicz, M. Feddek, A. Pyllewicz, F. Napierała, Z. Janicki, H. Zamojski, J. Szulc, R. Miłomirska, K. B. Kaźmierczak, W. Zjawńska, K. Wojciechowski, K. Rygiel, M. Kaszubowska, W. Sarnowski, U. H. Burzyńska, I. E., A. Dzionara, R. Strzelecka, B. Kłosowska, J. Belkowski, J. Wrzesniewska, A. Timler, W. Zulińska, Z. Jancówna, L. Krügerówna, J. Bilicka, G. Hybyszer, M. Fajtówna, T. Lisiecki, Z. H. Rysikiewiczówna, T. Sarnowska, S. Fajtówna, B. Woźniakowska, T. Pakulski, J. F. Czerniak, S. Rogowski, A. Chmielecki, F. Kolodziejczykówna, M. Daszkiewicz, F. Ormiński, S. Łukaszewski, S. Jezionowski, W. Kawalec, E. Kwiatkowski, F. Borysiak, F. I. Kaszubowski, E. Wienke, A. Skuratowicz, J. E. Ciabach, A. Świtalski, A. J. Malecki, H. Skaradkiewicz, L. Gogsówna, T. Filipiak, S. Kowalska, U. Kopecówna, M. Grylewicz, M. Szukalski, Z. Szumiński, G. Dominiakowska, H. P. Szuber, E. Lipczyński, G. Filipiak, L. Groblewski, Z. i A. Kowalski, W., F., Z. Kaszubowscy, K. Aulich, H. Piernacki, M. Guziolkówna, W. Stelmazykówna, W. Daczyńska, L. Fryczyńska, H. G. Bodzioch, L. Malakówna, J. Owsiankówna, A. Nowakowska, W. E. Lubaszewska, H. Grządka, L. M. Blejówna, H. Zielińska, J. Koszucka, F. Tojza, B. Ziętak, M. Bilski, W. Świtalski, A. Wojciechowski, A. Stefaniak, F. Porzych, W. Zbychowski, L., S. Podwiński, Z. Kowalski, F. Miynarczyk, J. Raszeja, J. Szopiński, K. Górski, L. Plutowski, K. Wolny, M., K. Koczekanka, B. Gackowiak, Z. Majka, H. Kamiszakówna, W. Zbychowski, J. Kinder, J. Dojasówna, I. Podemska, F. Mocny, M. M. Tierling, F. Łusiewicz, T. Frydrychówna, C. Zawiadecka, W. Bielawski, M. Frydrychówna.

Z prowincji: C. Wesołowski — Rawicz, J. Ormiński — Wiewoźno, J. Czarnecki — Rogoźno, M. Mirska — Kościelna, F. Łukiewski — Janowo, W. Treutzówna — Fordon, A. Grygorowiczówna — Rybiniec, B. Porzych — Niwy, L. Weimann — Wysoka Osada, L. Czech, M. Pudelewicz, S. Sodaski — Nakło, L. Z. Świerkowski — Kostarzyn, F. Matuszewska — Miłostaw, E. Kaczmarkowa — Gardeja, R. Barlikówna — Mąkowsk, E. Bederska — Poznań, W. Kosecki, H. Belan — Osiek, W. Kucharzewska — Mogilno, K. Pawlowski — Kępnia, J. Zielińska — Złotniki Kujawskie, I. Gładuń — Łukówiec, P. Drybulska — Wągrowiec, H. Nalewajska — Graboszewo, H. Przybylska — Września, L. Panix — Warszawa, J. Pałakówna — Rybnik, Wawrzyniec — Brodnica, T. Cofta — Rogoźno, M. Dejana — Bzowo Pomorskie.

Nagrody w drodze losowania otrzymali:  
1) A. Świtalski, Bydgoszcz, Farna 6, (S. Jeleński „Lilavati“ — Rozrywki matematyczne).  
2) Janina Pałakówna, Rybnik, p. Inowrocław (Marja Czeska-Maczyńska „W obronie Gdańska“).

3) Anna Budnikówna, Bydgoszcz, Pomorska 24 (Włodzimierz Korsak „Na tropie młodzieży“).

# 5 Tanich dni 5

Aby kupujących zapoznać z naszym wielkim wyborem materiałów na suknie, urządzamy od wtorku, dn. 16. do soboty, dn. 20 bm.

## tania sprzedaż materiałów na suknie i kostiumy damskie

3883) Mianowicie polecamy:

**Popeliny** czysta wełna w najnowszych kolorach . . . mtr. **zł. 7.50**  
**Popeliny** czysta wełna — ciężki towar w pięknych, modnych kolorach . . . mtr. **zł. 9.50**  
**Rypsy na kostiumy** czysta wełna, w wszys. modn. kol. . . mtr. **zł. 11.50**

**Siuchniński & Słobiecki Bydgoszcz**  
 Stary Rynek nr. 3.

### KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA E. Ruszkowski - Bydgoszcz, Paderewskiego 37.

## ROZKŁAD JAZDY

na linii **BYDGOSZCZ-FORDON**  
(obowiązuje od dnia ogłoszenia do odwołania)

Odjazd z Bydgoszczy: godz. 8, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 19.  
 (vis à vis Klarysek)  
 Odjazd z Fordonu (Rynek): godz. 9, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19.  
 W niedzielę nie kursuje z Bydgoszczy: godz. 13, 15, 17, 19.  
 „ „ „ z Fordonu: „ 14, 16, 18, 20.  
 W soboty i dni świąteczne kursuje dodatkowo z Bydgoszczy: godz. 23.  
 „ „ „ z Fordonu: „ 24.  
 3848)

## Czy odgadnięcie?

nie loteria  
**Z-A-N-O-D-N**  
**B-I-I-N-I-U**  
**L-N-O-W-I**

nie podział  
 Tak drogie i pożądane w dzisiejszym czasie kamgarny na ubrania i kostiumy damskie, bielizną damską i pościelową, gotowe ubrania i płaszcze męskie i damskie, koldry watawe, zegarki złote, damskie i męskie, aparaty fotograficzne i inne wartościowe przedmioty, możecie u nas otrzymać zupełnie bezpłatnie.

Niema żadnego ryzyka. Niepowodzenie wykluczone. Prosimy nadesłać nam prawidłowe rozwiązanie obok umieszczonego zadania, litery należy ułożyć w szersz **które oznaczają miasto polskie**. Wraz z zadaniem prosimy w liście podać dokładny adres oraz załączyć znaczek pocztowy na co otrzyma W. P. szczegółowy prospekt i niespodziankę.  
 Posiadamy dużo listów dziękczynnych. 3796  
 Przedsiębiorstwo Handlowe „RECORD” Łódź, Skrzynka pocztowa nr. 178.

## Chór Kaplicy Sykstyńskiej

po kierownictwem Msge. Rafaela Casimiri 3870  
**Exsultate Deo Laudate Dominum Innocentes**  
 Motet na 5 różn. głosów, - Offertorium na 5 różn. głosów, - Motet na 4 głosy.  
 Nastrojwe pieśni wspaniałego chóru, oddane z subtelnymi odzieniami na doskonale nagranych płytach gramofonowych.  
 poleca „Musica” właśc. B-cia Sokolowscy, ul. Jagiellońska 75.

Szan. Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego” w Czersku podajemy do łaskawej wiadomości, iż **otworzyliśmy w Czersku agenturę „Dziennika Bydgoskiego”** której prowadzenie powierzyliśmy **p. Sabinowowi, CZERSK, Kościuszki 6.** **Przyjmowanie zamówień na abonament.**

## Jest faktem,

że **Króla proszek** 35% tęższoc wy **jest najlepszy.**

P. P. kupcom dogodne warunki.

**Juljan Król** fabryka chem. **Bydgoszcz.** 3906

## Do moich uczenic!

W myśl danego przyrzeczenia, w obec mojego wyjazdu w maju — urządzam kurs rysowania wzorów do batiku, by tenże nie pokutował na oklepianych wzorach, a tem samem nie stracił zupełnie wartości.

Na życzenie udzielię kilku paniom lekceje relitowania i malowania złotem. Tylko natychmiastowe zgłoszenie będzie uwzględnione.

Gürschingowa, ul. Winc. Pola nr. 6.

## Niniejszem podaję do łask. wiadomości, że przy moim handlu węgla otworzyłem osobne biuro porad w sprawach podatkowych

w którym udzielać się będzie wszelkich informacji w sprawach podatków państwowych i w sprawach bilansowych, pozatem przeprowadzać się będzie na życzenie zamknięcie ksiąg i zestawienie przepisowych bilansów. Ze względu na moją długoletnią pracę w Urz. Skarbowym, a w ostatnim czasie w charakterze naczelnego sekretarza daję gwarancję za przep. sowe, rzeczowe i sumienne załatwienie powierzonych mi spraw.

### Andrzej Burzyński,

(2435 ul. Sienkiewicza nr. 47.

### Koncesjonowane

## Praktyczne kursy handlowe

w/m. ulica Gdańska 31/32 II. p.  
 Nowy kurs handlowy i języka angielskiego rozpoczyna się dnia 18 bm.  
 Dyrekcja, **J. F. Hennes**  
 b. dyr. i prof. szkół handl.  
 3872

## Skład skór

Bydgoszcz, ul. Długa 45. telefon 51  
 poleca stale wielki wybór (3904) skór podeszwowych i wierzchnich ORAZ  
**Przybory obuwnicze.**  
 Stepornia na miejscu.  
**E: Guhl i Ska.**

## Specjalność:

**Stemple metalowe, grawury, ryłownictwo, godła mosiężne, szablon, monogramy, stemple do karku.**

**PIECZATKI różnego rodzaju wykonuje FABRYKASTEMPLI**

**FR. ZAWADZKI BYDGOSZCZ POMORSKA 15.**

!!! Pilne w 1 dniu !!!



## BAZAR BYDGOSKI

**Plac Teatralny**  
 Najtańsze źródło zakupu sprzętów domowo-kuchennych, szkła, porcelany galanterji, wszelkiego rodzaju wyrobów stal. „Solingen”.  
**Dla dalszej sprzedaży 3863) ceny hurtowne.**

## Skóry podeszwy Skóry mierzchnie Skóry do półszorków

kupie się w wielkim wyborze przy cenach konkurencyjnych w najstarszym Handlu Skór w Bydgoszczy **Przyrzeczenie 9.** obok Fary

## Handel Skór LUDWIG BUCHHOLZ

Właśc. Maks Hasenpusch. Egzystuje od roku 1845.  
 Obscasy gumowe, przybory bardzo tanio. Codziennie świeży wyrój w podeszwach. Cholewki na miarę. (3867)

## TANIE WINA!

Dla zmniejszenia zapasów sprzedaję:  
 Bordeaux białe roku 1921  
 Firmy Lalande u. Co. 4 zł.  
 Bordeaux czerwone roku 1923  
 Firmy Lalande u. Co. 3,85  
 Originaln. Cincano Torino 1/1 butelka . . . 5,50  
 Węgierskie wyl. a. wne 1/1 butelka . . . 6,-  
 Deserowe słodkie 1/1 butelka . . . 6,-

## Sultani i Ska

Nast. Wacław Kłackowiak, Toruń, Szeroka 24. 3759

## Forniery debowe

w cenie zł. 0,45 za m<sup>2</sup> jak i topolowe i sosnowe mamy na sprzedaż. Odajemy także w małych ilościach. (1826)

**Lloyd Bydgoski** dawniej Bromberger Schlepsschiffahrt T. A ulica Grodzka 28/29. Tel. nr. 471, 472 i 259

## WAPNO

świeże nadeszło.  
**August Appelt,** materiały opałowe i budowlane, **Naruszewicza 5.** Tel. 109. 3727

## Skóry

podeszwy, wierzchnie, pantoflarskie, rymarskie oraz mielowe poleca po cenach konkurencyjnych 334  
**Wawrzyński i Rybski,** handel skór, Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza 18.

## Walne zebranie

niżej podpisanej Spółdzielni odbędzie się w czwartek, d. 25 lutego b. r o godz. 3 po poł. w lokalu bankowym.

### Porządek obrad:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego w zebraniu.
2. Sprawozdanie zarządu z czynności za rok 1925 i przełożenie rachunku i bilansu
3. Przyjęcie bilansu za rok 1925 i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej. (3809)
4. Podział zysku.
5. Wybór 3 członków Rady Nadz. w miejsce us. epujary. h
6. Uchwalenie wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej
7. Zmiana statutu § 50
8. Wnioski bez uchwał. Rachunki i bilans za rok 1925 wyłożone są do d. a w. w. w. zebrania podczas godzin urzędowych w lokalu bankowym.

Mrocza, d. 12 II. 26.

## Bank Ludowy, Spółdzielnia z odpow. n. ograniczoną w Mroczy.

Wł. Kowalski, prezes

## Nie jest sztuką

zakupywać drogo, lecz każdy obowiązującym jest, zakupywać po najniższej cenie. Tylko, kto swoją klientelę tanio i dobrze obsłuży, ma gwarancję, że interes swój do rozkwitu doprowadzi.

Najlepsze źródło dla odsprzedawców. . . .

Prosimy obejrzeć nasze pokoje z wystawą.

§ 1. Żądać listy D. B. i poczynić swe zapotrzebowania szpagatu, papieru pakowego i do zawijania w arkuszach i rolkach we firmie „Segrobo” T. z o. p. Dworcowa 39 w domu Hotelu Gelhorna.

§ 2. Żądać listy D. B. i poczynić swe zapotrzebowania na materiały piśmienne, papier oraz przybory biurowe, także karty do gry we firmie „Segrobo” T. z o. p. Dworcowa 39 w domu Hotelu Gelhorna. 1243

## Okazja za pół ceny!

Z własnej pracowni gotowe i na mare.

Kostiumy damskie szwiotowe od zł. 17  
 Kostiumy d. mskie bostonowe „ „ 45  
 Kost. umy damskie gabardyn. „ „ 70  
 Płaszcze damskie sukienne „ „ 38  
 Sukienki damskie szwiotowe „ „ 10  
 Sukienki popelnowe, gabardy. nowe, spódn. czki, bluzeczki.  
 Kapelusze dam. jedw. rypsove „ „ 9  
 Ubrania męskie i chłopięce płaszcze, czapki poleca bardzo tanio

## Leon Dorożyński

Jezuicka nr. 1, róg ul. Długiej.

## Młynarza

kierownika młyna, zdolnego, tylko dobrze poleconego, z kauceją, ewtl. udział niewykluczony **poszukuje się** na młyn 20) ctr. Zgłoszenia piśm. do „PAR” Toruń, ulica Szeroka nr. 46. pod „8252”. 3792

Poszukujemy samodzielnego

## książkowego

bilansiste, biegłego w korespondencji polskiej i niemieckiej, również obznajmionego w sprawach podatkowych i sądowych. Zgłoszenia z odpisem świadectw oraz podaniem żądanej pensji pod „Książkowy” do Dziennika Bydgoskiego. (3886)

## Uczeń

z odpowiednim wykształceniem szkolnym i ładnym charakterem pisma do **większego biura poszukiwany**. Własnoręcznie napisane oferty pod „L. M. G.” do Dziennika Bydgoskiego. 3769

## Walne Zebranie

Tegoroczne Walne Zebranie

**Bractwa Strzeleckiego w Bydgoszczy** odbędzie się **we wtorek, dnia 23 lutego 1926 r.** o godzinie 7,30 wieczorem w Strzelnicy.

### Porządek obrad:

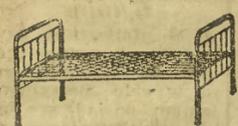
1. Zagajenie i przeczytanie protokołu ostatniego Walnego Zebrania.
2. Sprawozdanie zarządu: a) prezesa b) sekretarza c) skarbnika
3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielenie absolutorjum.
4. Budżet na rok 1926.
5. Ustalenie składek na rok 1926.
6. Uzupełnienie zarządu.
7. Wybór 3 członków komisji rewizyjnej.
8. Wybór 6 członków komisji zabawowej.
9. Wybór członków do komisji dla przyjmowania członków.
10. Wnioski zarządu i członków.
11. Sprawa ponownego nabycia strzelnicy.
12. Wnioski bez uchwał.

Wobec ważności wyżej podanych obrad uprasza się o gremjalne i punktualne stawienie się wszystkich członków. Otwarcie tegorocznego sezonu strzeleckiego nastąpi w 2 święto Wielkiejnocy. Wieczorem tego dnia zabawa.

3813. Zarząd.

# Adam Mikołajski

wyk. nr 19512  
**pierwszorządne garderobę damską męską**  
 podług miary i najnowszych zurnali.  
 Obfity wybór materiałów na składzie.  
 BYDGOSZCZ, Pomorska 13 (rog. Smadeckich)



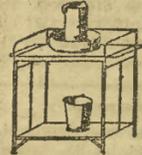
**Łóżka żelazne**  
 pierwszorządne wykonania



**Łóżka dziecięce**  
 białe lakowane



**Wózki dziecięce**  
 w wielkim wyborze



**Umywanie i garnitury do takowych**  
 w różnych cenach.

**F. Kreski**  
 Bydgoszcz.

# Chleb żytni

3 funt. 52 gr.  
 Cena w chlebie wduszone  
 na Do nabycia przy  
 naszych wozach mleczarskich i w sklepach kolonialnych.  
 Szwajcarski dwór,  
 Sp. z ogr. odp.  
 Bydgoszcz.

# Węgiel Koks

prima górnosiąski

# drzewo rąbane

**SZCZĄDNY**  
 dostarcza franko w domu po cenach konkurencyjnych  
 A. Lesman,  
 ul. Gdańska nr. 42.  
 Tel 766.

# Twa óg

do jedzenia  
 słodki, dziennie świeży  
 poleca hurtownie i detalicznie  
 Szwajcarski dwór  
 Sp. z ogr. odp.

# Rolnicy! Używacie nawozów niewłaściwie,

jeżeli stosujecie azot i kwas fosforowy, a nie wzmacniacie roli równocześnie **SOLĄ POTASOWĄ.**

# Jest rzeczą dowiedzioną,

że właśnie (3180)

# Sztasfurcka sól potasowa

w połączeniu z wspomnianymi nawozami jakość roślin podnosi i zwiększa plony. Żądajcie bezpłatnej przesyłki broszur i bliższych szczegółowych objaśnień od

Redakcji „Landwirtschaftliches Zentralwochenblatt für Polen“,  
**POZNAN, ul. Wjazdowa 3.**

# HENRYK KASZUBOWSKI,

**zakład zegarm.-złotniczy**  
 Długa 29 telefon 360  
 poleca w wielkim wyborze:  
 zegarki kieszonkowe i na rękę,  
 regulatory jako i wszelką biżuterję.  
**Reperacje zegarków**  
 starannie i spiesznie.  
 Tenże! 3575 Piszczelnie!

**Gąsiorzy dachówki**  
**Cegłę mocno paloną**  
**cegłę sufitową porowaną**  
**plyty ścienne**  
**kamienie z otworem**  
 dostarcza drogą kołową i wodną

**A. Medzeg**  
 Cegielnie parowe (25673)  
 Fordon n/Wisłą Telefon 5.

# Wydzierżawie

(obok Rakarni pow. ca. 10 min. odległe od miasta)  
**podwórze, składające się:**  
 z domu mieszkalnego o 6 pokojach i bocznych ubikacji, obszernej stajni, ogrodem owocowym z 60 drzewami owocowymi, ca. 1 morg warzywnika i ca. 2 morg pastwiska w parowie; do przejęcia od 1. III br.  
 Reflektant winien wysokość 1/2 (pół) % rocznej dzierżawy tyt. kaucji stawić. Dzierżawa (dań) płatna 1/4-roczenie z góry postpromerand.  
**Łedziński,**  
 Świecie - wybudowanie (Pomorze)  
 3755)

# Nadzieńnictwo Państwowe Lutówko

poczta w miejscu pow. Sepólno, woj. pomorskie  
 sprzeda w drodze submisji dnia 18 lutego 1926 r. około 1270 m<sup>3</sup> sosny I-III kl. (w tem 76 m<sup>3</sup> sosny III kl.)  
 191 m<sup>3</sup> olchy III-V kl. (w tem wałk. olch I-II kl. 165 m<sup>3</sup>)  
 106 m<sup>3</sup> buka I-V kl. i oko. 16 m<sup>3</sup> brzozy III-V kl.  
 Otwarcie ofert dnia 18 lutego o godzinie 11-tej. Podział na losy i warunki sprzedaży w „Rynku Drzewnym“.  
 (3554) Nadzieńniczy.

# Zupełnie darmo!

**porret** artystycznie wykonany  
**zupelnie darmo**  
 niech natychmiast prześle nam zawiadomienie z dokładnym adresem i znacznikiem pocztowym za 15 gr. na odpowiedź, a wysłamy niezwłocznie sposób, w jaki każdy może nabyć portret artystycznie, dam darmo, bez żadnych kosztów.  
 „Warłodań“ Łódź, skrzynka pocztowa nr. 17.

# Farby

diu handlu i przemysłu poleca 3142  
**Wielkopolska Fabryka Farb,**  
 Poznań, Plac Wolności 17.  
 Oferty i wzory na życzenie.

# Rusztowy i maszynowy

**Łom**  
 kupuje stale po cenach dziennych  
**odlewnia żelaza**  
 F. Eberhardt, Sp. z ogr. odp.  
 Bydgoszcz

# Szofer

ślusarz automobilowy z długoletnią praktyką poszukuje posady zaraz lub później. Zgłoszenia do Dzienn. Bydg. pod „Szofer 792“

Na wielostronne życzenie rozpoczynam z dniem 25 lutego br.

# sprzedaż pojedynczych kapeluszy damskich garnirowanych i niegarnirowanych

oraz  
**wszelkich przyborów do stroju**

Skoncentrowany wielki zakup dla mego interesu hurtownego umożliwia kalkulację niskich cen dla  
**sprzedaży detalicznej.**

Comoda nowego przynosi, zobaczyć można od dnia 25. b. m. pocz. na mojej wystawie.

# FABRYKA I HURTOWNIA KAPELUSZY Leo Kamnitzer

Dworcowa 92 Bydgoszcz Dworcowa 92  
 Największe przedsiębiorstwo branży kapeluszy damskich na miejscu.  
 3766)

# UCZ SIĘ W NAUCE TWA PRZYSZŁOŚĆ

1. Chcesz uzyskać cenzus nauki z klasy 4-6,8 gimnazjum (potrzebny do awansu lub stabilizacji).
2. pragniesz osiągnąć ogólną wiedzę, niezbędną w pracy i życiu (prosp. III).
3. chcesz nauczyć się szybko języka angielskiego, niemieckiego, lub francuskiego (prosp. II.), wplisz się zaraz na: „**POWSZECHNE KURSA KORESPONDENCYJNE**“ „**MATURA**“, KRAKOW, ul. Karmelicka 35. Uczą P. P. Profesorowie szkół średnich i Docenci Uniwersytetu. **Próbne lekcje na 5 dni, po nadsłaniu zł. 3 (w znaczkach).** Wpłysz na II. semestr do 1 lutego br. Informacje i prospekta bezpłatnie. Na odpowiedź znaczki. (2439)

3816) Poszukuje się

**dzierżawy ewil. kurno śpięchrza**  
 możliwie z bocznicą kolejową  
 nadające się do magazynowania zboża w dobrej i ruchliwej okolicy z dobrą komunikacją kolejową na prowincji. Oferty upr. się do „**PAR**“  
 Bydgoszcz, Dworcowa 72. pod „Śpięchrz.“

# Jako generalny zastępca

firmy  
**P. Wolf T. A. Magdeburg-Duckau**  
 na Pomorzu dostarczam po cenach fabrycznych

# lokomobile Wolf'a młocarnie Wolf'a

parowe i motorowe. — Oprócz tego wszelkie inne maszyny i narzędzia roln.  
**F. bryka Maszyn Adolf Krausz & Co.**  
 Toruń-Mokre, Telefon 646. (18541)

Polskie Tow. Węglowe **PETOW** Sp. z ogr. odp. Bydgoszcz Paderewskiego 33 I.  
 Telefon nr 321.

poleca się do dostaw

# węgla i koksu górnośląskiego z Polskich Kopalń Skarbow.

Adres telegr.: „Petow-Bydgoszcz“. Detaliczne składy Bydgoszcz, bocznicza 27, plac 28, tel 378. Gniezno: Mieczysława 14, tel. 382.

# Tariatk w Sierniecisku LLOYD BYDGOSKI Tow. Akc.

sprzeda zakładom stolarskim itp. w dowolnych ilościach po cenach przystępnych:

# suche sosnowe drzewo tarte

Odziomki: o przekrojach 35, 29, 26 i 23 m/m,  
 Wierzchołki i czubki: o przekrojach 23 m/m,  
 Boczne bezszczepne: o przekrojach 23, 16 i 13 m/m.

Telefon 150 i 830. Telefon 150 i 830.

# Pierwszorządny górnośląski

# WĘGIEL

**kok kwiński, koks kwiński z węgla kamiennego**  
 dla przemysłu i opału domowego wagonowo i detalicznie.

# Schlaak i Dabrowski

Sp. z o. p.  
 BYDGOSZCZ, ul. Bernardyńska 5. Telefon 150 i 830.

Zastępstwo koncernu „Robur“ Katowice.

Polecamy na sezon obecny:  
**Podkowy -- hacce,**  
**piece i rury do piecy**  
**saneczki -- łyżwy.**  
 Wszelkie sprzęty kuchenne w wielkim wyborze.

# Fa. Juliusz Musolf

Towarzystwo z ograniczoną poręką.  
**SKŁAD ŻELAZA.**  
 Specjalny oddz. sprzętów kuchennych ul. Gdańska 6.  
 Telefon nr. 25. (30303) Telefon nr. 26.

# Stary olów

kupuje

**Drukarnia Bydgoska S. A.**  
 Poznańska 30.

# Reperacje samochodów

przyjmujemy za dostawę (3723)

# seradeli kartofli

do sadzenia, zboże do siewu.

**Bydgoszcz,**  
 Pomorska 24.

Napisowy wiersz tusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cwr = 1 słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Opiszenia większe pod niżej rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej.

Dla poszukujących osady 50% za zkt. Drobnę ogłoszenia przyjmuję się do godz. 9-tej przed południem.

W niedzielę, 14 lutego wspólna zabawa z tańcami dla wszystkich obywateli Jachcie, która urządza nowo gospodarz. O liczny udział Szanownego Obywatelstwa uprasza Owsianka. (3768)

mój krawiecki przenosię z dniem 12 h. m. z ul. Lipowej 1 na ul. Wileńska 11. Stanisław Rudak. (3892)

do lamp elektr. gazowych i natowych wykonuje F. Piasecka, Zalesze nr. 2 p. prawo. (3913)

przysięga garderobę damską i dziecięcą. Wyuczam w miesiąc u kroju. Długa 42 I p. (3571) (3940)

i białokornia Bydgoszcz Jasna 27, igarbuje i kunoje wszelkiego rodzaju skóry, poprawia żel garbowane, wymienia go tów na surowa (3860)

Pr. Redmana, Bydgoszcz, Pomorska 67 - załatwia wszelkie sprawy procesowe, cywilne, karne, hipoteczne, handlowe, podatkowe, wnioski i reklamacje. Porady ubogim bezpłatnie. (3857)

karbowanie i mroszkowanie sukien damskich wykonuje po niskich cenach Zakowicz, Gdańska nr. 114, podwórko, lewo. (3858)

pralnia chemiczna i farbiarnia czyści i farbuje w czasie jednego tygodnia po cenach przystępnych. Z. Nowicka Długa 62 (3848)

plaszcz i suknie szyje elegancko i tanio. Pomorska 3 parter lewo. (3819)

elegancko i starannie garderobę męską i damską, ubrania 25 zł, plaszcz 18 zł kostjumy 20 zł. Kapturski, Długa 68. (3894)

kostjumy (męskie i damskie) wypoczyła Pracownia sukien damskich „Szyk Warszawski”, ul. Gdańska 164, II p. (3863)

tylko w pracowni tapicerskiej Bydgoszcz, Mazowiecka 6 może każdy kupie meblami, bo już od 19 zł materace od 50 zł leżaki i inne meble. Na życzenie ratami. (3899)

połącza się w dom. Zgł. p. Chyrek, Garbary nr. 19. (3920)

fotograficzne od 1 zł, portrety od 2 zł. poleca „Wiel”, Sienkiewicza 44. (3921)

fotograficzne podręczne i salonowe poleca „Wiel” Sienkiewicza 44. (3929)

SPRZEDAŻE

dwa gospodarstwa 13 i 8 mórg, razem lub oddzielnie. Nakielska 88. (3807)

szesnast, 720, 480, 400, 285 i 140 mórg korzystnie na sprzedaż. Dzierżaw 1500, 800, 600 i 360 mórg Domy, wilo, mieszkania poleca Szarek, Dworcowa nr. 96. (3899)

27 mórg, ziemia orodowa, łąka, torf najlepszy, staw rybny, wszystkie przybory, 4 pokoje, inwentarz żywy i martwy 10 klm. Bydgoszcz, pięknie położone, przy dworcu, szosie, kanale, sprzedaje za 2000 dolarów właściciel, Bydgoszcz, Nowy Rynek 3, II piętro. (3925)

25 mórg, do tego 16 mórg dzierżawy przy mniejszym miocie sprzedam za 5500 złotych Kurnatowski Ogrodowa 2. (3931)

mała, podwórko wjazdowe, frontu 17 mtr. x 30, plac budowlany, centrum Bydgoszcz, Pod Blankami, komora piekarska około 2000 zł sprzedaje właściciel za 150 dolar Bydgoszcz, Nowy Rynek 3, II piętro (3926)

nowy, masywnie zbudowany, 4 pokoje, kuchnia, łazienka i pralnia. Zabudowana stajenna maszynowa, duży ogród owocowy i 1/4 morgi pola w pięknym położeniu, za 6000 zł, ul. Głębia 86 (3843)

z dobrze zaorowanymi interesem, (każda wiązka i restauracja) w śródmieściu Bydgoszczy, na korzystnych warunkach tylko chrześcijańcy na sprzedaż. Zgł. pod „Dom” do Dz. Byd (3908)

4 pokoje, 2 kuchnie, stajnia, stodoła, chlewy, ogród owocowy, 5 i pół morgi gruntu na sprzedaż Dom wolny Cena 5000 złotych Leszczyńskiego 46 (3869)

na Bielawkach za 3000 dolarów, dom na ulicy Gdańskiej z 2 składami za 5000 dolarów, willa na Bielawkach za 1500 dolarów dom z piętrowy na Gdańskiej 3000 dolarów na sprzedaż Wielkopolski Dom Złoty, Bydgoszcz, Gdańska 31/32. (3871)

z ogrodem w Bydgoszczy, II piętrowy, 13 pokoi, 3 kuchnie, 2 łazienki sprzedam za 25 000 zł. Wiadomość u p. Burdziańskiego, Bydgoszcz, ul. Dąbrowskiego 19. (3775)

z wolnym mieszkaniem, morga ziemi i ogrodem w śródmieściu za 1800 zł na sprzedaż. Ul. Pijarów nr. 59. (3795)

fabryka wyrobów kokosowych i rafiiowych na sprzedaż ewtl. przyjmie wędliniaka. Of. do Dz. Byd. pod „R. R.” (3879)

zapiętrona w rynku z wolnym składem, mieszkanie, wpiata 8000 zł. - Gospodarstwo 180 mórg, żywy i martwy inwentarz. Cena 16 000, wpiata 10 000 zł poleca Waclaw Poszwa, ul. Zduny 6. (3874)

III piętrowy, 51 ubikacji, wolne mieszkanie, interesy, na sprzedaż, Ogrodowa 2. (3778)

kanapy, leżanki, otomany, materace, garnitury klubowe, poleca w wielkim wyborze, tapicernia, Jagiellońska 4, drugie podwórko. (3114) (3934)

dobrze utrzymana zaraz na sprzedaż, ewtl. na zamianę za zboże. Zgłosz. do „Głosu Ludu” w Czersku. (3798)

zaraz biblioteka 3 Oks.) biurko, kredens, fotele 9 wieszadła stołowe, stolik, obrazy, otomana dywany. Wiadom Dtu ga 12. (3923)

żelazne i materiały sprężynowe wszelkiego rodzaju na gotowe stale na składzie oraz dostarcza na specjalne ządanie na dogodnych warunkach Wielkopolska Wytwórnia Wyrobów Żelaznych, Józef Kawczyński, Dworcowa 90 telefon 1761 (3895)

dobre z elektr. światłem korzystnie na sprzedaż Dilling, Toruńska 179 (3881)

żelazne 80 zł, umywalka kuchenna 45 zł. Pa derewskiego 37 I p. prawo. (3852)

(Flöther, 1903 r. 7 atm. 15/20 piwierz (Eksport stensiber), w dobrym stanie i komol. Urządzenie odlewne żelaza koryzynie na sprzedaż Zgł. R. Borowiak, Gniezno, ul. Wiłkowska 78. (3818)

marki franuskiej, 50 osobowy, prawie nowy na sprzedaż Krupa, Chelmska, Szewska 1. (3817)

westfalski, biały, tani na sprzedaż, ul. Bocianowa nr. 40 I. p. (3919)

dziecięce z materacem na sprzedaż od 1-4 po pol. Hetmańska 13 parter lewo. (3833)

Sypialnia k. m. bufet i kredens, stół 16 krzesła mało używane za 650 zł tych, natychmiast sprzedam, ul. Sowińskiego Nr. 2 (3900)

rzeczna na sprzedaż Mazowiecka 40 podwórko. (3898)

od producent w kupuje w każdej ilości „Dwór Polski”, Mleczarnia ul. Podolska 25. (3819)

wiślana na sprzedaż Wiadom. Bydgoszcz ul. Poznaska 34. (3800)

1 1/2 k. i kinomatozraf kupię zaraz Reja 2. (3883)

na jednego konia, ca 40 cwr. nośn. i komplet szory dobrze utrzymane poszukuję celem kupna Of. pod „J. P. 500” do Dzien. Byd. (3876)

kupna używanych cegieł i kafli do pieców. Of. pod „Kafle” do Dz. Byd. (3873)

plaszcz oficerski duży lub materiał, Libelta 10 III p. (3772)

zaraz lub wydzierżawie dobry hotel, d m z restauracją, młyn z gospodarstwem lub folwark; wpacę podług umowy. Spiesznie dokładne oferty przyjmuję: Matyszewski, Gdańsk, Burgstr 13. (3915)

nowoczesną mało używaną, ciemny brąz, kupię natychmiast. Oferty pod „Jadalka” do Dziennika Bydgosk. (3938)

1/2, 3/4 i 1/2 ltr także na stłuczki, opłatki i butelki od piwa kunoje Handel Butelek. Fr To polniński, Chwytwo 14 (3835)

LEKCE

(księgowości) pojedynczej, podwójnej amerykańskiej; rachunkowej; kucnieckiej. korespondencji handlowej, wyuczają zamieszanych listownie Kursa Szkolnicza. Warszawa, Żółtawy 2 Paucokozen u świadectwo. Zgłosz. prospektów. (2187)

ry na fortepianie akrypcach oraz nie niemieckie i polskiego udziałem tanio Błonia ar. 22a, II p. prawo. (3753)

do kompletu freblowskiego przyjmie od 3-7 lat, udzielam również lekcji języka polskiego. Cena przystępna Sienkiewicza 1a, II p. prawo. (3847)

kursy dzienne i wieczorne robót ręcznych wszelkiego rodzaju. Wiśniewska, Grunwaldzka 35. (3735)

poszukuje skrzypce w celu wspólnych ćwiczeń Of. pod „Muzyka” do Dzien. Byd. (3833)

uczniela k repetycji i przysposabia do gimnazjum bardzo tanio Sw. Trójcy 6b II p. prawo (3862)

14 dnowy kurs prasowania. Sniadeckich nr. 15/16 parter lewo. (3944)

podróżniczego zaprowadzon w składach elektro-technicznych na prowizję poszukuje się. Zgł. uprasza się os. biście od 9-12 Cieszkowskiego 20 I. p. (3771)

2 bednarz poszukuje Antoni Piliński, Bydgoszcz, Fabryka musztardy, Nowy Rynek 9. (3914)

pracowita, uczciwa lat 16-18 do prac domowych potrzebna zaraz. Barche, Promenada 22. (3928)

na daną robotę poręczni. Zgłosz. do Grzegorzewski, Stary Rynek 4. (3911)

(strój i kuźnictwo) niewyuczona, z 2-letnią praktyką, lat 18, z porządnej wielkiej rodziny, poszukuje posady zaraz lub później dla dalszej praktyki. Łask. oferty pod „Niewyuczona” do Dz. Byd. (3865)

z lepszej rodziny, biega w swym zawodzie poszukuje posady najchętniej na majątku ziemskim. Of. do Dz. Byd. pod „W. P.” (3924)

uczniwych rodziców pragnie się wyuczyć wazech stronnie ogrodnictwa Of. pod „J. K. 20” do Dzien. Byd. (3814)

z najlepszej rodziny, biega w swym zawodzie poszukuje posady najchętniej na majątku ziemskim. Of. do Dz. Byd. pod „W. P.” (3924)

uczniwych rodziców pragnie się wyuczyć wazech stronnie ogrodnictwa Of. pod „J. K. 20” do Dzien. Byd. (3814)

uczniwych rodziców pragnie się wyuczyć wazech stronnie ogrodnictwa Of. pod „J. K. 20” do Dzien. Byd. (3814)

podróżniący m. żliwie w branży cukierków, potrzebny zaraz z kaucją od 500 zł Zgł. upraszam do Dz. Byd. pod „Przewizja” (3897)

księżkowa zarazem kasierka potrzebna od 1. III 26 r. Of. z dołączeniem świadectw i fotografii składać w Dz. Byd. pod „Książko wość Amerykańska”. (3776)

kawaler, dobrze obeznany w swym zawodzie potrzebny zaraz. Bydgoszcz, Wielkie Barto zioje, Fordńska 66 (3773)

z kilkuletnią praktyką, żonaty z jednym dzieckiem, poszukuje posady w miejscu lub w większym miastku gdzie zarazem chętnie by podjął nadzór leśny i przy. Florian Strzelecki ulica Gdańska 72, Bydgoszcz. (3811)

uczciwa do wszystkich potrzebna od 15 lutego. Wiad. Stary Rynek 20, skiat obuwia (3887)

porządna i uczciwa, poszukuje zaraz miejsca do wszelkich prac domowych. Zgł. u p. Lewandowskiego, Grunwaldzka 105. (3760)

miejsca celem wydoskonalenia się w gotowaniu. Of. do Dz. Byd. pod „W. S. 10”. (3844)

4-pokojowe z kuchnią i składem do wynajęcia za udzielenie pożyczki 5-6 tys. zł z zastawieniem hipotecznym. Zgł. pod „J. 500” do Dzien. Byd. (3896)

dam dobrą maszynę i wyuczę pończusznictwa. Wiadom. Szpitalna 8 Kalinowska. (3788)

miejsca dla mego syna w zakładzie cukierniczym, który ma chęć ukuźnictwa się wyuczyć Zgłosz. proszę nadsyłać do J. Polzakiewicza, mistrz piekarski, Piezszew, ul. Tynieć nr. 2. (3784)

uczciwych rodziców pragnie się wyuczyć wazech stronnie ogrodnictwa Of. pod „J. K. 20” do Dzien. Byd. (3814)

z lepszej rodziny, biega w swym zawodzie poszukuje posady najchętniej na majątku ziemskim. Of. do Dz. Byd. pod „W. P.” (3924)

uczniwych rodziców pragnie się wyuczyć wazech stronnie ogrodnictwa Of. pod „J. K. 20” do Dzien. Byd. (3814)

z lepszej rodziny, biega w swym zawodzie poszukuje posady najchętniej na majątku ziemskim. Of. do Dz. Byd. pod „W. P.” (3924)

uczniwych rodziców pragnie się wyuczyć wazech stronnie ogrodnictwa Of. pod „J. K. 20” do Dzien. Byd. (3814)

uczniwych rodziców pragnie się wyuczyć wazech stronnie ogrodnictwa Of. pod „J. K. 20” do Dzien. Byd. (3814)

uczniwych rodziców pragnie się wyuczyć wazech stronnie ogrodnictwa Of. pod „J. K. 20” do Dzien. Byd. (3814)

uczniwych rodziców pragnie się wyuczyć wazech stronnie ogrodnictwa Of. pod „J. K. 20” do Dzien. Byd. (3814)

uczniwych rodziców pragnie się wyuczyć wazech stronnie ogrodnictwa Of. pod „J. K. 20” do Dzien. Byd. (3814)

uczniwych rodziców pragnie się wyuczyć wazech stronnie ogrodnictwa Of. pod „J. K. 20” do Dzien. Byd. (3814)

uczniwych rodziców pragnie się wyuczyć wazech stronnie ogrodnictwa Of. pod „J. K. 20” do Dzien. Byd. (3814)

Dobrze rozumiem i piekarnia jest zaraz na dogodnych warunkach do wydzierżawienia. Skotowski, Bydgoszcz, Plac Wolności 2. (3315)

24 morgowa wydzierżawie. Meister Pracowniczość Nowawic Wielka, pow. Inowrocław. (3167)

ubikacje ze składem i stajnią w mie scu zaraz do gospodarza do wydzierżawienia. Gdzie wskaze Dzien. Byd. (3771)

kuchnia do wydzierżawienia z mieszkaniem zaraz wolnem. Zgłosz. Lucezyński, Wrocławzka 2. (3888)

z stałym koncertem miejsce wycieczkowe z ogrodem koncertowym korzystnie do wydzierżawienia lub na sprzedaż Nakielska 106 Bydgoszcz (3919)

posiada 16 ko, poszukuje pokoju skromnie umeblowanego przy samotnej kuchence. Of. z podaniem ceny do Dz. Byd. pod „Samotny”. (3878)

do wynajęcia Kościuszki 50 I p. lewo. (3874)

do wynajęcia. Garbary nr. 17 II p. (3900)

umebl. dla 1 lub 2 osób zaraz do wynajęcia Chwytwo 19a I p. prawo. (3946)

do wynajęcia. Garbary nr. 17 II p. (3900)

umebl. z osobnym wejściem małżeństwu z użyciem kuchni do wynajęcia. Warunec półroczny czynsz. W ad. w Dz. Byd. (3941)

umebl. zaraz do wynajęcia. Podgórna 6. Gospodarz. (3922)

umebl. do wynajęcia. Cieszkowskiego 6 I p. lewo. (3943)

umebl. z osobnym wejściem na 2 os. by z kawą i usługą po 10 zł od osoby do wynajęcia. Wiad. w Dzien. Byd. (3942)

poszukuje, place za rok zgóry. Piekarski, ulica Kościuszki 41. (3943)

poszukuje, place za rok zgóry. Piekarski, ulica Kościuszki 41. (3943)

poszukuje, place za rok zgóry. Piekarski, ulica Kościuszki 41. (3943)

poszukuje, place za rok zgóry. Piekarski, ulica Kościuszki 41. (3943)

poszukuje, place za rok zgóry. Piekarski, ulica Kościuszki 41. (3943)

poszukuje, place za rok zgóry. Piekarski, ulica Kościuszki 41. (3943)

poszukuje, place za rok zgóry. Piekarski, ulica Kościuszki 41. (3943)

elegancko um. bl. słoneczny od 15 2. do wynajęcia Cieszkowskiego 2 II p. (3917)

do wynajęcia Pod blankami 18. (3931)

umeblowany dla małżeństwa do wynajęcia Reich, Kordeckiego 29. (3815)

umebl. do wynajęcia Łukaszewski, Kordeckiego 2 (3731)

do wynajęcia Kościuszki 50 I p. lewo. (3874)

do wynajęcia. Garbary nr. 17 II p. (3900)

umebl. dla 1 lub 2 osób zaraz do wynajęcia Chwytwo 19a I p. prawo. (3946)

do wynajęcia. Garbary nr. 17 II p. (3900)

umebl. z osobnym wejściem małżeństwu z użyciem kuchni do wynajęcia. Warunec półroczny czynsz. W ad. w Dz. Byd. (3941)

umebl. zaraz do wynajęcia. Podgórna 6. Gospodarz. (3922)

umebl. do wynajęcia. Cieszkowskiego 6 I p. lewo. (3943)

umebl. z osobnym wejściem na 2 os. by z kawą i usługą po 10 zł od osoby do wynajęcia. Wiad. w Dzien. Byd. (3942)

poszukuje, place za rok zgóry. Piekarski, ulica Kościuszki 41. (3943)

poszukuje, place za rok zgóry. Piekarski, ulica Kościuszki 41. (3943)

poszukuje, place za rok zgóry. Piekarski, ulica Kościuszki 41. (3943)

poszukuje, place za rok zgóry. Piekarski, ulica Kościuszki 41. (3943)

poszukuje, place za rok zgóry. Piekarski, ulica Kościuszki 41. (3943)

poszukuje, place za rok zgóry. Piekarski, ulica Kościuszki 41. (3943)

poszukuje, place za rok zgóry. Piekarski, ulica Kościuszki 41. (3943)

poszukuje, place za rok zgóry. Piekarski, ulica Kościuszki 41. (3943)

poszukuje, place za rok zgóry. Piekarski, ulica Kościuszki 41. (3943)

lat 26 infelicyntny wykształt. n. pragnie zarządzać z pomocą znaną w celu matrymonialnym. posiadająca iakikolwiek przedsiębiorstwa. Która mogłaby obiać za wynajęciem 10 000 zł gotówki na razie. Of. pod „3782” do Dz. Byd. (3782)

lat 40, sympatyczny, z inteligentną rodziną pragnie zarządzać panie lub wdówką, której zależy na szczęśliwym życiu małżeńskim Łask. of. z dołączeniem fotografii, która się pod słowem honoru zwraca, proszę nadesłać do Dz. Byd. pod „Hel”. (3899)

właściciel wielkiego hotelu, brunet lat 35, sympatyczny z inteligentną rodziną, poszukuje z braku znajomości, odpowiedniej panny lub wdówki o dobrych zaletach. Majątek dla wspólnego dobra mile widziany, lecz niekonieczny Zgłoszenia z fotografią do Biura Kojarzania Małżeństw „Szczęście”, Bydgoszcz, ul. Gdańska 137 III. Telefon 269. (3830)

bezdzielną, lat 25, wysoka przystojna blondynka, posiadająca 2 kamienice i skład bławatów, pragnie zapoznać pana, najchętniej kupca w celu późniejszego ożenku. Zgłoszenia z fotografią do Biura Kojarzania Małżeństw „Szczęście”, Bydgoszcz, ul. Gdańska 137 III. Telefon 269. (3829)

inteligentna, młoda, bardzo przystojna, z dobrą rodziną z 1 dzieckiem, pragnie wyjść za mąż. Panna w wyższych stanowiskach, dobrze sytuowani, którym zależy na miłym życiu małżeńskim, od lat 40 45 (wdowcy z 1 dzieckiem niewykluźnion) zechcą złożyć swe oferty wraz z fotografią, która się zwraca w Dz. Byd. pod „Dyskretyja” (3914)

lat 31, kawaler, wyższy urzędnik państw., zdrowy, solidny, muzykalny, poszukuje żony, gospodarnej, z dobrem wychowaniem w stosownym wieku, posiadającej odpowiedni posag, także z prowincji. Pośrednictwo krewnych mile widziane. Panie, którym zależy na spokojnym życiu rodzinnym, raczą nadesłać oferty możliwie z fotografią, którą z całą sumiennością zwracam do Dz. Byd. pod „B. C. 301” (3845)

500 zł pod zastaw, procent według umowy. Zgł. pod „Olimpia” do Dzien. Byd. (3877)

do dobre prosperujące i rentujące się przedsiębiorstwa z gotówką od 2 000 zł poszukuje. Łask. zgł. proszę składać pod „B. M.” do D. ien. Byd. (3838)

firma poszukuje 3-5 tys. zł pożyczki Procent według umowy Zgł. upr. się do Dzien. Ryjg. pod „Merkur” 36 (3897)

Introligatornia „Dziennika Bydgoskiego” wykonuje oprawy książek

Obrońca prywatny

złatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, admistracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak, ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304 Długoletnia praktyka 27310

Na post! Sledzie opiekane, zawiąane, najlepsze sery, szorotki, byliny, cytryny pomarańcz, poleca F. Ziółkowski, Kościelna 11 2328

W t. Podlaski dentysta, Plac Wolności 2 przyjmuje od godz. 9-12 i od 2-6, w niedzielę i święta od 8-12 Ceny niskie. 3841

MEBLE!

Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich, sypialni, kuchni, oraz pojedynczych mebli solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca

Ignacy Grajert, Bydgoszcz, Dworcowa 8. Tel 1921.

Obrońca prywatny

złatwia wszelkie sprawy skarbowe i administracyjne, karne, akcyzowe, stempłowe, patentowe, koncesyjne, celne, wekslowe, sądowe, procesowe, umowy najmu, reklamacje, podatki, ściąganie należności, udzielanie porady prawnej itd. 30179

J. Wojciechowski były referent spraw karnych Urzędu Akcyzowego ul. Dworcowa 33.

Dentysta, Duszyńska, ul. Śniadeckich 20, przyjmuje od 9-12 i 15-18 godz. 21621

Przemysł Korkowy Mundus-Toruń, Bydgoska nr. 10, telefon 524, poleca korki butelkowe oraz gumki do butelek wszelkiego rodzaju. 2499

Biuro korespondencyjne „Progress“, ul. Gdańska 31/32, II p. Przepisywania na maszynie, wnioski, reklamacje, tłumaczenia i korespondencja w języku angielskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim. Wnioski do sądu, reklamacje skarbowe, ściąganie należności, sprawy wekslowe i t. p. 2111

Najtańiej w Bydgoszczy kupisz garderobę, obuwie, meble wszelkiego rodzaju rzeczy przerobzone w dobrym stanie, w Domu Komisowem, Pomorska nr. 6. 30442

Obrazy malowane w artystycznym wykonaniu na płótnie i w drzewie, pastelowe, portrety z natury, narodowe, krajobrazy, religijne, do ołtarzy i chorągwi i t. d. odnawianie starych wartościowych oryginałów, pod gwarancją nieuszkodzenia wykonuje Ignacy Sergot artysta, ul. Pomorska 8. 3042

Maszyny do szycia po bardzo przystępnych cenach w najlepszej jakości zawsze na składzie. Lokal mały, mimo to wybór największy Gwarancja długoletnia i rzetelna. Wszelkie części na składzie. Naprawa szybka. Warunki dogodne. A. Wasielewski, Bydgoszcz, Dworcowa 15 a. 3203

„Argus“ biuro obrony prawnej, Dworcowa nr. 13 złatwia sprawy sądowe, hipoteczne, pisze prośby itp. 3762

Wóziki dziecięce w wielkim wyborze, najtańiej w firmie T. Bytomski, ul. Dworcowa 15a, Gdańska 21 i 31/32. 3 87

Fabrykacja rur i kolanek do piecy hurtownie i detalicznie na sprzedaż J. Mikut Poznań, Grunwaldzka nr. 25. 32032

W komis przyjmuję garderobę, obuwie, meble, kupuję za gotówkę Dom Komisy, Pomorska nr. 6 30141

Polecam się do wianania swetrów kamizelek, i odstaniczek kalesonów pończoch i t. p. przerabiam również stare swetry i kamizelki, maszynowa pracownia swetrów kamizelek i pończoch R. Bauer, Bydgoszcz, Boćkianowo 17. 3805

Każda z Pań niechaj wie że piękne wiosenne kapelusze, balowe, belizne strojne, kolarznie skórki, najtańiej nabyć może tylko u A. Gawęckiej, Starzynek 5/6. 3810

Koguty (rasy Orpingtony) 11 miesięcy stare, słiczna kaczka z owodu nadmiaru kogutów, są 4 sztuki na chów do sprzedania po cenie sztuka 12 zł., również tej samej rasy pod gwarancją świeże i wszystkie dobre jaja wylęgowe w każdej ilości i każdego czasu są do nabycia po cenie 1 mendel 6 zł pod adresem. Pisarszewski, Przybystaw, p. Zerkow pow. Jarocin. 3783

Grzyby suszone krajane prawdziwe, netto 4 1/2 kg. złotych 20 za zaliczka. Jan Słomski, Ryteł (Pomorze). 3787

SPRZEDAŻE

Tanio! Ubrania męskie, Płaszcz damskie, Płaszcz męskie, Płaszczki dziecięce, Jopy sportowe. Magazyn odzieży Lucjan Szulc, J. na Rozimierz 2. Na raty!

Czy j. szcze taniej? 190 mórg pszennej ziemi resztkowa, w tem łąki 30 mórg, dom o 12 pok. w ogrodzie 4-morgowym, budynki wszystkie masyw, koni 6, bydła 20, świń 7, martwy inwentarz kompletny z nową maszyną, obsiane żytem i pszenicą 75 mórg. Cena 17000 zł, wpłata podług umowy. Pogoń, Dworcowa nr. 80, I. 3812

Gospodarstwo 16 mórg, łąka budynki przy stacji, szosie sprzedam, zamienię na dom lub interes. Grundtke, Pomorska nr. 43, Bydgoszcz. 3840

Wielki wybór gospodarstw, folwarków, ogrodnictwa, kamienice restauracje, rzecznicwa i fabryki poleca Wacław P. szwa, Bydgoszcz ul. Zduny 6, II p. 3208

Wielki wybór majatków, gospodarstw, młynów, fabryk, hoteli, restauracji, domów, willi oraz wszelkich interesów na najdogodniejszych warunkach; lokata kapitałów z gwarancją, wielki wybór mieszkań poleca stale „POLONJA“ Bydgoszcz, Parkowa nr. 3, Hotel pod Orłem, tel. 698. 3485

Majątki folwarki małe i duże, fabryki, młyny parowe i wodne, kamienice i sklepy kupieckie poleca S. Ruszkowski, Biuro Polsko-Amerykańskie, ul. Frankiego 1a obok Placu Teatralnego, telefon nr. 855. 18582

Majątki domy, interesy handlowe itd poleca nasorządza Tazyski, Dworcowa 13. 3735

Domek w guszczy wili o 5 pokojach z werandą, ogród owocowy 50 drzew, podwórce wjazd, stajenki itd. Cały domek wolny do oddania zaraz w Bydgoszczy za 6000 zł. Biuro Pogoń, Dworcowa 80 I p. 3735

Dom w Bydgoszczy z dużym ogrodem owocowym ziemni 4 morgi, dwa pokoje z kuchnią zaraz wolne bez długu wszystko w dobrym stanie. Bardzo tanio na sprzedaż. Szpieszce, oferty do Dz. Bydg. pod „J. B.“ 3874

Młyn motorowy w dzierżawę, 20 centn. miesięcznie, w pełnym biegu, przemiał do 80 centn. dziennie, komunikacja dobra, wpłaty 4000 zł. Poznańskie i wiele innych młynów na kupno posiada i przyjmuje zlecenia Pogoń, Dworcowa nr. 80, I.

Niebywała okazja Na sprzedaż dom z zabudowaniem fabrycznym, otaz urządzeniem fabr. pod korzystnymi warunkami lub przystąpienie, jako osobnik czynny, egzystencja za pewniona, artykuł bez konkurencyjny. Oferty do Dz. Bydg. pod „Egzystencja zapewniona.“ 3745

Sprzedam dom w centrum miasta Torunia, 7 lokali bez długu. Cena 10.000 zł. g. towką Wiadomość itabańska nr. 10 parter Lewicki. 3402

Korzystna sprzedaż! Domy z interesami i ogrodem wiele, gospodarstwa duże i małe, interesy wszelkiego rodzaju poleca Małek, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 2. 3747

Skład bławatów w rynku miasta Gniezna, nadejający się na każde przedsiębiorstwo, z całkowitem urządzeniem i długoletnim kontraktem przy bardzo niskiej dzierżawie zaraz do sprzedania. F. Dybowski, Gniezno, Chrobrego 14. 3812

Ogrodnictwo w Bydgoszy sprzedam. Wiadomość w Dz. Bydg. 3708

Ogródek szrejbrowski nr. 29 do oddania. Truś, Błonia nr. 3. III p. 3084

Kompletne urządzenie młyna z motorami elektrycznymi, nadają się dla mniejszego młyna lub do większego majatku, korzystają do sprzedania. Zgł. piśm do „Par“ Toruń, Szeroka 46 pod „825“. 3791

Tanio sprzedam kompletną jadalnię. Ogłada możnamiędzy 3-4 Sienkiewicza nr. 63 I p. lewo. 3688

Meble Przy najdogodniejszych warunkach polecam: komplet jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, Długa nr. 8. 18573

W Koronowie. Na dogodnych warunkach meble każdego rodzaju poleca Fran. Nadolny. 3821

Maszyna do szycia „Singer“ na sprzedaż. Ul. Przejazd 1, Czyżkówko. 3889

Powóz półkryty, używany, na sprzedaż i para koni ciężkich roboczych, ulica Gdańska 122. 3814

Na sprzedaż repozytorium z szufładami, stół składowy 3 mtr. długi, regał, 2 szafy. Oferty pod „T. Y.“ do Dz. Bydg. 3535

Okazyjnie Długie futro karakułowe, sprzedam za bezcenbyłe zaraz. Cieszkowskiego 16 II lewo 3753

Sprzedam maszynę do szycia Prądy 48, Gustaw Dreger. 3842

KUPNA Kupujemy 100% pożyczkę kolejową. Wielkopolski Dom Zieci, ul. Gdańska 31/32. 3764

Poszukujemy kupna lub dzierżawy dużego lokalu handlowego ze składami i mieszkaniami na Dworcowej, Długiej, Mostowej, Starym Ryuku. Posrednicy wykluczeni. Przy dogodnych warunkach spłaty nabędziemy odpowiednią, niewielką nieruchomości. Oferty pod „Odpowiedni“ do Dzien. Bydgoskiego. 3825

Fortepian używany kupię. Majewski, Pomorska 65. 3838

Poszukuję domu z interesem lub bez a/bo majatku. Niewykluczone jest większe przedsiębiorstwo, za gotówkę. Of. do Dzien. Bydg. pod „Małtek“ 3746

Kunię lekki wóz ze skrzynią toczalnik do ostrzenia i kilka uli pszczoł. Wiadomość: Długa 53, Hellwig. 3778

Kupię restaurację w mieście lub na prowincji. Zgł. pod „Restauracja“ do Dzien. Bydg. 3875

Poszukuję 2-5 mórg ziemi na przedmieściu. Zgł. piśmienne przyjm. A. Cywiński, Jagiellońska 35d 3700

LEKcje

Książkowości Stenografji Korespondencji i t. p. nauczają Koncesjonowane Praktyczne Kursy Handlowe w Bydgoszczy, ulica Gdańska nr. 31-32 Tel. 1327. Po ukończeniu egzaminu i świadectwo. Zamiejscowi listownie. Od 18 lutego nowy kurs. Zdolnym absolwentom posady zapewnione. 1800

Haftu wuczam; kurs 6 tygodni. Cena 8 zł. Boćkianowo 22, II p. prawo 3823

Lekcje języka francuskiego, teoria i konwersacja, korepetycję francuskiego w wyższych klasach. Gdańska nr. 70, parter, prawo. 3219

Francuz student ucze a francuskiego i angielskiego Of. pod „Konwersacja“ do Dz. Bydg. 3823

Kurs haftowania nowy kurs rozpoczyna się 15. II. b. m. Zawisy przyjmuje Maria Ligo szewska Sw. Trócy 27 I p. 375

Bezpłatnie listownie wyczu stenografii Redakcja Stenografii Polskiego, Warszawa, Mokołowska 57 3049

Muzyki fortepianowej skróconą metodą Konserwatorium Warszawskiego udziela Dworcowa 66, I lewo. 3660

„Lekcje“ Pisania na maszynach języka polskiego i przepisywania. Dworcowa 33 II p. lewo. 3897

Bez korepetytora nauka: matematyki, fizyki (rozwiązania zadań, dyskusje) Literatury polskiej (krytyka, ćwiczenia, streszczenia), Łaciny (tłumaczenia, preparacje) Historji, geografji (skróty, repetytorja), Języków obcych (słowniki, samouczki). Wydawnictwa „Pomoc Szkolna“ Wajnara, Warszawa, Bielańska 5-37. Zadać wszędzie. Szczegółowy katalog wysłać wydawnictwo po otrzymaniu 15 gr. (znaczkami) 3789

POSADY

Stenografji wyczu wszystkich listownie bezpłatnie, celem propagandy Instytut Stenograficzny Antoniego Wojnara, Warszawa, Krucza 26. 1995

Kierownik młyna wodnego potrzebny zaraz lub od 1 marca. Tylko doświadczony i zdolny siły, mogące złożyć kaucję, zechcą nadać wyczerpujące oferty pod „Średni młyn“ do Dz. Bydg. 3656

Akwizytorzy poszukiwani dla rozpoznaiania taniego wydawnictwa. Dobry zarobek. Zgłoszenia od poniedziałku. Toruńska nr. 134. 3822

Ogrodnik kawaler, do kultur doniczkowych, szkólek i warzyw. Tylko pierw szorządne silw, które są przywykłe pracować samodzielnie, mogą oferty złożyć do zakładów ogrodniczych Jan Kościński, Chełmża pow. Toruń. 3680

Kas'erka potrzebna do interesu detalicznego z kaucją zł 2000 Pensja zł 100 miesięcznie wraz z utrzymaniem. Of. do Dz. Bydg. pod „Wilno“. 3743

Inteligentna panna może się zaraz zgłosić na wieś do dwójga dzieci 1 1/2 i 1/4 rocznych. Zgł. szenia pod „O. 23“ do Dz. Bydg. 3696

Służąca z wioski poszukuje miejsca do wszystkiego. Zgł. pod „Z wioski“ do Dz. Bydg. 3828

Samodzielny cuk ernik może się na tychmiast osobiście zgłosić. Piekarnia i Cukiernia, A. Burzyński Dworcowa 87. 3717

Pierwszorzędny książkowy tartaczny szuka posady. Zgł. sz pod „Jerzy“ do Dzien. Bydg. 3879

Maszynistka wzgl. biuralistka z 3 letnią praktyką adwokacką, poszukuje posady. Of. do Dz. Bydg. pod „Maszynistka“ 3827

Ekspedjent(ka) samodzielny a) do interesu kolonialnego z kaucją zarob. potrzebny. Of. z odp. świadectw. Możliwie z fotografią pod „210“ do Dz. Bydg. 3779

Nauczycielka wychowawczyni, egzaminowana, świadectwa dobre, początki muzyki, francuski, poszukuje posady do dzieci od 5-10 lat. Adres wskaze Dz. Bydg. 3801

Panna lat 26, z W. P., znająca język polski i niem., całkowite gospodarstwo domowe (także i wiejskie), szcicie i pracę biurową, poszukuje posady jako zarządczyni domu, do dzieci lub wyręczenia pani domu. Oferty do Dz. Bydg. pod „Wielkopolanka“. 3780

Do 2000 zł otrzyma ten, kto da stałą posadę w solidnym handlowym, przemysłowym lub innym biurze czy fabryce, w Bydgoszczy lub na prowincji, inteligentnemu pracownikowi z dwudziestoletnią praktyką techniczno-handlową, znajomością biurowości i dobreimi referencjami. Dyskrecja zapewniona. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Solidny“. 2896

Bławatnik lat 27 z kaucją 1000 zł. obeznany z księgowością i wszelkimi pracami kupieckimi, poszukuje posady jako

ekspedjent lub odpowiedniej posady od 1 marca. Posiada dobre świadectwa. Łask oferty do Dz. Bydg. pod nr. „3705“ 3705

Książkowa która pracowała w większych instytucjach przez mlystowo-handlowych i bankach, poszukuje posady Łask of. upr. się pod nr. „3872“ do Dz. Bydg. 3672

Kupiec z branży bławatnej, dobrze polecony, obecnie z wojska zwolniony poszukuje posady jako ekspedjent. J. Góski Leszno Król. Jadwigi 31. 3371

Slusarz maszynista z długoletnią praktyką, obeznany z wszelkimi parowem maszynami oraz motoraami Diezla i światłem elektrycznym p. szukuje posady za maszynistę. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Maszynista“. 2784

Ogrodowy absolwent szkoły ogrodniczej, lat 31, z praktycznym i teoretycznym przysobieniem w hodowli owoców i warzywa, inspektów, a także hodowli i wiananiu kwiatów poszukuje odpowiedniej, stałej posady od 1. 4. 26. Oferty uprasza B. Bloch, Swarozyn, pow. Tczew 3752

Szofer żonaty z długoletnią praktyką zagranicą i dobreimi świadectwami; poszukuje posady. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Szofer“. 3603

Czeladnik młynarski, samotny, znający się na wszelkich maszynach młynarskich, wykonuje także i reperacje, z dobreimi świadectwami, poszukuje od 1. III. 26 posady najchętniej jako samodzielny. O łaskawe oferty prosi Piotr Oleś, Kruszewo, pow. Czarnków. 3779

Biuralistka z kilkuletnią praktyką w administracji i gazety poszukuje posady, także jako kierowniczką. Zgł. pod „Kierowniczką“ do „Par Toruń Szeroka 46. 3793

Pomocnik biurowy władający językiem polskim i niemieckim, w mowie i piśmie, piszący na maszynie, obeznany z pracami kancelaryjnymi, oraz administracyjną, poszukuje posady. Łask oferty do Dz. Bydg pod „K. J.“ 3781

Filje rzyjmie panna władająca językiem polskim i niemieckim, jakiegokolwiek bądź branży. Zgł. do „Par“ Toruń, Szeroka 46 pod „8250“. 3794

Piekarz-cukiernik samodzielny, poszukuje posady. Łask. zgłosz upr. J. Angowski, Wąbrzeźno, Czysztchleb. 3703

DZIERZAWY

Skład kolonialny z towarem i urządzeniem do wydzierżawienia. Assmann, Bydgoszcz ul. Pomorska 32b Hetmańska. 3801

MIESZKANIA

Poszukuje 3 pokoi z przynależnościami i komfortem. Czysz za pół roku płacę z góry. Adres w Dz. Bydg. 3625

5 pokojowe mieszkanie przy ulicy Cieszkowskiego odstąpię wraz z meblami. Oferty uprasza się do „Korzystnie“ do Dzien. Bydg. 3504

Poszukuje zaraz 2-4 pokoi z kuchnią przy końcu ul. Gdańskiej lub w okolicy. Wynagrodzone dobre Zgł. pod „S. S.“ do D. Dzien. Bydg. 3613

Poszukuje 2 pokoje z kuchnią, najchętniej w pobliżu koszar 62 p. p. Włkp. Płacę półroczny czysz przedwojenny z góry. Kucharski, pl. Grunwaldzka nr. 58, II. piętro. 3820

Nowa maszynę do szycia dam za wskazanie 1-2 pokoi z kuchnią. Czysz podług umowy. Również przeprowadzę remont. Oferty pod „M. P. 45“ do Dzien. Bydgoskiego. 3804

POKOJE

Pokój na biuro z telefonem w centrum i umeb. pokój do wynajęcia. Pomorska 3 p. 3704

Pokój umebł. do wynajęcia. Poznańska 23 II p. lewo. 3699

Pokój dobrze umebł. zaraz do wynajęcia Dworcowa 13 II p. prawo. 3808

Pokój umebł. ewtl. z utrzymaniem tanio do wynajęcia Śniadeckich 9 I p. 3803

Pokój umebł. do wynajęcia. Matejki 6. p. prawo. 3832

Pokój do wynajęcia. Gdańska nr. 62 II p. lewo. 3824

Pokój umebł. do wynajęcia. ul. Marcinkowskiego 8b II p. prawo. 3850

Biuro obrony prywatnej Karola Schrödera, Nowy Rynek 6 II. złatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, złatwia wszelką korespondencję i przeprowadza ciche akordy. 3804

Pokój umebł. do wynajęcia, raz Dąbrowskiego 14 parter prawo, 3821

Pokój umebł. do wynajęcia, Słowackiego 2 I p. 3493

Pokój do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Grodzkiego 26 II lewo. 3624

Pokój umebł. do wynajęcia, Lewandowski, Chocimska nr. 10. 3588

Pokój umebłowany do wynajęcia. Wileńska 12 parter lewo. 3617

Pokój ładnie umebł. zaraz do wynajęcia. Maiwald, ul. Gdańska 137. 3674

ROZMAITOSCI

Obiady 80 gr. Bar Angielski, Gdańska nr. 165 Koncert. 29177

Obiady i kolacje. Hotel Boston. Dworcowa 7a. 3572

Panna posiadająca kompletną wyprawę poszukuje znajomości celem zamążpójścia. Panowie raczą oferty złożyć do Dzien. Bydg. pod „B. 23“. 3825

Kawaler przystojny, lat 40, etatowy urzędnik państwowy 8. stopnia służb. w Poznaniu, majątny, poszukuje znajomości pań w celu matrymonjalnym. Przystojne i miłe panny, względnie bezdzienne wdówki, posiadające kompletną wyprawę i cokolwiek majatku, raczą oferty złożyć do Dzien. Bydgosk. pod „Poznań 40“. Dyskrecja zapewniona. 3786

Inżynier technol. z 18 letnią praktyką w zakładach przemysłowych, jako konstruktor, kierownik i organizator, poszukuje wspólnika do otwarcia. B. Techniczno - Konstrukc. i Handlowego, ewent. przystąpi do istniejącego Biura Techn. Oferty do Dz. Bydg. dla K. Wojciechowskiego. 3311

360 zł. dam temu, kto wskaże adres: Eugeniusz Czernak, buchalter, lat 35 urodz. Bielsko - Biała, ostatni pobyt Brodnica Pomorz. Sultan Toruń. Szerok 24. 3790

Przybłąkał się pies pokojowy, brązowy. Właściciel odebrać może za odszkodowaniem w przeciągu 3 dni, inaczej zatrzymam na własność. Ul. Jenerała Bema nr. 3, I p. pr. 3687

Uwiedomienie. Z dniem 3. II 26 opuścił stanowisko kierownika w firmie naszej p. J. Pyska. Od podanej daty nieodpowiadamy za żadne transakcje handlowe, poczynienia przez p. P. Wszelkie zalety sprawy płatności prosimy skierować do naszej Centrali Poznań, Sw. Marcina 54. Polecamy się nadal łaskawym względem szanownych odbiorców, służymy chętnie cenami niskimi i usługą rzetelną, skład rowerów, części i warsztat repara. Z poważaniem Fr. Wylegała i S-ka Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 94. Telefon 1275. 3769



Dnia 12 lutego zmarł, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek ś. p.

# Konstanty Golebiewski

mistrz piekarSKI.

O czym donosi w smutku pogrążona **żona i rodzina.**

Spokój Jego duszy.

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 lutego 1926 r. o godzinie 4.30 po południu z domu żałoby Chwytowo 10. 3953



W czwartek, dnia 11-go lutego 1926 r. o godz. 16-tej rozstała się z tym światem w 28 roku życia, opatrzona Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona i najukochańsza matczka

ś. p. z Jarząbków

# Kunegunda Güntzlowa

Eksportacja zwłok do kościoła parafialnego odbędzie się w poniedziałek, dnia 15-go lutego o godzinie 10-tej przed południem, poczem nabożeństwo żałobne i pogrzeb, o czym donoszą

w ciężkim smutku pogrążeni **mąż i dzieci.**

Morzewo, dnia 13. II. 1926 r. (3836)



Dnia 12 lutego 1926 r. o godzinie 2,45 rano zasnęła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza matka i babcia

## ś. p. Franciszka Opalka

w 66 roku życia.

W smutku pogrążone dzieci i wnuki.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 bm. o godz. 10.30 przed poł. z kaplicy nowego cmentarza. Msza żałobna w poniedziałek, 15 bm. o godz. 9-tej rano w Farze. (3949)

### UWAGA OGRODNICY!

Nadeszły **nasiona inspektowe** pierwszorzędne

polecam: **Kalafior** „Erfurckie“, karlowe.

**Kalafior** „Snieżna Kula“ itd. (724

**Salata** inspektowa — Bettnera, Cesarska i Majowa.

**Pomidory** Lucullus i Duńskie. **Ogórniki**

inspekt. Noego, najlepsze i inne oraz **wszelkie nasiona warzywne i kwiatowe.**

**St. Szukalski, Bydgoszcz, Dworcowa 95a**

**Skład nasion.** Cennik na rok 1926 przesyłam na życzenie gratis i franko

### Parówka

50 P. S., natychmiast do użytku, z nieczynnej browarni, nadająca się do tartaku, korzystnie na sprzedaż, lub na zamianę na nowe lub mało używane 3681

modne auto. Zgi. pod „O. 3236“ do biura ogłoszeń Wals Toruń 3681

#### Poleca

się maszyny do szycia, rowery, wszelkie części do tychże, płaszcze, węże rowerowe, wszelkie części rowerowe. Harmonijki usne, rozciągane, struny do skrzypiec i mandolin. Baterje, futerały, zarówki do lampek Sprzedaż detal. i hurt. Ceny bardzo niskie. Wielkopolski Dom Sportowy, W. Krauze, Bydgoszcz, Długa 50. (3932)

### Prima (3952)

## dębowe i bukowe deski suche

oddaje po najtańszych cenach.

## A. Lesman

Bydgoszcz, Gdańska 42. Tel. 256

Przyjeśliśmy na Bydgoszcz i okolice

## składnię kwasu węglowego

firmy

## ROMMENHÖLLER

Zamówienia skuteczniamy natychmiast.

## C. HARTWIG S.-A.

Bydgoszcz, Dworcowa 72.

TELEFON: 190, 468 i 469. 3910

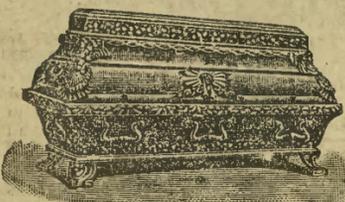
# TRUMNY

poleca

## J. Basendowski

Zakład pogrzebowy

Wąły Jagiellońskie 14.



### TRUMNY

wielki wybór trumien od najmniejszych do największych po cenach konkurencyjnych. (3754) **Plac Poznański Nr. 13.**

## Manufakturę i urządzenia handlowe

należące do mas upadłościowych

1. f-my Klemens Watacki Bydgoszcz
2. f-my J. Katrzyński i Sca
3. f-my „Sukno“ wł. A. Schustermann

wystawia się niniejszem każdą z poszczególnych mas, na całkowitą sprzedaż. Celem przeglądu zapasów uprasza się P. T. interesentów zwrócić do nżej podpisane. Tamże należy skierować oferty piśmienne najpóźniej do dnia 20. bm. 3909

**Leon May, zarządca upadłości**  
Plac Wolności 1. Telefon 973.

### Ogłoszenie.

W postępowaniu upadłościowym co do majątku firmy GRAND-CAFÉ-VARSOVIE spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska odbędzie się

**drugi zaliczkowy podział** w wysokości 10%

Zestawienie uwzględnionych wierzytelności można przejrzeć w sekretarjacie tutejszego Sądu Powiatow. pokój 9.

Bydgoszcz, dnia 11 lutego 1926 r. 3907  
**M. Lewandowski, zarz. upadł.**

### Sprzedaż przymusowa.

W poniedziałek, dnia 15 lutego br. o godz. 2 popołudniu sprzedawac będę hurtownie w **targownicy miejskiej jatka 27**, najwięcej dajacemu i za gotówkę:

## wyroby mięsne i mięso.

(3957)  
**ślusarek,**  
pom. komornik sądowy w Bydgoszczy.

### Poznajcie przemysł krajowy!

Ważne dla cukierników i fabryk czekolady Pomorza i Poznańskiego 3950

P. P. cukiernicy, którzy nie wiedzą, że najtańiej zakupić mogą wszelkie surowce i dodatki cukiernicze tylko w firmie

## „BLOCK“

Bydgoszcz, Jagiellońska 12. Tel. 959  
niech się przekonają. Specjalność: cuvertury własnej

**Fabryki czekolady „URSUS“**  
Spółka Akcyjna Warszawa  
od zł. 1,50 za funt.

### HARTWIG KANTOROWICZ PROBIERNIA

wł. Fr. Kalkstein-Osłowski Bydgoszcz. Telefon 724.

Z powodu remontu w poniedziałek **lokal zamknięty.**

**OTWARCIE** we wtorek, dnia 16 bm, o godz. 8 rano. 3903

### Kupię bryczkę

lekka — małą na jednego konia.

Spieszne zgłoszenia składać:

ul. Sowińskiego 15. telefon 1855. **Brodziński.** (3872)

### Obwieszczenie.

Dnia 22. b m. odbędzie się w sali pana Wicherta przy Rybim Rynku

#### Walne zgromadzenie

Spółdzielni Piekarzy i Cukierników. Porządek Obrad przedstawia się następująco:

1. Zagajenie i powitanie.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia.
3. Sprawozdanie z rewizji i interesów Spółdzielni.
4. Pokwitowanie zarządowi i radzie nadzorczej.
5. Zmiana statutu § 51, 53.
6. Wybór nowego zarządu i rady nadzorczej.
7. Wolne głosy. 3890
8. Zakończenie.

Filipowski: Przewodniczący Rady Nadzorczej.

### Doroczna

## zabawa karnawałowa

Związku Drużyn Konduktorskich

odbędzie się (3811)

**w niedziele, dnia 14. b. m.**

na sali pana Wicherta (stara Bydgoszcz)

z uroczajeniami, poczta japońska i t. d.

Otwarcie kasy o godzinie 19-tej wiecz.

Komitet zabawowy.

Dziś w sobotę, 13. II. m.

wielkie

## świniobicie



świeże kiszki, kielbasy z kapustą i nogi w eprzowe polacz na

**z koncertem artystycznym** na co uprzejmie zaprasza

**Wincenty Kujawski**  
Fordńska 1. Tel. 1658



KAWIARNIA I RESTAURACJA  
GANASINSKIEGO, Jeznicka 9

W poniedziałek, dnia 15 lutego br.

## wieczerek familijny

własny w. rób kaszówek, w. trojanki i kie basy z kapustą na co uprzejmie zaprasza (3905)

**Gospodarz.**

## Kino Nowości

Pocz. o godz. 6,35 i 8,40  
W niedzielę o godz. 3,20

Mostowa 5. Telefon 385.

**Premjera** arcydzieła produkcji 1926 r. pierwszy raz w Polsce! Z uroczą czarującą dawno nie widzianą

# FERN ANDRA

w najlepszej swej kreacji w najnowszym **9 aktowym** filmie pod tytułem:

## „Gdy świat grzeszny wola“

Nad program! **Tygodnik filmowy**

Sensacja! Bogata wystawa! Salony! Spelunki! 3871

Uwaga: bezsprzecznie każdego zachwyti, szumnych wystawowych reklam nie potrzebuje